

Do Anglosasów bliżej

W grudniu 2003 roku działające przy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Leżajsku Gimnazjalne Stowarzyszenie „Razem” rozpoczęło realizację projektu pt. „Ośrodek Kultury Anglosaskiej”.

Autorami projektu są nauczyciele języka angielskiego uczący w leżajskim gimnazjum, a środki na jego realizację uzyskano w ramach Programu English Teaching 2 od Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju „Nida”. Celem projektu jest rozbudzenie i rozwijanie wśród uczniów zainteresowania językiem angielskim, zapoznanie uczestników projektu z kulturą krajów anglosaskich. Aby te cele zrealizować, zorganizowano bibliotekę języka angielskiego, mieszczącą się w Klubie Młodzieżowym, która dysponuje pozycjami do nauki i nauczania języka angielskiego, słownikami, kasetami, literaturą piękną i stale powiększa swoje zbiory.

Kolejną propozycją z szerokiej oferty Ośrodka jest kółko językowe prowadzone przez 90 minut tygodniowo przez nauczycielki **Annę Jarzyńską** i **Agnieszke Grzywnę**.

Miłośnicy muzyki i poezji anglojęzycznej mają swoje spotkania w środy pod opieką Pana **Mariusza Tenerowicza**, a owocem ich spotkań była impreza pt. „Give all to love” mająca na celu uświadomić uczestnikom i odbiorcom, że w języku angielskim można też mówić o uczuciach, przeżyciach i emocjach.

Od pierwszych dni działalności Ośrodka mają swoje spotkania członkowie kółka teatralnego przygotowujący parodię sztuki „Sen nocy letniej”. Opiekunkami kółka są nauczycielki **Magdalena Pokrywka** i **Iwona Tofilska**.

W marcu br. ogłoszony został konkurs plastyczny pt. „Kraje anglosaskie w oczach polskiej młodzieży”, a jego rozwiązanie nastąpi w maju. W maju odbędzie się też konkurs piosenek angielskiej pod kierunkiem **Barbary Kuczek**. Wszystkie planowane imprezy i konkursy będą dostępne nie tylko dla uczniów gimnazjum, ale też dla wszystkich uczniów szkół podstawowych naszego miasta w ramach Dni Kultury Anglosaskiej. A cała działalność Ośrodka, stymulująca rozwój naszej młodzieży, możliwa jest dzięki otrzymanej dotacji.

Sądząc, że działalność w ramach projektu jest ciekawą alternatywą spędzania wolnego czasu a szeroka oferta projektu jest atrakcyjna dla uczniów zainteresowanych zarówno językiem angielskim jak i literaturą, teatrem, muzyką, historią i plastyką.

Iwona Tofilska

Godzina cierniowa

Pomysł na wystawienie Misterium Męki Pańskiej zrodził się na początku kwietnia tego roku. W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi postanowiłem ukazać tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Jest to szczególny okres, w którym zespalamy się z cierpieniem Syna Bożego. Chciałem zmierzyć się z tym przedsięwzięciem; potrzebowałem dobrego scenariusza. Znalazłem go w klasztorze oo. Bernardynów, za co serdecznie dziękuję.

Dla aktorów to misterium „Godzina cierniowa” było nie lada zadaniem, ponieważ tu już musiało się zdarzyć swoiste katharsis. Każdy z aktorów wszedł głęboko w odgrywaną rolę, co pozwoliło im odczuć w jakimś stopniu tajemnicę śmierci Jezusa. Muzyka była bardzo ważna i tu pomogli mi Bartłomiej Urbański i Adam Kuźma, za co jestem im bardzo wdzięczny. Wiem, że długo pracowali nad muzyką, która w połączeniu z grą aktorów zrobiła niesamowite wrażenie. Nie można pominąć również gry świateł, którą zajął się pan Ryszard Węglarz. Pamiętam, kiedy w scenie, w której Jezus krzyczy: „Eli

lama sabachtani”, a potem uderza grzmot, stałem za kurtyną i miałem gęsią skórę, podejrzewałem, że nie tylko ja. Stroje do Misterium pożyczyłem z Domu Kultury w Chałupkach Dębianskich i z Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie; to otrzymałem od księdza proboszcza z Piskorzyc.

W dniu premiery cała sala była wypełniona po brzegi, dlatego musieliśmy zaplanować kolejne występy, z czego oczywiście się cieszymy. Spektakl bardzo się wszystkim podobał, otrzymaliśmy wiele gratulacji i podziękowań za wspaniałą atmosferę. Pamiętam, jak wyszedłem zza kulis, już przebrany, podeszła do mnie pani, która dba o porządek w Domu Kultury, i powiedziała, że się prawie popłakała. To dla mnie jest największą nagrodą za moją pracę – zadowolenie u ludzi, ponieważ robimy to dla ludzi i naprawdę dla nas najważniejsze jest to, aby nas ktoś oglądał. Wkładamy w nasze spektakle wiele pracy, a najlepszym ukojeniem tego trudu jest obecność publiczności, ponieważ bez niej nie ma teatru.

Chciałbym zaapelować do mieszkańców: „Proszę Państwa, czasem warto poświęcić tę jedną godzinę i przyjść do Domu Kultury, zobaczyć, co młodzi artyści przygotowali. Oni naprawdę robią to z myślą, że ktoś przyjdzie i ich zobaczy. Poza tym to nic nie kosztuje, przeciwnie, można na tym tylko zyskać – niezapomniane wrażenia i przede wszystkim obcowanie z kulturą. Bo, Drodzy Państwo, dopóki jesteśmy blisko kultury, dopóty rozwijamy się twórczo i intelektualnie, a to w czasach komputerów jest bardzo potrzebne choćby do tego, aby jeszcze ratować w sobie człowieczeństwo”.

Adam Fus

Miłośnicy

„Królowej Nauk”

11 kwietnia br. w Gimnazjum Miejskim im. Władysława Jagiełły w Leżajsku odbyła się uroczystość podsumowania zmagania konkursowych młodych matematyków – uczniów gimnazjów.

Trzecia już edycja Powiatowego Konkursu Matematycznego „Odwaznik” cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Chęć uczestniczenia w nim zgłosiło 12 gimnazjów powiatu leżajskiego. Do I etapu, który odbywał się 12 grudnia 2002 roku przystąpiło łącznie 482 uczniów, w tym 203 z klas pierwszych (kategoria „junior”) i 278 z klas drugich i trzecich (kategoria „senior”). Uczestnicy konkursu zmagali się z testem wyboru oraz dwoma zadaniami tekstowymi. Mieli ograniczony do 60 minut czas pracy. Aby awansować do drugiego etapu, należało uzyskać co najmniej 75 procent wszystkich możliwych punktów. Ta niełatwa sztuka udało się 46 juniorom i 38 seniorom.

Finał konkursu, jak w poprzednich latach, nastąpił w Gimnazjum Miejskim w Leżajsku. Został rozegrany 14 marca br. W obu kategoriach wiekowych składał się z dwóch części: testu wyboru, na którego rozwiązanie przeznaczono 30 minut oraz trzech zadań otwartych. Na uporanie się z nimi uczestnicy mieli 45 minut. Młodzi matematycy musieli nie tylko wykazać się wiedzą, ale także umieć ją zastosować do rozwiązywania problemów i logicznych famigówek.

Zadania konkursowe na obu etapach opracowała, podobnie jak w dwóch poprzednich edycjach, mgr **Barbara Zubart**, która wcześniej pełniła funkcję doradcy metodycznego. Była ona także przewodniczącą Komisji Konkursowej II etapu. Oprócz niej prace uczniów oceniali organizatorzy konkursu – nauczycielki matematyki Gimnazjum Miejskiego w Leżajsku – **Jadwiga Franus**, **przewodnicząca**, **Elżbieta Filarowska**, **Teresa Gdula**, **Urszula Grzywna** oraz **nauczycielki: Eugenia Lucewicz z Gimnazjum w Wierzawicach i Maria Wolanin z Gimnazjum w Kuryłówce**.

Komisja Konkursowa przyznała tytuły laureatów w kategorii junior następującym

uczniom: **Przemysław Dąbek – Grodzisko Dolne (1)**, **Ryszard Dorocisz – Leżajsk (2)**, **Wojciech Rejman – Sarzyna (2)**, **Edyta Kucharczyk – Leżajsk (3)**, **Kamil Kozyra – Kuryłówka (3)**, **Grzegorz Kuczek – Nowa Sarzyna (3)**, **Damian Madej – Nowa Sarzyna (3)**.

W kategorii senior najlepszymi okazali się uczniowie: **Karol Dąbek – Giedlarowa (1)**, **Agnieszka Zygmunt – Wierzawice (1)**, **Jakub Podkalicki – Nowa Sarzyna (1)**, **Agnieszka Dudek – Giedlarowa (2)**, **Michał Zawilski – Leżajsk (3)**, **Piotr Wilk – Stare Miasto (3)**, **Paweł Rogulski – Stare Miasto (3)**.

Ponieważ poziom prac uczniów finału konkursu okazał się wysoki i wyrównany, komisja postanowiła dodatkowo wyróżnić po pięciu uczniów z obu kategorii. Wyróżnienia te otrzymali: **Wojciech Wojdyła z Brzozy Królewskiej**, **Dorota Grzywna z Nowej Sarzyny**, **Marta Pysz z Grodziska Górnego**, **Krzysztof Kurdziel z Leżajska**, **Paweł Usovski z Grodziska Dolnego** oraz **Artur Koń z Nowej Sarzyny**, **Aleksandra Teturka z Leżajska**, **Małgorzata Kendziorek z Leżajska**, **Daniel Buszta z Giedlarowej** i **Mateusz Wójcik z Nowej Sarzyny**.

Na uroczystość podsumowania konkursu, który odbywa się pod patronatem dyrektora Gimnazjum Miejskiego – **Władysława Pyża**, jego organizatorzy zaprosili autorkę wyboru i opracowania zadań, wszystkich laureatów i uczniów wyróżnionych wraz z ich nauczycielami matematyki.

Dzięki sponsorom czyli: PSS Spółem w Leżajsku, Urzędowi Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, Urzędowi Miejskiemu w Leżajsku, Urzędowi Miejskiemu w Leżajsku, najlepsim matematycy z powiatu leżajskiego oprócz pamiętanych dyplomów otrzymali również nagrody rzeczowe w postaci książek, kalkulatorów i przyborów kreślarskich.

Spotkanie stało się okazją do wymiany poglądów i dyskusji na temat trudności zadań, ciekawych pomysłów ich rozwiązania. Zarówno nauczyciele jak i uczniowie podkreślali celowość organizowania tego typu konkursów przedmiotowych. Uroczystość zakończyło zwiedzanie wystawy ekologicznej zatytułowanej „Miej serce dla przyrody”, gdyż nie samą matematyką żyje największy nawet wielbiciel tej królowej nauk.

(gm)

Pamiętny dzień

3 maja br. w 212 rocznicę uchwalenia Konstytucji, połączony Chór Gimnazjum im. Wł. Jagiełły i Chór Zespołu Szkół Licealnych im. B. Chrobrego pod batutą pani **Barbary Kuczek**, wystąpił na uroczystości w kościele Farnym.

Wykonanie całego repertuaru pobudziło do głębokiej refleksji wszystkich zgromadzonych, łącznie z przedstawicielami Rady Miasta, i wywołało burzę oklasków.

Widząc, jak poniekądym ze wzruszenia kręciła się łezka w oku, dochodzimy do wniosku, że polskie melodie patriotyczne przetykane poezją nadal wzruszają przypominając historię ojczyzny.

Następnie o godzinie 17 podwójny chór, z nieco bogatszym już repertuarem, zaprezentował swe umiejętności w Przychojcu, na zaproszenie pana doktora Jana Marcza. W tamtejszym kościele śpiewaliśmy na przedłużonej majówce, przed wdzięczną publicznością i nieustannie chwalone przez o. Izidora. Występ wywołał falę wzruszenia i oklasków. Wszystkim niesamowicie podobała się choralna interpretacja utworów patriotyczno-Maryjnych. W podzięce za wspaniałą popis naszych umiejętności zostaliśmy nagrodzone gromkimi brawami i zaproszone na lody. Z pewnością wieli osób żałowało, iż to popołudnie patriotyczno-kulturalne trwało, mimo wszystko, tak krótko.

chórystka Iwona Furman

Premiery w Kinie MDK

Makrokosmos

- Podniebny taniec

(Le Peuple migrateur - tytuł oryginalny, prod. Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Szwajcaria 2002, film dokumentalny, czas 92 minuty)

Reżyseria: Jacques Cluzaud, Michel Debats, Jacques Perrin

Scenariusz: Stéphane Durand, Jacques Perrin

Premiera w Leżajsku - 23 maja br. Film wyświetlany do 29 maja br.



Treść: Dokumentalna opowieść o wyznaczonych przez biologiczny zegar, cyklicznych ptasich wędrówkach. Rozstania - powroty, miłość - walka, życie - śmierć są tematem filmu, w którym bohaterami nie są ludźmi, lecz ptakami.

Obsada: Jacques Perrin - narrator. (ak)

Statek widmo

(Ghost Ship - tytuł oryginalny, prod. USA 2002, horror, czas 91 minut)

Reżyseria: Steve Beck

Scenariusz: Mark Hanlon, John Pogue

Premiera w Leżajsku: 30 maja br. NOCNY SEANS PREMIEROWY (godz. 22) w ramach DNI LEŻAJSKA



Treść: Grupa poszukiwaczy morskich skarbów przypadkiem natyka się na pasażerski, luksusowy statek, który w tajemniczy sposób zaginął w 1953 roku. Bohaterowie w dziwnych okolicznościach zostają uwięzieni na statku i przekonują się, że rządy na nim sprawują niezwykle groźne moce.

Obsada: Gabriel Byrne - Murphy, Julianna Margulies - Epps, Ron Eldard - Dodge, Desmond Harrington - Ferriman, Isaiah Washington - Greer. (ak)

Majowy weekend w MCK

Długi, majowy weekend to dla pracowników MCK czas wzmoczonej działalności, aby ci, którzy w tych dniach nie pracują, mogli odpocząć i miło spędzić wolny czas. Tak więc leżajski dom kultury proponował mieszkańcom miasta występy i koncerty o różnorodnym charakterze, by każdy mógł wybrać coś dla siebie.

Prawdziwą ucztę mieli amatorzy orkiestr dętych. 1 i 3 maja na estradzie MCK występowała - z prawie godzinnymi koncertami - Miejska Orkiestra Dęta z Leżaj-ska, a 2 maja Orkiestra Dęta z Schonbur-ga z Niemiec. Leżajska orkiestra sprawiła również 3 maja miłą niespodziankę personelowi i pacjentom naszego szpitala, dając dla nich specjalny koncert.

1 maja na estradzie MCK występowały także zespoły szkolne: Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Leżajska” z Zespołu Szkół Technicznych oraz „Mała Ziemia Leżajska” i chór szkolny z SP Nr 3. Po koncercie zaś odbyła się I edycja Leżajskiej Giełdy Piosenki, podczas której mogli się zaprezentować twórcy amatorzy promując własne utwory (w kategorii solistów lub zespołów). Podczas Giełdy wystąpił gościnnie zespół muzyczny „The Family Power” z Sieniawy bardzo ciepło przyjęty przez leżajską publiczność.

Giełda Piosenki będzie kontynuowana, a jej kolejna edycja jest planowana 5 czerwca. Wszystkich, którzy śpiewają, grają lub mają własny zespół muzyczny zapraszamy do wzięcia w niej udziału.

3 maja na estradzie MCK zaprezentowały się zespoły artystyczne MCK: Zespół Tańca Estradowego „Fajne Gienki”, Zespół Tańca Towarzystwa „Plus” i Grupa Wokalna „Meritum”. Wystąpiły także Agnieszka i Edyta Bednarz z Krzeszowa. Pogoda wprawdzie była chłodna i deszczowa, ale oklaski za występ bardzo gorące. 4 maja natomiast zespoły MCK zostały zaproszone przez Miejski Dom Kultury w Łańcucie, aby swoim koncertem urocznicie obchody 30-lecia łańcuckiego domu kultury. Spotkały się tam z gorącym przyjęciem łańcuckiej publiczności. (ek)

Konkurs Grafiki Komputerowej

Święta Wielkanocne były okazją do wykazania się przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 umiejętnościami z zakresu informatyki, a dokładniej grafiki komputerowej. Inicjatorem konkursu pt. „Pisanka Wielkanocna” był Andrzej Mazurkiewicz, nauczyciel informatyki. Do konkursu zgłoszono 40 prac. Zamieszczone one zostały na oficjalnej stronie internetowej naszej szkoły pod adresem: www.koperniczek.republika.pl

Komisja oceniająca prace ustaliła następującą kolejność: pierwsze miejsce zajęła **Joanna Tomala** kl. Va, drugie - **Marzena Krupa** kl. VIa, trzecie - **Wioletta Kupras** kl. IVb.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom, a laureaci - myszki oraz etui na płyty CD ufundowane przez Radę Rodziców. Konkurs ten wpłynął na większe zainteresowanie uczniów grafiką komputerową, tak bardzo dzisiaj popularną. (el)



LSR informuje

Fundusz Lokalny Powiatu Leżajskiego działający przy Leżajskim Stowarzyszeniu Rozwoju (LSR) podobnie jak w latach poprzednich planuje przeprowadzić kolejną edycję programu stypendialnego. Celem programu jest wsparcie finansowe

uzdolnionej młodzieży z terenu Powiatu Leżajskiego. Od momentu powstania do dzisiaj Funduszowi Lokalnemu udało się pozyskać środki i przyznać **163** stypendiów na kwotę ponad **116 000 zł**. Wśród naszych stypendystów są laureaci olimpiad na szczeblu krajowym, młodzież uzdolniona plastycznie, muzycznie i sportowo. W tym roku program skierowany jest do dwóch grup młodzieży: uczniów szkół gimnazjalnych oraz szkół średnich z terenu Powiatu Leżajskiego.

Program zrealizowany zostanie dzięki wsparciu finansowemu: Gminy Leżajsk, Gminy Kuryłówka, Starostwa Powiatowego w Leżajsku, Rad Rodziców (przy: Zespole Szkół Licealnych, Zespole Szkół Technicznych w Leżajsku, Zespole Szkół w Nowej Sarzynie), Fundacji im. Stefana Batorego w ramach programu „Równe Szanse”, Organizacji International Transport Sp. z o.o., Pilawy Sp. J. Program stypendialny zasilony zostanie również dochodami pochodzącymi ze sprzedaży specjalnych cegiełek.

Dzięki zebranym środkom w roku szkolnym 2003/2004 przyznanych zostanie **45 stypendiów**. Regulamin programu zostanie podany do publicznej wiadomości na początku czerwca bieżącego roku (będzie dostępny na stronie internetowej LSR pod adresem <http://free.ngo.pl/lsr> oraz w siedzibie Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju). Ponadto Fundusz Lokalny Powiatu Leżajskiego realizuje przy wsparciu finansowym Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości program Stypendia Pomostowe skierowany do tegorocznych maturzystów zamierzających kontynuować naukę na studiach wyższych. Na rok akademicki 2003/2004 stypendium pomostowe otrzymają trzej uczniowie z terenu powiatu.

Osoby pragnące wesprzeć program stypendialny prosimy o dokonywanie wpłat na specjalny rachunek bankowy z dopiskiem darowizna na cele oświatowe - program stypendialny (zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych podatnik ma prawo do odliczeń z tytułu darowizny przekazanej na cele oświatowe w wysokości nie przekraczającej 15% swego dochodu).

Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju
ul. Targowa 9, 37-300 Leżajsk
Bank Ochrony Środowiska Oddział w Rzeszowie Ekspozytura w Leżajsku
Nr konta:
36 1540 1131 2001 6225 0027 0004

Robert Skwara
Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju

* * *

Począwszy od 1 stycznia 2003 roku Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju prowadzi w ramach projektu „**Bądź partnerem - daj szansę**” współfinansowanego przez **Unię Europejską z programu Phare Access Punkt Konsultacyjno-Doradczy**. W punkcie świadczone są proste usługi doradcze i informacyjne w zakresie rozpoczynania działalności gospodarczej, prawa pracy i podatkowego, poruszania się po rynku pracy oraz pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania przedsięwzięć o charakterze społecznym. Z bezpłatnego doradztwa korzystać mogą bezrobotni mieszkańcy Leżajska oraz organizacje pozarządowe i inne instytucje zajmujące się problematyką społeczną.

Punkt Konsultacyjno-Doradczy mieści się w siedzibie Leżajskiego Stowarzyszenia Rozwoju przy ul. Targowej 9 w Leżajsku. Usługi świadczone są od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 12.00.

Robert Skwara
Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju

Spokój poza domem

Nowa świetlica środowiskowa w Leżajsku rozpoczęła działalność 1 kwietnia br. przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Projekt skierowany jest do dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim i umiarkowanym, pochodzących z terenu miasta – uczniów szkół podstawowych i gimnazjum w Leżajsku oraz spozza miasta, uczących się głównie w SOSW.

Dzieci biorą udział w specjalistycznych zajęciach dydaktyczno-terapeutycznych, m.in: terapii pedagogicznej, logopedycznej oraz socjoterapeutycznych. Jest to możliwe dzięki kadrze, którą stanowią specjaliści z zakresu socjoterapii, terapii pedagogicznej, logopedii i pedagogiki specjalnej.

Świetlica funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych. Pobyt dzieci w świetlicy jak i posiłek dla nich jest nieodpłatny.

Autorkami projektu grantowego pt.: „Zdrowy duch i pełny brzuch” są mgr **Bożena Garbacka** ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Leżajsku oraz mgr **Liliana Łabuda** z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Leżajsku.

Dzieci, które korzystają ze świetlicy poza tym, że są niepełnosprawne, to pochodzą jeszcze najczęściej z rodzin o niskim statusie materialnym i środowisk patologicznych, w których problemem jest nadużywanie alkoholu, bezrobocie, przemoc i konflikty z prawem. Rodzice dzieci najczęściej nie mogą lub nie chcą się nimi zająć po lekcjach. Często zdarza się, że dzieci są niedożywione. Opisujemy projekt wychodzący im naprzeciw: dziecko korzysta z bezpłatnego posiłku, odrabia lekcje, dowiaduje się o szkodliwości środków psychoaktywnych, uczy się prawidłowego funkcjonowania w grupie i wielu innych niezbędnych człowiekowi, jako istocie społecznej, rzeczy.

Należy dodać, iż działalność świetlicy stała się możliwa dzięki wsparciu finansowemu firmy **Philip Morris** projektu opracowanego przez panię: Garbacką i Łabudę. Na zakończenie chciałabym podziękować, jako kadra świetlicy, firmie Philip Morris za zrozumienie sytuacji dzieci niepełnosprawnych i pomoc umożliwiająca wdrożenie pomysłu stworzenia świetlicy w życie.

E. Dąbrowska-Rutowicz

Laureatka Małgorzata

10 kwietnia br. w rzeszowskim Biurowie Wystaw Artystycznych (BWA) odbył się finał V Podkarpackiego Przeglądu Plastyki Dzieci i Młodzieży, połączony z wystawą wybranych prac młodych artystów z województwa podkarpackiego.

W konkursie wzięło udział 1421 prac ze 132 szkół gminnych oraz ośrodków. Jurorami przeglądu byli: Jadwiga Hajduk, artysta plastyk – przewodnicząca jury, Robert Ingot, artysta plastyk, Władysław Matusz, artysta plastyk – komisarz wystawy i Danuta Sienkiewicz, sekretarz konkursu.

Do wystawy jury wybrało 204 prace, wśród których znalazło się 28 prac nominowanych, a 13 z nich zostało nagrodzonych. Były to nagrody równorzędne. Konkurencja była więc ogromna.

Wśród laureatów znalazła się uczennica Gimnazjum Miejskiego im. Władysława Jagiełły w Leżajsku – **Małgorzata Kendziorek z klasy III**, prowadzona przez nauczycielkę sztuki i dyrygentkę chóru Barbarę Kuczek.

10 kwietnia br. Małgorzata Kendziorek wraz ze swą opiekunką obejrzały wystawę w BWA w Rzeszowie i odebrały nagrody. Autorka pracy otrzymała z dedykacją piękny album pt. „Pałace”. **Barbara Kuczek** również otrzymała album pt. „Artyści Polski Południowo-Wschodniej 1950–2000” oraz list gratulacyjny.



Małgorzata Kendziorek

Po zakończeniu tego konkursu, nie pozostaje nic innego, jak tylko życzyć młodej artystce dalszych sukcesów artystycznych, a jej opiekunce, żeby tak trafnie, jak w przypadku Małgosi w przyszłości wskazywała młode talenty.

(mk)

Pamięci Gałczyńskiego

Spotkania z poezją z Gimnazjum miejskim w Leżajsku stały się już tradycją.

10 kwietnia br. w ramach obchodów Roku Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego odbył się w tej szkole Międzygimnazjalny Konkurs Recytatorski „Pamięci K. I. Gałczyńskiego – w 50 rocznicę śmierci poety”. Organizatorki konkursu – Małgorzata Kowalska, Elżbieta Piechota, Jolanta Sanecka założyły, iż jubileusz będzie wspinała okazją do przybliżenia młodzieży twórczości K. I. Gałczyńskiego, poety sentymentalnego i groteskowego.

Gimnazjum Miejskie gościło 50 uczniów ze szkół gimnazjalnych powiatu leżajskiego oraz ich opiekunów. Hitem okazały się wiersze: „Strasna zaba” i „Satyra na bożą krowkę”.

Jury, któremu przewodniczyła dyrektor Miejskiego Centrum Kultury Maria Horoszeko, nagrodiło aż 14 wykonawców. Wśród nich znaleźli się m.in.: Paulina Kuszał z Łętowni, Jolanta Kurowska z Leżajska, Justyna Kolano z Łętowni, Łukasz Padowski z Nowej Sarzyny oraz Gabriela Sobota z Woli Zarczyckiej. Specjalną nagrodę przyznał dyrektor gimnazjum mgr inż. Władysław Pyż. Otrzymała ją Iwona Furman z Leżajska.



Uczestnicy konkursu oraz poloniści powiatu leżajskiego wzięli również udział w warsztatach „O sztuce recytacji” przeprowadzonych przez Bogusława Fronia, aktora „Sceny propozycji” z Rzeszowa.

(gm)

Na okładce:

Członkowie Koła Szachistów skupieni w Szkole Podstawowej nr 1 w Leżajsku, prowadzonego przez Andrzeja Mazurkiewicza.

Fot. Janusz Berestka

W Bazylice koncert wszech czasów

31 maja br. w czasie Dni Leżajska w Bazylice oo. Bernardynów w Leżajsku odbędzie się koncert inauguracyjny tegorocznego XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej.

Będzie to niezwyklej rangi wydarzenie, bowiem tego wieczoru nastąpi **światowe prawykonanie** utworu napisanego przez Tadeusza Machla na instrument leżajskiej bazyliki. Usłyszymy czwartą część „**Sonaty na troje organów**” w wykonaniu Józefa Serafina, Marty Dramowicz, Bogny Pękali i Agnieszki Radwan.

Od 2000 roku cały prospekt organowy i wielkie organy w nawie głównej bazyliki poddane zostały gruntownej renowacji. Zakład Organmistrzowski Adama Wolańskiego z Lubania Śląskiego zakończył prace. W ostatnim dniu maja tego roku po długiej przerwie znów usłyszymy brzmienie tego instrumentu. Towarzyszyć mu będą dwa pozostałe, mniejsze znajdujące się w nawach św. Franciszka i Matki Bożej Pocieszenia.



Od lewej: Adam Wolański i o. Stanisław Komornik.

– Skoro Machl napisał tę sonatę specjalnie na organy naszej świątyni – powiedział nam **o. Stanisław Komornik, kustosz Sanktuarium** – można przypuszczać, że nie znalazł drugiej takiej, w której znajdowałyby się aż trzy instrumenty. Musiał tu być i grać na nich. Poznał też doskonale akustykę i układ wnętrza bazyliki, bo rozrysował jej plan i wyznaczył miejsca, w których powinny siedzieć poszczególne grupy muzyków orkiestry towarzyszącej organom.

Sonata, której finał usłyszymy 31 maja br., napisana została na organy. Ale T. Machl skomponował też drugi utwór na trzech organów lecz z towarzyszeniem orkiestry. Trudno powiedzieć, czy kiedykolwiek zostanie on wykonany. Czy znajdzie się sponsor, który zechciałby sfinansować przygotowanie utworu (wiele prób trzech organistów i orkiestry) na jeden tylko koncert?! Wszak napisany został on z myślą o organach i akustyce leżajskiej bazyliki. Nie można go umieścić w programie światowych tournée. Nie można go wykonać ani we La Scali, ani w żadnym innym miejscu kuli ziemskiej – tylko w Leżajsku.

W drugiej części wieczoru inauguracyjnego XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej Leżajsk 2003 usłyszymy Mszę B-dur „Terezańska” Józefa Haydna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Rzeszowskiej pod dyrekcją Tadeusza Wojciechowskiego i dwóch chórów: Instytutu Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Zespołu Szkół Muzycznych nr 1 w Rzeszowie „Cantores Resovienses” pod kierunkiem Marty Wierzbienie i Beaty Adamczyk. Wystąpią też soliści: Iwona Sawulska – sopran, Katarzyna Suska – mezzosopran, Paweł Skatuba – tenor i Marcin Nałęcz-Niesiołowski – bas.

Koncert rozpocznie się o godzinie 19. I jak zwykle na koncerty w Bazylice oo. Bernardynów wstęp jest wolny.

(bwl)

Rozmowa

ze Stanisławem Cholewiakiem,
prezesem zarządu HORTINO
ZPOW Leżajsk

- **Panie prezesie, jak Hortino radzi sobie po prawie trzech latach samodzielności?**

- Zarząd i Rada Nadzorcza przyjęły już wyniki podsumowania ubiegłego roku, tak zwanego badania bilansu przez biegłego rewidenta. 24 maja oceni je Walne Zgromadzenie Udziałowców. Jest ich 1318. Rok ubiegły zakończyliśmy nieźle. Przyjeliśmy ponad 74 tysiące ton surowca za 40 milionów złotych. Rolnicy i firmy otrzymali pieniądze. W pewnym momencie spóźniliśmy się z płatnością, szczególnie wtedy, kiedy jeden z banków odmówił nam kredytu. Analizowano nasz wniosek dwa i pół miesiąca. Oceniam to jako zachowanie nieuczciwe; uważam, że miesiąc to okres wystarczająco długi na rozważenie wszystkich za i przeciw i podjęcie decyzji. Wtedy po-

ba być zadowolonym, aczkolwiek czeka nas ogromna praca non stop.

- **A więc Hortino jest „na plusie”?**

- Wynik finansowy będzie ogłoszony oficjalnie po Walnym Zgromadzeniu i nie chciałbym go teraz podawać. Natomiast chcę powiedzieć, że dynamika zysku netto w stosunku do roku poprzedniego jest ponad dziesięciokrotna. Oczywiście złożyło się na to bolesne panowanie nad kosztami, nieźle wykonana sprzedaż, w pewnym okresie również dobre kursy dewizowe, bo dla nas, jako eksporterów, poziom przeliczenia euro i dolara jest jednym z zasadniczych elementów, mających wpływ na rentowność. W tej chwili na przykład tragicznie niski jest kurs dolara, który rozlicza się za 3,70 zł z groszami a był nawet po 4,40 zł. Zaciskamy zęby, ale handlujemy.

- **Próbujecie ściągnąć jakieś pieniądze z Unii Europejskiej?**

potem – jeżeli komisja oceni, że jest to zgodne z zatwierdzonym i przyjętym wnioskiem – liczyć na częściowy zwrot. Dla nas jest to wielka rzecz, bo oznacza zwiększenie mocy wytwórczych, zwiększenie ilości i wartości sprzedaży, tak więc jest nam to bardzo potrzebne. Teraz pozostaje liczyć na urodzaj.

- **Wspomniał pan o Walnym Zgromadzeniu. Czy przyjęcie bilansu będzie jedynym punktem obrad?**

- Nie. Jednym z ciekawszych punktów będą wybory. Kończy się kadencja Rady Nadzorczej i trzeba będzie wybrać nową. Nowa rada wybierze nowy zarząd. I tyle mam do powiedzenia na ten temat.

- **Wobec tego może porozmawiamy o sprawach bieżących i o planach na ten rok?**

- Mamy w założeniu większą sprzedaż. Z 26 tysięcy ton w roku ubiegłym chcieli-

Trzymając się za portfel

byśmy dojeżdżać w tym roku do 30 tys. ton. Wartość planowanej sprzedaży wzrosła z 88 milionów zł do 96 milionów. Uważam, że to realna dynamika, ale pod dwoma warunkami: po pierwsze, że będzie urodzaj, a po drugie, że kursy walut będą normalne, czyli że euro będzie warte powyżej 4,30 zł a dolar nie mniej. Niższe kursy oznaczają dla nas utratę pieniędzy. Kilka miesięcy temu wysłaliśmy towar na wschód wartość dolara była wyższa niż teraz, kiedy przychodzi zapłata. Z 4,15-4,20 zł kurs dolara spadł do 3,70 zł. A ceny uzgadniliśmy w dolarach. Rachunek jest prosty.

- **Mówiło się kiedyś o tym, że zakład nie wykorzystuje ogromnych powierzchni magazynowych. Jak jest teraz?**

- Już w ubiegłym roku wynajmowaliśmy nasze hale i czynimy to nadal. Mamy umowę z Agencją Rynku Rolnego na składowanie mięsa i masła. Świadczymy usługi także innym firmom, które składują w naszych chłodniach swoje mrożonki, także lody. Wykorzystujemy też tak zwane magazyny techniczne, czyli ani nie ogrzewane, ani nie ziębione. Mamy umowę na składowanie pewnych produktów z nieodległej firmy. Magazyny są pełne, powierzchnia zarabia na siebie, więc kiedy płacimy miastu i gminie podatek od nieruchomości (rocznie około dwóch milionów zł!), to mnie serce tak bardzo nie boli. Mamy też duży majątek w terenie – punkty skupu, które nie zawsze są wykorzystywane właściwie. Dlatego sprzedajemy je. W 2000 roku sprzedaliśmy ośrodek wypoczynkowy w Ożannie, bazę na ulicy Spółdzielczej, w zeszłym – sprzedaliśmy też trzy punkty skupu, mamy już kupców na następne trzy. Chcemy też sprzedać zajazdnię samochodową.

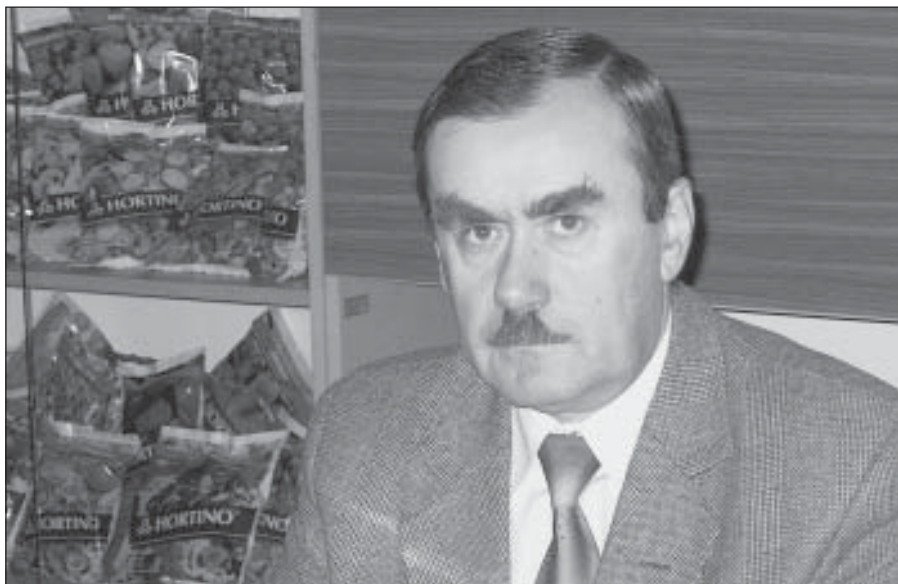
- **A więc pozbywacie się obiektów, które nie przynoszą zysków a są kosztowne.**

- Tak. Powiem jeszcze tylko, że szukamy możliwości lepszego wykorzystania naszej kotłowni.

- **Ostatnio Hortino zawierało umowy kontraktacyjne z rolnikami.**

- Kontraktacja jest już zakończona, umowy kontraktacyjne i handlowe są podpisane. Opiewają na 86 tys. ton owoców i warzyw, w tym prawie 60 tys. ton jabłka. W tej chwili kończymy sprzedaż nasion warzyw.

- **Wiele osób bezrobotnych liczy na pracę sezonową w Hortino.**



Stanisław Cholewiak

zostałoby nam jeszcze półtora miesiąca na szukanie innego banku. Ale to już historia. Poradziliśmy sobie, a brakujący kredyt uzyskaliśmy w innych bankach.

- **A jak szła sprzedaż?**

- Sprzedaliśmy 26 tys. ton wyrobów na wartość, z usługami włącznie, 88 milionów złotych. Około 60 procent to eksport, z czego niecałe 10 proc. na wschód, reszta na zachód. Pozostała część sprzedaży dokonuje się w kraju.

- **Jaki asortyment oferuje Hortino?**

- To przede wszystkim mrożonki owocowe i warzywne koncentraty owocowe oraz susz z wyłoków jabłkowych.

- **Do jakich krajów sprzedajecie wasze produkty?**

- Na wschodzie przede wszystkim do Rosji, ale także na Ukrainę, Litwę, Łotwę, Estonię, Białoruś. Na zachodzie handlujemy głównie z krajami Unii Europejskiej i Stanami Zjednoczonymi, trochę z Kanadą. Głównym odbiorcą na zachodzie Europy są Niemcy. Jedną z branżowych gazet – zresztą bez naszego udziału – oceniła, że nasz udział w krajowym rynku mrożonek owocowo-warzywnych wynosi między 7 a 8 procent. Uważam, że jak na okres niepełna trzech lat działania, to dużo i trze-

- W ubiegłym roku opracowaliśmy bardzo skomplikowany wniosek o uzyskanie dotacji z funduszu SAPARD. Sporządziliśmy ten wniosek sami, nikt nam w tym nie pomagał, chociaż dostaliśmy bardzo dużo ofert od firm z całej Polski, które usiłowały nas przekonać, że bez ich pomocy nie poradzimy sobie. Tymczasem kilkusobowa grupa naszych pracowników w ciągu kilku tygodni napisała wniosek, który został dobrze oceniony i przyjęty przez oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie. Dziś mamy już podpisaną umowę na zwrot części kosztów ponoszonych na unowocześnienie technologii i rozbudowę wydźniały mocy na wydziale koncentratów owocowych, którą realizujemy od lutego. Wartość całej tej inwestycji wynosi 4800 tys. zł. Jest to dla nas bardzo duży wysiłek, na granicy ryzyka. Z tej kwoty mamy szansę odzyskać 1100 tys. zł. Byłyby to pierwsze pieniądze, jakie w historii swojego prawie trzyletniego życia Hortino dostało od kogokolwiek. Musimy tę inwestycję zrealizować do końca lipca.

Unijne fundusze bez wątpienia są nęcące, ale też ryzykowne. Trzeba najpierw wyłożyć własne pieniądze albo zaciągnąć ogromny kredyt, zrealizować inwestycję, a

- Podań jest ponad 500. Wybór jest zawsze bardzo trudny, bo chciałoby się pomóc wszystkim, a to przecież niemożliwe. Planujemy przyjąć trochę ludzi, ale nie podjęliśmy jeszcze decyzji, ile to będzie osób. Będzie to zależało od tego, co jest na polach, czyli jakie są prognozy co do urodzaju. Okaze się to końcem maja. Okres zatrudnienia wynosi dwa do czterech miesięcy.

- To jednak duża pomoc dla ludzi bez pracy.

- Zdajemy sobie sprawę, że potrzeb jest wiele. Pomocy oczekują od nas także różne środowiska i firmy. Chcę powiedzieć wyraźnie – nie mamy z czego dawać. Zatrudniamy 554 osoby, przyjęliśmy około 10 absolwentów, na sezon zatrudnimy między 100 a 150 osób, płacimy ogromne podatki, dlatego chciałbym, aby ten zakład był na razie postrzegany jako taki, który sam musi podjąć ogromny wysiłek, aby przetrwać, a nie może finansować innym wielu, często rzeczywiście uzasadnionych potrzeb. W ubiegłym roku dla różnych instytucji opiekuńczych wydaliśmy około 3 ton mrożonek. Otrzymujemy od nich bardzo wzruszające listy z podziękowaniami.

- Kiedy Hortino usamodzielni się całkowicie?

- Z 17 mln zł spłaty majątku spłaciliśmy 11,1 mln. to jest 65 proc. W tym roku planujemy spłacić do końca września 3 mln a w następnym 2,9 mln. To ogromny wysiłek finansowy, ale nie ma wyboru. Zamierzamy podwyższyć wartość kapitału o 1-1,5 mln zł. Najmniej obciążą to pracowników i rolników, trochę dołożą firmy będące udziałowcami. Z 7 mln dojdziemy do 8-8,5 mln. Ja uważam, że do spokojnego funkcjonowania trzeba nam 12 do 15 mln kapitału własnego. Teraz ostrzej niż trzy lata temu widzę, jak ważne jest przetrwanie Hortino. Za rok będziemy w Unii Europejskiej i może się okazać, że nieprzyjemnie zaskoczą nas niektóre przepisy, dlatego warto mieć jakieś zaskórniaki.

- Jednym słowem trzeba mieć węża w kieszeni i trzymać się za portfel.

- O tak, i to bardzo mocno.

- Czy zakończył się spór Hortino z Horteksem o logo?

- Spór o logo oraz o wprowadzanie w błąd konsumentów jeszcze się nie zakończył. Rozstrzyga go sąd w Bielsku Białej. W tej chwili, żeby było jeszcze ciekawiej, Hortek zaskarżył decyzję Urzędu Patentowego. Jest to sposób na nękanie. Proces pociąga koszty, ponieważ musimy wynajmować prawników i rzecznika patentowego. Poza tym ta sprawa ciągle rozprasza uwagę, denerwuje. Dopóki nie ma ostatecznych rozstrzygnięć, zawsze jest jakaś niepewność.

- Panie prezesie, z naszej rozmowy wynika, że Hortino, chociaż boryka się z trudnościami, trzyma się mocno.

- W tym miejscu chciałbym namawiać wszystkich, aby mając do wyboru w sklepach podobne produkty, wybierali nasze. Działamy na tym terenie, zatrudniamy ludzi stąd, jest wiele dowodów na to, że istnienie tej firmy jest tu bardzo potrzebne. Zależy mi też na bardzo dobrej współpracy z miejscowymi instytucjami, samorządami gminnymi, miejskimi a także powiatem.

- Życzę panu tego w imieniu, jak sądzę, wszystkich mieszkańców Leżajska. Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała
Elżbieta Zwierzchowska**

Parking w Rynku

W roku ubiegłym realizowana była modernizacja skrzyżowania drogi krajowej nr 77 (ul. Mickiewicza i Jarosławska) z drogą wojewódzką nr 875 (ul. Rzeszowska). Modernizacja zakładała likwidację istniejącego skrzyżowania, które kierowcom sprawiło wiele kłopotów z powodu jego skomplikowanej geometrii i wybudowanie małego ronda. W przyjętych rozwiązaniach projektowych nie zakładano przebudowy nawierzchni parkingu przylegającego do ronda.

W trakcie robót budowlanych natrafiono na pozostałe jeszcze z czasów II wojny światowej macewy (nagrobki) z cmentarza żydowskiego. Nagrobkami tymi Niemcy wybrukowali leżajski rynek. Fakt wydobycia macew wywołał zainteresowanie tym problemem organizacji żydowskich, służb konserwatorskich i mediów. Doprowadziło to do podjęcia decyzji o wydobyciu nagrobków, które jeszcze mogły znajdować się pod starą, asfaltową nawierzchnią parkingu. Miasto podjęło się roli koordynatora wszystkich działań, szczególnie dotyczących ustalenia postępowania z wydobytymi macewami, tak aby prace prowadzone były przy poszanowaniu wszystkich wartości religijnych i kulturowych. Ustalono, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Oddział w Rzeszowie (zarządca drogi krajowej nr 77) dostarczy kostkę betonową na nową nawierzchnię parkingu, Miasto wykona wszystkie roboty budowlane, w tym wydobędzie macewy i przewiezie je na teren cmentarza żydowskiego. Gmina Wyznaniowa Żydowska zadeklarowała, że je poustawia obok już wyeksponowanych i wykona cokoły wokół nagrobków.

Ubiegłoroczna, wczesna zima, przeszkodziła zakończyć prace budowlane. Dopiero w kwietniu można było ponownie przystąpić do robót. Prace związane z wydobyciem macew były prowadzone ręcznie, tak aby nie powodować uszkodzeń. Tylko kilka nagrobków było prawie w całości, znacz-



ną część stanowiły duże elementy (połówki), a reszta to małe fragmenty stanowiące gruz. Wszystkie wydobyte macewy (nawet te najdrobniejsze) zostały przewiezione na teren cmentarza żydowskiego, poukładane i prowizorycznie zabezpieczone. Prace prowadzone były w uzgodnieniu ze służbami konserwatorskimi.

Po wydobyciu nagrobków przystąpiono do wykonania nawierzchni parkingu. Zostały wydzielone miejsca postojowe, tak aby uporządkować parkowanie. Pojazdy powinny być ustawiane prostopadłe do wydzielonych dróg manewrowych. Tylko w części przylegającej do ul. Piekarskiej jest trochę miejsca, na którym można ustawić dodatkowe pojazdy ale tak, żeby nie utrudniać wyjazdu samochodu z wydzielonego stanowiska. W rezultacie został na nowo otwarty parking, na którym wydzielono 23 miejsca postojowe, kolejny fragment miasta został uporządkowany i estetyką nie odbiega od tego, co zostało wykonane przy budowie ronda.

Leszek Gdula

Porozumienie ze Spółdzielnią Mieszkaniową

W kwietniu zostało podpisane porozumienie ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Leżajsku dotyczące wspólnej realizacji budowy łącznika ul. Sandomierskiej i Skłodowskiej.

Konieczność realizacji tego odcinka drogi powstała po połączeniu ul. Skłodowskiej i Św. Jana z Dukli, co wymusiło zmianę organizacji ruchu polegającą na ustawieniu znaków zakazu postoju na ul. Skłodowskiej. Parkujące wcześniej na „ślepej” ul. Skłodowskiej samochody mieszkańców osiedla nie mogły zmieścić się na istniejących parkingach za budynkami wielorodzinnymi. Powrócono więc do koncepcji opracowanej jeszcze podczas realizacji osiedla, żeby wykonać połączenie ul. Sandomierskiej i Skłodowskiej, lokalizując jednocześnie przy tym łączniku zatokę postojową (30 miejsc).

W roku ubiegłym, dzieląc się kosztami po połowie, opracowano dokumentację techniczną i uzyskano pozwolenie na budowę. Zadanie zostało przygotowane do realizacji.

Realizując wcześniejsze ustalenia, podpisano porozumienie, które określa podział zadań przy realizacji tej drogi. Najogólniej można stwierdzić, że Spółdzielnia Mieszkaniowa realizować będzie przylegające do jezdni miejsca postojowe dla samochodów oraz prawostronny chodnik patrząc od ul. Sandomierskiej. Za pozostałe roboty odpowiadać będzie Miasto. Zgodnie z podpisanym porozumieniem w końcu lipca można będzie korzystać z tego łącznika i miejsc postojowych.

W ubiegłym roku opracowana została także koncepcja budowy oddzielnego od ul. Skłodowskiej parkingu, przed budynkami nr 1 i nr 3. Możliwe jest wybudowanie kolejnych 36 miejsc postojowych, co powinno zaspokoić istniejące w tym względzie potrzeby. Jednak w tym przypadku nie są uregulowane sprawy własnościowe. Dopiero po nabyciu praw własności do gruntu będą prowadzone dalsze prace projektowe, o ile wybudowane miejsca postojowe przy łączniku nie będą wystarczające.

Leszek Gdula

Parkingi potrzebne od zaraz

O tym, że parkingów i miejsc postojowych w Leżajsku jest stanowczo za mało, wiadomo od lat. Najgorzej jest w centrum miasta – w okolicach urzędów i instytucji użyteczności publicznej (banki, poczta, urząd pracy, dworzec kolejowy, starostwo, dom kultury, szkoły, przedszkola). **Człowiek potrzebuje coś załatwić, chce w pobliżu konkretnej instytucji zostawić auto na jakiś czas, zwykle na kilka czy kilkanaście minut, a tu ani rusz nie może znaleźć wolnego miejsca. Krąży, denerwuje się, zlorzęczy.**

Rytmują się też mieszkańcy osiedli, którzy parkują swe pojazdy w pobliżu miejsca zamieszkania. Miejsca na osiedlowych uliczkach jest tyle, ile jest, a że jest go mało, panuje na zasadzie kto pierwszy, ten lepszy. **Człowiek wraca do domu, potrzebuje zostawić auto, a tu nie ma gdzie, bo wszystko już pozajmowane. Co to za przyjemność stawiać je kilka bloków dalej od swojego!**

– *Narzekanie nic nie pomoże, trzeba działać* – odpowiedział nam indagowany w tej kwestii **burmistrz Leżajska Tadeusz Trębacz**. – *Trzeba dokładnie przyjrzeć się miastu, przeanalizować punkt po punkcie i znaleźć sensowne rozwiązania problemu. Z całą pewnością są w naszym mieście takie miejsca, które można zagospodarować pod parkingi czy miejsca postojowe dla samochodów.*

28 lutego br. burmistrz Leżajska wydał zarządzenie w sprawie powołania zespołu, którego zadaniem było przede wszystkim dokonanie szczegółowej analizy układu komunikacyjnego w mieście ze szczególnym uwzględnieniem miejsc parkingowych, postojowych, stanu nawierzchni, warunków dojazdu do instytucji użyteczności publicznej a także zwrócenie uwagi na stan utrzymania porządku i czystości w mieście. Terenem szczególnego zainteresowania komisji stał się obszar w okolicy ulic: Mickiewicza, Opalińskiego, św. Jana z Dukli, Kołłątaja i Sandomierskiej. Termin zakończenia prac i przedstawienia wyników działań komisji wraz z wnioskami i propozycjami rozwiązań wyznaczony został na 20 czerwca br.

Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w ratuszu 7 marca br. Ustalony został wówczas wraz z przedstawicielami Spółdzielni Mieszkaniowej, przedstawicielami wspólnot mieszkaniowych i Administracji Domów Mieszkalnych dokładny plan działania. 28 i 30 kwietnia br. gremium to – po uprzednim zebraniu sygnałów od zainteresowanych mieszkańców miasta – dokonało oględzin terenów wyznaczonych zarządzeniem burmistrza.

Wyniki przedstawione zostały 6 maja br. podczas kolejnego spotkania członków komisji.

Okazuje się, że jest wiele mankamentów, które mieszkańcom ale i pracownikom służb komunalnych dają się na co dzień mocno we znaki. Otóż w kilku miejscach płyty chodnikowe są powykrzywiane, w innych pozapadane, przez co tworzą się kałuże, które w okresie roztopów i ulew płyną wprost do piwnic, nie wszędzie miejsca pod kontenerami na odpadki są utwardzone, w kilku punktach pojemniki te są za małe, trudny a najczęściej – zastawiony przez nieprawidłowo parkujące samochody – dojazd samochodu-śmieciarki jest do nich wręcz niemożliwy.

Komisja przeanalizowała wyznaczony wymienionymi wyżej ulicami teren pod kątem możliwości stworzenia nowych parkingów i zwiększenia liczby miejsc postojowych dla samochodów i zaproponowała następujące rozwiązania:

Najtrudniejsza sytuacja w Leżajsku występuje w okolicach Domu Kultury, Starostwa Powiatowego i w okolicach budynków przy ulicy Mickiewicza 55 i 57 przy istniejących garażach. Znajdujący się tam parking przed garażami, mimo że jest duży, jest praktycznie wykorzystany w połowie albo i mniej, gdyż wjazdy do garaży blokują możliwości parkowania samochodów na tym obszarze.

Dlatego rozważamy możliwość, aby wspólnie z właścicielami tych garaży przebudować je w taki sposób, by wjazdy do garaży usytuować od tyłu. Pozwoli to stworzenie w tym miejscu przynajmniej dwóch nowych pasów do parkowania samochodów. Z tego placu należy również usunąć istniejące kontenery na śmieci, gdyż zaśmiecają plac poprzez wywiewanie odpadów papierowych; często dochodzi też do kolizji między samochodami parkującymi a samochodami usuwającymi odpady. Zastanawiamy się, w które miejsce przestawić kontenery na śmieci. Możliwe jest również powiększenie zatoki pomiędzy budynkami przy ulicy Mickiewicza 55 i 57, przez co uzyskano by dodatkowo kilka miejsc na parkowanie samochodów. Istnieje taka możliwość nawet nie usuwając rosnących w tym miejscu okazałych drzew.

Następnym miejscem, gdzie można by wygospodarować kilka nowych miejsc do parkowania jest teren po zachodniej stronie Domu Kultury. Istnieje tam wprawdzie kilka miejsc do parkowania samochodów, ale nie są one w pełni wykorzystane. Przy lepszym zaprojektowaniu tego terenu można by połączyć go z parkingiem przy Starostwie w jedną całość i uzyskać kilkanaście nowych miejsc do parkowania samochodów.

Kolejne miejsca to:

* zatoka postojowa przy łączniku ulicy Sandomierskiej i Skłodowskiej,

* powiększenie parkingu na skarpie wzdłuż budynku przy ulicy Śniadeckich nr 4,

* wykonanie parkingu za budynkiem przy ul. Staszica 8,

* budowa parkingu za budynkiem przy ulicy Kopernika 2 przy ogrodzeniu ze Szkołą nr 2,

* wykonanie parkingu przed budynkami Skłodowskiej 1 i 3,

* powiększenie parkingu przy budynku „Pilawy” (Curie-Skłodowskiej 5 a), dziś jest to zatoczka bezpośrednio stykająca się z jezdnią, można umożliwić obustronne parkowanie,

* powiększenie parkingu przy budynku Kołłątaja 6 i 8,

* wykonanie parkingu obok stacji trafo przy Przedszkolu nr 4,

* powiększenie zatoki przy Przedszkolu nr 3,

* wykonanie zatoki postojowej przy ulicy Kopernika na całej długości od strony bloku nr 3.

Gdyby udało się zrealizować tylko te pomysły, mogłoby powstać około 200 nowych miejsc postojowych w naszym mieście, poza tymi co do których miasto i Spółdzielnia Mieszkaniowa zawarły już porozumienie. **(Piszemy o tym w BM na stronie 7).**

Pewne jest to, że nowe parkingi i nowe miejsca postojowe są w Leżajsku bardzo potrzebne. Wyszukanie nowych miejsc w gestej zabudowie nie jest łatwe. W dodatku czasem wiąże się z koniecznością zajęcia jakiegoś terenu zielonego, co zwłaszcza u ludzi, którzy preferują komunikację pieszą budzi zastrzeżenia. Są jednak sytuacje, kiedy trzeba wybrać mniejsze zło. Tereny zielone można przecież stworzyć w nieco innym miejscu i nie być skazanym na oglądanie rozjeżdżonych trawników przez parkujące samochody, a skoro aut przybyło, to miejsce do parkowania musi być więcej. Rozważana jest również koncepcja przeniesienia zielonego rynku (plac Balcerowicza) z okolic Starostwa i Domu Kultury na teren przylegający do stacji kolejowej, a miejsce to przeznaczyć w części na teren zielony, kwiaty, rabaty, w części – na parking.

Chcemy jednak, aby na ten temat zdecydowanie wypowiedzieli się mieszkańcy miasta, bo jest to ważna sprawa zarówno dla nich jak i dla handlowców. Czekamy na opinie.

(dz)

Rozmowa

ze **Stefanem Orzechem**,
współwłaścicielem
firmy rodzinnej „Orzech”,
inwestorem w przyszłej
podstrefie ekonomicznej
w Leżajsku

– Piątego maja tego roku wygrał pan ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż budynku byłego kina „Radość”, który w latach trzydziestych minionego stulecia nazywany był przez mieszkańców Leżajska **Domem Narodowym**. Powstał ze składek miejscowej społeczności. Tętnił życiem. Odbywały się w nim spotkania, różnego rodzaju imprezy (sportowe, kulturalne, oświatowe), karnawałowe bale. **Czy czuje pan na swych barkach ciężar historii? Wszak kupił pan mury niezwykle!**

– Mam tego świadomość i wiem, że dla społeczeństwa Leżajska ten obiekt stanowi wyjątkową wartość. Nie zamierzam go zniszczyć. Przeciwnie – pod okiem konserwatora przejdzie on kapitalny remont: nowe elewacje, dach z czerwonej dachówki, a w jedną ze ścian wmurujemy – wspólnie z Miastem (rozmawiałem już o tym z panem burmistrzem) – tablicę pamiątkową, świadcząca o jego przeszłości. Będziemy partycipować w kosztach w pięćdziesięciu procentach. Plac wokół niego zostanie utwardzony i wyłożony kostką, w granicy posadzimy żywoptłot... Żeby było ładnie i wygodnie dla naszych klientów, którymi będą przede wszystkim mieszkańcy Leżajska, by mogli dojechać, zaparkować. Liczę, że cały ten remont zamknie się w granicach miliona złotych. Zważywszy na koszty tej adaptacji razem z zakupem, nie jest to cukierek. Raczej landryna. Trzeba do niej jeszcze dodać dużo polewy czekoladowej, żeby nabrała smaku.

– **Co tu będzie teraz?**

– Sklep firmowy „Orzech”, w którym znajdzie zatrudnienie ponad piętnaście osób.

– **Spożywczy?**

– Tak. Nasza firma – Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Orzech” – ma siedzibę w Kolbuszowej. Chcemy w promieniu siedemdziesięciu, osiemdziesięciu kilometrów od niej stworzyć sieć naszych sklepów. Mamy je w Kolbuszowej, Kamieniu, Ropczycach, Sokołowie Małopolskim, budujemy w Mielcu, w Rzeszowie, Tarnowie. Wkrótce otworzymy w Leżajsku. Chciałem mieć sklep w Leżajsku. Szukałem i znalazłem. I nie będzie to jakiś blaszak, lecz piękny, zabytkowy obiekt! Naszych sklepów nie nazywamy supermarketami, bo to niepolska nazwa. A my jesteśmy Polakami i musimy swój język szanować. Sklepy firmowe „Orzech” otwarte od poniedziałku do soboty. W niedziele są nieczynne, taką mamy dewizę. Bo nie za wszelką cenę trzeba we wszystkie dni pracować.

– **Może się mylę, ale odnoszę wrażenie, że jest pan biznesmenem nieco sentymentalnym.**

– Tak. Ale to chyba nic złego. Nie liczymy w Leżajsku na wielkie zyski. Niczym ten milionowy kredyt zrekomensujemy, minie sporo czasu. Pochodzę z rodziny handlowej. Mój dziadek miał przed wojną trafikę. Tato przez czterdzieści lat prowadził w domu sklep. Miałem dziesięć lat i już w tym sklepie sprzedawałem. Mierzyłem materiały... tam było szwarc, mydło, powidło.

● ● ● krok do przodu

I nafta (bo wtedy nie było jeszcze w domach prądu), i słodycze, napoje, chleb, proszki do prania... Nie było kalkulatorów, trzeba było liczyć ołówkiem... Mając dziesięć lat już handlowałem. A później... przez wiele lat (w czasach PRL) we własnym domu prowadziłem kawiarnię! Kiedy powiększyłem ją o salon gier (sprowadziłem je z Niemiec i teraz myszy po nich chodzą) a miejscowe władze administracyjne zakazały mi prowadzenia działalności, na którą miesiąc wcześniej wydały zezwolenie, rzuciłem wszystko i wyjechałem do Stanów szukać szczęścia w kapitalistycznej rzeczywistości. Spędziłem tam trzy miesiące. Pewnie zostałbym na zawsze, ale... wtedy w Polsce zakończyły się obrady okrągłego stołu. Postąpiłem, jak papież mówił: Polacy, wasze miejsce jest nad Wisłą. Wróciłem. I założyłem pierwszą hurtownię w Kolbuszowej. Potem miałem sieć hurtowni. Później założyłem Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, rodzinną spółkę, a teraz sieć – sklepów.

dlu zagranicznym jako kraj mamy około 15 miliardów dolarów deficytu. Nasza firma (mamy ją od sześciu lat) w jakimś stopniu go kompensuje, bo my niczego nie importujemy lecz eksportujemy. To bardzo ważne. I co jeszcze – skupujemy płody rolne od polskich rolników z Podkarpacia i ościennych województw i na ogół płacimy gotówką.

Dostaliśmy wiele nagród i wyróżnień. Mamy w województwie tytuł Mistrza Agroligi, certyfikat „Wiarygodna Firma” roku 2000 i 2003. Dwa lata temu otrzymaliśmy prestiżowe wyróżnienie Złotą odznakę „Lidera” województwa podkarpackiego. Ostatnio przyznano nam konsumencki ogólnopolski znak jakości za pieczarkę i ogólnopolskie wyróżnienie Agro-Polska.

– Jest czego gratulować! Ale wróćmy do Leżajska. Kiedy przewiduje pan otwarcie swego sklepu?

– Mam nadzieję, że nastąpi to w październiku. Sam remont nie powinien trwać

dobrych wód, piwo leżajskie na nich stoi. Obejrzelismy już obiekty, zrobiliśmy pomiary. Studnia głębinowa znajduje się w niedalekiej odległości od Fabryki Maszyn, która dysponuje odpowiedzającymi nam obiektami. Gdyby zaistniała tu specjalna strefa ekonomiczna, zainwestowalibyśmy większe pieniądze (oczywiście bankowe, bo krezusami nie jesteśmy). A że jesteśmy firmą wiarygodną, dostęp do kredytów mamy otwarty. Na razie jest to w sferze koncepcji, tworzymy biznes plan. Jedno jest pewne, gdyby powstała ta wytwórnia, sporo osób znalazłoby w niej zatrudnienie. Kto wie, czy wtedy nie przenieslibyśmy całej naszej produkcji z Kolbuszowej do Leżajska. Zadowoleni byłiby ludzie, którzy poszukują pracy i rolnicy, którym kurczy się rynek zbytu na ich produkty.

– Jeden zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego w Leżajsku już jest. Nie jestem pewna, czy „Hortino” byłoby zadowolone z takiego sąsiedztwa.

Kino, wiśnie i dżem



Współwłaściciel firmy rodzinnej „Orzech” Stefan Orzech

– ... w których sprzedaje pan swoje produkty.

– Nie tylko swoje. Nasz Zakład specjalizuje się w produkcji przetwarzania produktów rolnych. Mamy około 60 asortymentów wyrobów począwszy od sałatek, ogórków, dżemów, papryki, pieczarek. Kupiliśmy od likwidatora kompletnie zdezastowaną, upadłą spółdzielnię ogrodniczo-pszczelarską. Same mury, podobnie jak tu, w Leżajsku. Bez maszyn, bez rynku zbytu, bez kadry. Stworzyliśmy firmę nową, może nie na miarę Europy, ale zatrudniamy w niej i w sieci naszych sklepów 250 osób. W Zakładzie Przetwórstwa pracuje około 150 osób a w sezonie – 200. Z tego bankruta zrobiliśmy firmę, która jest znana nie tylko na Podkarpaciu i w Polsce. Bo nasze produkty są w hipermarketach, w supermarketach, eksportujemy je do siedmiu krajów: do Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Niemiec, Słowacji, Kanady, Słowacji i do Izraela. Niedawno był u nas rabin z Izraela i sprawdzał kosztowność naszych produktów. W han-

dlużej niż trzy miesiące. Ale żeby go rozpocząć, budynek musi być pusty, a teraz są w nim jeszcze dzierżawcy. Musimy się z nimi porozumieć, wynegocjować czas wypowiedzenia, nie mamy zamiaru wyrzucać ich na bruk z dnia na dzień. Będziemy rozmawiać, bo wie pani zgoda buduje a niezgoda rujnuje. Więc trochę to potrwa. Nie wykluczone, że niektórym udostępniemy po remoncie część powierzchni w naszym sklepie.

– Nie jestem pewna, czy strzelę w dziesiątkę, ale podejrzewam, że nie jest to pana ostatnie słowo.

– Ma pani różę jako fant ze strzelnicy. – Więc jednak coś jeszcze chowa pan w zanadrzu?

– Mam zamiar wraz z kolegą, który ma doświadczenie w produkcji wód, zainwestować w Leżajsku w wytwórnię wód mineralnych i różnego rodzaju napojów. On zna technologię, my mamy rozwinięty marketing. To byłaby inna spółka, nie pod nazwą „Orzech”. Wiem, że są tu pokłady znakomitych wód głębinowych, Leżajsk słynie z

– Przeciwnie. Współpraca między nami układa się bardzo dobrze. Jeździmy na targi, mamy dobre kontakty. Doradzamy sobie, choćby w tym, jak wyjść na eksport. Oni mają mrożonki, my – wyroby w słoikach. Nie jesteśmy dla siebie konkurencją. I nawet wzajemnie możemy się promować na rynku.

– Czyli kupno budynku po dawnym kinie „Radość” nie jest pana ostatnim słowem w Leżajsku.

– Ma pani rację. Powstanie wytwórni wód jest jedynie zamierzeniem, ale sprawą absolutnie realną jest stworzenie w naszym sklepie, w tym dawnym kinie „Radość”, punktu, w którym prowadzić będziemy rozmowy na temat kontraktacji skupu produktów rolnych od okolicznych rolników dla potrzeb naszego zakładu w Kolbuszowej. Pierwsza rzecz to ogórki, potem cebula, marchew, kapusta biała i czerwona. Teraz sprzedajemy większość warzyw z Sandomierza, a kto powiedział, że nie możemy ich pozyskać z okolic Leżajska?! Będzie to nie tylko sklep, ale też punkt koordynacji działań pod kątem skupu od rolników produktów rolnych, które przetwarzamy. Będziemy robili spotkania z rolnikami, żeby wiedzieli, na co mogą liczyć z naszej strony, ale też czego my możemy się od nich spodziewać. Bo ja bym chciał, żeby było tak: rolnik sprzedaje płody rolne, ja mu wypłacam od ręki, on idzie do mojego sklepu i kupuje towar, żeby w tej małej ojczyźnie to wszystko się kręciło. On sprzedaje mi wiśnie, ja sprzedaję mu dżem.

– Nadzieje na powodzenie rodzinnej firmy wiąże pan z rodzimym rolnictwem.

– Oczywiście. Ja wciąż jestem zdania, że jeżeli inwestor jest miejscowy, to skupuje wszystko od polskich rolników, przetwarza, sprzedaje w polskich sklepach i wysyła na eksport. I niczego nie importuje! Tak powinno być.

– Dziękuję za rozmowę.

**Rozmawiała
Barbara Woś-Lisiecka**

Wjeżdżając do Leżajska od strony Sokółowa Małopolskiego po prawej stronie drogi jest tablica oznajmiająca, że oto właśnie w tym miejscu zaczyna się miasto. Ale to nieprawda, bo miasto zaczyna się przed tą tablicą – w lesie na ulicy Kąty, przy zalewie Floryda. Natomiast teren za nią, na którym jest kilka domów, należy do wsi Jelna w gminie Nowa Sarzyna. A stacja benzynowa jest już w Leżajsku.

I żeby było śmieszniej, lustro wody zalewu Floryda należy do Leżajska, ale okalający je brzeg – do Jelnej. Tu granica jest płynna – gdy w zalewie wody jest więcej (po wielkich śniegach i ulewach), miastu przybywa powierzchni, a wsi ubywa. Za to podczas suszy terytorium Jelnej się powiększa a Leżajska kurczy, bo wody we Florydzie jest mniej.

Z lewej strony drogi (do pierwszego bocznego traktu wiodącego na osiedla leśników i służby zdrowia) tylko usytuowany wzdłuż niej sklep spożywczy i drewniany dom przynależą administracyjnie do miasta. Za granicą tych posesji czyli za płotem z siatki jest już Jelna.

Nikt, kto nie zna tych granicznych założeń, nie przypuszcza, że widoczne przy wjeździe do Leżajska domy osiedla leśników i siedziba Nadleśnictwa Leżajsk nie należą do miasta lecz do wsi Jelna.

Podobnie rzecz ma się przy innych krańcach miasta. Przy drodze wylotowej w kierunku Starego Miasta (po jej prawej stronie) oczyszczalnia i „Coopexim” należą do Leżajska, a Hortino i Browar (po lewej) – do gminy Leżajsk. Tylko nieznaczna część ich posiadłości znajduje się na terenie przynależącym administracyjnie do miasta. Te dwa wielkie zakłady leżą w Starym Mieście, ale na ich produktach widnieje nazwa Leżajsk.



Budynek na zdjęciu jest w Jelnej. Za nim, w kierunku Sokółowa Młp., jest znak: Leżajsk. A za drzewami, w głębi lasu jest ulica Kąty w Leżajsku i zalew Floryda.

czy, nie znamy jej mieszkańców, a mamy wybierać sołtysa!

Sołtys wsi Jelna Stanisław Banaś: – W tej chwili nie ma żadnych warunków do nauczania w naszej szkole. Jest mała i nie ma wc, tylko szopę oddaloną od szkoły o pięćdziesiąt metrów. Mieszkańców tych osiedli dzieli od nas las i kiepska droga. W Leżajsku mają w zasięgu ręki klasztor i szkołę, i sklep. A u nas są tylko trzy kioski prywatne i jeden sklep GS-u. Nie dziwię się, że chcą od nas odejść.

– Nikt się nami nie interesuje, a przecież płacimy podatki – mówi L. Solarz. – W zimie nie możemy się doprosić, żeby przyjechał pług i odśnieżył osiedlową drogę. Powinien przyjechać z Nowej Sarzyny. Leżajsk choć jest tuż, tuż nie ma takiego obowiązku. Jest wiele niedogodności, które utrudniają nam życie. Podatki płace za pośrednictwem banku w Leżajsku, po prawo jazdy i paszport na szczęście nie trzeba jeździć do Nowej Sarzyny (to załatwia się w starostwie), ale dowód

watnym życiem) – to kwestia korespondencji. Droga historii choroby pacjenta do właściwej jednostki jest długa. Obowiązkiem lekarza jest udostępnienie dokumentacji pewnym instytucjom (ZUS, Sąd, Komisja Wojskowa). Listy kierowane do mnie docierają najpierw na pocztę w Nowej Sarzynie, stamtąd do Leżajska i dopiero wtedy trafiają do mojej skrzynki. Bywa, że za późno. Muszę wtedy telefonować, tłumaczyć się, przekładać terminy. Tu nie chodzi o mnie lecz o pacjentów, którzy potrzebują pomocy.

– W systemie komputerowym wieś Jelna należy do poczty w Nowej Sarzynie – tłumaczy **Stanisław Baran, dyrektor ds. technicznych Zakładu Energetycznego w Leżajsku**, mieszkaniec osiedla służby zdrowia (jego żona jest pielęgniarką). – Wszelkie urzędowe pisma kierowane są więc na pocztę kodem 37-310 Nowa Sarzyna. I często jest tak, że list z Leżajska na przykład z Urzędu Skarbowego czy z ZUS-u idzie tydzień, bo

Graniczny paradoks

Boczna ulica drogi prowadzącej do Jarosławia (kpt. Kuczka) też jest podzielona. Lewa jej strona znajduje się w mieście, część prawej – w Wierzawicach. Sąsiedzi z tej samej ulicy mieszkają w dwóch różnych gminach.

Nie ulega wątpliwości, że ten raczej absurdalny podział administracyjny wymaga korekty.

* * *

Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych pracownicy szpitala w Leżajsku kupowali działki pod budowę domów, nie zastanawiali się nad administracyjną przynależnością gruntu. Wiedzieli, że należą do Jelnej, wpłat dokonywali w gminie Nowa Sarzyna, ale dla nich najważniejsze było to, że będą mieszkać w bezpośrednim sąsiedztwie swego miejsca pracy. Problemy zaczęły się później.

– Kupiliśmy grunty na warunkach, jakie obowiązywały w gminie Nowa Sarzyna – mówi **lek. med. Leszek Solarz, dyrektor Sanepidu w Leżajsku**. – Nie były to ceny preferencyjne. Teren nie był uzbrojony. We własnym zakresie zbudowaliśmy sieć kanalizacyjną, wodną, gazową, telefoniczną i elektryczną (oświetlenie osiedla). Wszystkie media podłączone są do sieci miejskiej w Leżajsku. Pracujemy w Leżajsku, nasze dzieci chodzą do leżajskich szkół i przedszkoli, zakupy robimy w Leżajsku, z dóbr kultury korzystamy w Leżajsku, parafii mamy w Leżajsku. Czujemy się związani z tym miastem, żyjemy jego problemami. Od Jelnej dzieli nas odległość około sześciu kilometrów albo krótszy dukt leśny. Nic nas z tą wsią nie łą-

osobisty i wiele innych zaświadczeń odbiera się w odległym Urzędzie Miasta i Gminy Nowa Sarzyna, choć do Urzędu Miejskiego w Leżajsku jest tak blisko.

Zdecydowana większość mieszkańców osiedla służby zdrowia jest za tym, by przyłączyć ten teren do Leżajska. – Trzy lata temu zrobiliśmy głosowanie – mówi L. Solarz – i prawie sto procent zamieszkujących na osiedlu była za tym. Wysłaliśmy w tej sprawie pismo do Nowej Sarzyny, zwracaliśmy się do władz Leżajska, ale nic to nie dało. Teraz ponowiliśmy nasz wniosek. Chcemy należeć do miasta, z którym na co dzień jesteśmy związani.

Anna Czarnecka, ordynator oddziału psychiatrycznego szpitala w Leżajsku też opowiada się za przyłączeniem osiedla do miasta. Przedstawia argumenty: – Pacjenci, którzy do mnie trafiają, pochodzą z odległych stron. Dla nich informacja, że gabinet jest w Jelnej, oznacza szukanie go po całej wsi. Ludzie błądzą. Często się zdarza, że trafiają do mnie przed nocą i wyciągają mnie z łóżka, bo nie wiedzieli, że gabinet w Jelnej jest na dobrą sprawę w Leżajsku. Inna rzecz: ocieplałam dom. Firma z Kielc szukała mnie w Jelnej przez pół dnia. Straciła mnóstwo czasu i miała uzasadnione pretensje. A już wręcz groteskowa sytuacja powstała wtedy, gdy przyjechała rodzina z Australii – objechała Jelną i nie znalazła mnie, wróciła do Łodzi i stamtąd przy pomocy policji szukała mojej lokalizacji. Jest jeszcze jeden bardzo ważny problem (pomijam codzienne związany z przy-

wysłany jest do Nowej Sarzyny, a stamtąd wraca na leżajską pocztę i przynosi go leżajski listonosz! Bo nasze osiedla na co dzień obsługuje Leżajsk. Ale jeśli nie ma mnie w domu, a jest na poczcie list polecony z urzędowym kodem, wtedy muszę po jego odbiór jechać do Nowej Sarzyny! W prywatnej korespondencji podaję kod leżajski, ale w urzędowej – kod właściwy.

Nadleśnictwo Leżajsk znajduje się jakieś trzy kilometry od leżajskiego rynku. Ale jego adres to Jelna 495a, 37-310 Nowa Sarzyna. – Urzędowe pisma błędą – mówi **Henryk Heleniak specjalista ds. lasów niepaństwowych Nadleśnictwa Leżajsk**. – Żeby skrócić czas trwania korespondencji, powinniśmy podawać adres: Jelna 495a, 37-300 Leżajsk. Ale czy tak powinno być? Jest też inna rzecz – ktoś chce kupić drzewo z lasu albo sadzonki. Jedzie do Jelnej i krąży po wsi szukając siedziby Nadleśnictwa, obok której przejeżdżał, ale nie spodziewał się, że powinien jej szukać w Leżajsku. A my? Parafii mamy w Leżajsku, a po dowód osobisty musimy jeździć do Nowej Sarzyny. To nie ma sensu!

Sołtys Jelnej: – Jest jakaś pomyłka, że osiedla leśników i służby zdrowia zostały przypięte do Nowej Sarzyny. Jeśli chodzi o osiedle służby zdrowia, może to o tyle zasadne, że tereny wykupione zostały od Urzędu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna. Ale ci mieszkańcy wykupili je po pełnej cenie, jak była wywartościowana, jak robili plan na budowę, to też go opłacili, później, żeby otrzymać numer na budynku, musieli za-

płacić po dwa procent od jego wartości i w końcu płacą powierzchniu.

Henryk Heleniak: – Zaczęliśmy budowę na początku lat osiemdziesiątych. Były to grunty Nadleśnictwa Leżajsk przekazane do Państwowego Funduszu Ziemi z przeznaczeniem na działki dla pracowników Nadleśnictwa. Znajdowały się w Jelnej, na terenie gminy Nowa Sarzyna. Działki kupiliśmy w cenie, jakie wówczas obowiązywały w Jelnej. We własnym zakresie sfinansowaliśmy projekt podziału działek, sieć energetyczną, wodną i kanalizacyjną. Partycypowaliśmy w kosztach – podobnie jak mieszkańcy osiedla lekarzy – przyłączenia się do sieci miejskich w Leżajsku. Dzięki burmistrzowi Nowej Sarzyny (my, jako komitet budowy osiedla nie mieliśmy osobowości prawnej) otrzymaliśmy 20 milionów starych złotych z Fundacji Rozwoju Wsi dofinansowania na budowę sieci gazowej. Nowej Sarzynie zawdzięczamy jedynie nawierzchnię asfaltową na drodze dojazdowej do osiedla (krawężniki i podsypkę robiliśmy we własnym zakresie). Pozostałe koszty ponieśli mieszkańcy osiedla oraz częściowo nasza jednostka nadrzędna czyli Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie, która służyła nam pomocą.

Stanisław Baran, mieszkaniec osiedla służby zdrowia ma dokładne wyliczenia.

– Pierwszą inwestycją było założenie sieci energetycznej. Załatwiłem sprawę zasilenia. Gmina nie miała z tym nic wspólnego. Było to w całości finansowane przez Zakład Energetyczny w Rzeszowie. My płaciliśmy tylko za przyłącza do domów. Kolejną inwestycją była budowa wodociągu – kosztowało nas to 116,5 miliona starych złotych. Na kanalizację wydaliśmy prawie 132 miliony złotych. Najdroższa była budowa sieci gazowej. Wpłacaliśmy po 12 milionów. Czyli mieliśmy 420 mln. złotych. Ta inwestycja kosztowała 430 mln. złotych. Z tego 37 milionów wpłaciła Nowa Sarzyna partycypując w kosztach budowy gazociągu. Gmina, której de facto jesteśmy mieszkańcami zakupiła też 8 opraw do lamp ulicznych za 960 złotych (oświetlenie osiedla) i poniosła koszty na budowę głównej drogi osiedlowej (1600 metrów kw. powierzchni).

Mieszkańcy tych dwóch osiedli – formalnie związanych z Jelną i Nową Sarzyną, ale wiodący żywot w Leżajsku – chcą, by ten teren został przyłączony do miasta. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, zmiany granic dokonuje Rada Ministrów w drodze rozporządzenia na wniosek rady gminy. Wniosek ten musi być poprzedzony konsultacjami społecznymi z mieszkańcami na terenie tej gminy, która ów wniosek składa. Ponadto wszystkie gminy, których sprawa ewentualnej korekty granic dotyczy, zobowiązane są w formie uchwały wyrazić swoją opinię, również poprzedzoną konsultacjami.

W Jelnej konsultację przeprowadzono na zebraniu wiejskim 7 marca br. W starciu z mieszkańcami wsi lekarze i leśnicy z Leżajaska ponieśli porażkę. Głosowanie wypadło na ich niekorzyść. Trudno się dziwić, skoro w Jelnej jest 560 numerów, z czego zaledwie 60 domów znajduje się w osiedlach lekarzy i służby zdrowia przylegających administracyjnie do Leżajaska.

– Niepotrzebnie wtrącił się proboszcz Ogórek – mówi sołtys Jelnej. – Na wszystkich mszach mówił, że takowe zebranie będzie. I przyszli nawet ci, których przez dwanaście lat, jak jestem sołtysiem, ani jeden raz nie widziałem. I przegłosowali tych z osiedli wynikiem 82 : 51. Zawsze ich przegłosują, bo mają większość. Nie powinno tak być. Proboszcz ma parafię, a sołectwo należy do mnie. Teraz radni w Nowej Sa-



Bar-Sklep jest w Leżajsku, ale budynek z anteną satelitarną na ścianie jest już w Jelnej.

rzyne podjęli uchwałę, z której wynika (stosunek głosów 20 : 1), że nie zgadzają się na zmianę granic. A przecież nic takiego by się nie stało, jakby te osiedla od nas odeszły. Jako radny w Nowej Sarzynie wiem, że podatek z obu tych osiedli wynosi rocznie niewiele więcej niż cztery tysiące złotych. Budżet gminy opiewa na około 26 milionów złotych. Jak odejdą, w budżecie zostanie 25 995 miliona złotych. Nowa Sarzyna nic na tym nie straci. Jelna też. Gmina dołożyła się do budowy dróg na tych osiedlach, ale mieszkańcy też się składali i płacą podatki... Więc ja tutaj specjalnej usługi Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie nie widzę. Ja jestem tego zdania: po co ich trzymać na siłę.

* * *

Propozycja korekty granic miasta dotyczy nie tylko Jelnej. Także Starego Miasta (pierwszej historycznie lokalizacji Leżajaska) oraz Wierzawic.

Na problem trzeba spojrzeć szeroko, dostrzec kilka jego aspektów.

Pierwsza sprawa to wprowadzenie ładu w określeniu granic – nie powinno przecież być tak, że to, co wydaje się oczywiste, jedynie z powodów formalnych wprowadza chaos; przyjeźdźni nie wiedzą, gdzie są, a ludzie pod każdym względem związani z miastem są przypisani do miejscowości, z którą poza numerem domu i placeniem podatków nic ich nie wiąże, bo oni i tak są wyalienowani ze środowiska, w jakim mieszkają. Dlatego korekta granic części Jelnej i Wierzawic powinna być dokonana.

Sprawa druga. Dwa największe zakłady tego regionu – Hortino i Browar – kojarzone przez wszystkich z Leżajskiem, a tak naprawdę z Leżajskiem mają tyle wspólne-

go, że korzystają z nazwy miasta i miejskich mediów. Podatki płyną do gminy, miasto nic z tego nie ma, a wszyscy poza tubylcami zachodzą w głowę: dlaczego Hortino Leżajsk i Browar Leżajsk znajdują się w Starym Mieście, czyli poza granicami miasta, którego nazwy używają.

Sprawa trzecia. Miasto się dusi. Nie ma terenów, na których mógłby się rozwijać przemysł. Jest szansa, by w Leżajsku powstał obszar inwestycyjny Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec. Agencja Rozwoju Przemysłu 13 maja br. wyraziła na to zgodę. Ale żeby tej szansie sprostać, miasto musi dysponować odpowiednią przestrzenią, na której mogłyby się ulokować nowe zakłady. Potencjalni inwestorzy są. Ale brakuje terenu. Na tych enklawach, którymi miasto dysponuje, zmieszczą się pierwsi inwestorzy i ta strefa powstanie, a wraz z nią co najmniej dwieście nowych miejsc pracy. Mogłoby ich być znacznie więcej, gdyby udało się teren Starego Miasta włączyć do Leżajaska. Wówczas bezrobocie z pewnością mniej beczelnie zagładałoby nam w oczy.

* * *

7 i 8 czerwca br. – w dniu referendum dotyczącego wstąpienia Polski do Unii Europejskiej – w Leżajsku przeprowadzona zostanie konsultacja społeczna. 9 czerwca br. finalizowane będą w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego. Mieszkańcy miasta wypowiedzą się na temat korekty granic Leżajaska. O tym, czy są za powiększeniem terytorium miasta a co za tym idzie także za stworzeniem szansy zmniejszenia bezrobocia, dowiemy się wkrótce.

Barbara Woś-Lisiecka
Zdjęcia: Janusz Berestka



Modrzewie i posesja po prawej z sztyldem Sklep-Bar są w Leżajsku. Siedziba Nadleśnictwa Leżajsk (za modrzewiami) znajduje się w Jelnej.

Relacja naocznego świadka

60 lat dobiegło od chwili, kiedy Niemcy przeprowadzili w czasie okupacji okrutną pacyfikację na obywatelach polskich w naszym mieście. Miałam wtedy 20 lat, a wydaje mi się, że ta tragedia rozegrała się wczoraj.

Niech się przyśni Polska

Kiedy wspominam te lata, a szczególnie dzień 28 maja 1943 roku, do oczu jeszcze teraz cisną się łzy. Różne są odczucia ludzi, którzy jeszcze żyją i pamiętają te lata, bo czas robi swoje. Przeżyliśmy i ciągle to pamiętamy mimo podeszłego wieku. Mamy obowiązki i musimy przekazywać pokoleniom tragedię wojny, miłość do Ojczyzny i poświęcanie życia dla niej. Wojna i okupacja to straszne wspomnienia. Niemcy niszczyli wszystko, co polskie. Niszczyli przede wszystkim inteligencję w najbardziej wyrafinowany sposób. W takiej sytuacji rósł i potężniał solidarnościowy ruch oporu. Wzrastająca fala ruchu oporu rosła na gruncie dokonywanego ucisku i terroru oraz okrucieństwa stosowanego przez hitlerowców. W szeregach tego ruchu kręczyli ci, którzy oddawali swe życie, aby bohaterstwem przyczynić się do zbudowania szczęśliwej, wolnej Polski.

Leżajsk nie rezygnował, walczył ale w rewanżu za to Niemcy znaleźli zemstę. 60 lat temu 28 maja 1943 r. we wczesnych godzinach rannych miasto nasze zostało otoczone przez uzbrojone wojsko niemieckie wraz z gestapo i SS oraz żandarmerią. Do zbrodniarzy biorących udział w pacyfikacji w tym dniu należeli: Dopke, Franz Schmidt, Wolf, Pasaw – wszyscy z Gestapo Jarosławskiego, Wołos, Skibiński i żołnierze włoscy oraz polscy konfidenti z Leżajska. Akcja pacyfikacyjna przeprowadzona została siłami około 2 tysięcy żołnierzy Zermachtu, SS, Żandarmerii, Gestapo z Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla.

W nocy z 27 na 28 maja 1943 roku zostały zamknięte wyłoty ulic a miasto otoczono gęstym pierścieniem SS-manów, żandarmerii pieszej i konnej zamaskowanej gałęziami. Na stację zajeżdżał długi pociąg z niemieckim batalionem SS i autami ciężarowymi. Na peryferiach miasta zatrzymywały się ciężarówki, które przyjechały od strony Sokołowa, Łañcuta i Jarosławia.

Od godziny 4 rano zaczęły się aresztowania. Japanki, rewizja, bicie i katowanie. Niemcy posiadali listy z nazwiskami osób, które należało aresztować. Przygotowali je konfidenti polscy. Aresztowania nie ograniczyły się tylko do osób z tych list. Niemcy ścili się na każdym i swoją furję wyładowywali na wszystkich kogo spotkali i kogo znaleźli. W ogólnym chaosie, panice i dezorientacji nie wiadomo, gdzie się kryć. Niektórzy zaczęli uciekać w pola za miasto. Inni chowali się na strychach, w piwnicach, w gołębnikach, gdzie kto mógł. Do każdego zauważonego strzelano i w ten sposób zginęło wielu ludzi.

Aresztowano około 300 osób. Zgromadzano ich w budynku leżajskiego Sądu, gdzie urzędowało dowództwo akcji. Wywołani na przesłuchanie, bici i kopani, obrzucani obelgami, musieli przejść między rzędami uzbrojonych żandarmów niemieckich. Pięciu gestapowców i jeden konfident Polak z Leżajska, zdrójca kolegów za zasłoną szarego koca segregował więźniów na grupę: wolność, obóz koncentracyjny, śmierć.

Dramat mieszkańców miasta rozgrywał się nie tylko w gmachu Sądu, ale także na ulicach, ogrodach, łąkach, jednym słowem wszędzie. W tym dniu ginęli ludzie od wczesnych godzin rannych, w różnych okolicznościach i sytuacjach.

Gestapowcy wybrali łąkę u stóp byłego Gimnazjum – zamku starościańskiego – właśnie tu, gdzie stoi pomnik wzniesiony w czynie społecznym przez ludność po woj-

nie. W pamiętny piątek o godzinie siedemnastej 28 więźniów ze związanymi papierowym sznurkiem rękami prowadzono trójkami z Sądu pod eskortą SS-manów z karabinami maszynowymi gotowymi do strzału. Na przedzie tej kolumny i z tyłu jechały wojskowe samochody i motocykle – ulicą Mickiewicza a potem w lewo, w kierunku domu państwa Kochmańskich na łąkę.

Cały czas śledziłam, dokąd są prowadzeni nasi kochani ludzie a wśród nich w środkowym rzędzie mój ojciec Stanisław Gwóźdź, długoletni urzędnik magistratu. Gdy milcząco pochód skręcał z ulicy Mickiewicza w boczną uliczkę, zniknęły wszelkie złudzenia. Z dała widać było pluton egzekucyjny i dopalające się resztki budynku mieszkalnego pana Gduła. Był to nieubłagany koniec ludzi w pełni świadomych, co stanie się za kilka minut. Skazani zachowali się dzielnie, po bohatersku i na okrzyk mjr. Tadeusza Nizińskiego „Niech żyje Polska” czekali, jak padnie kolejno pierwszy, potem drugi i trzeci szereg skazańców.

Egzekucji przyglądali się ukryci nasi obserwatorzy. W tym czasie ksiądz proboszcz Józef Gorczyca z wielką odwagą we wzgórze, na którym znajdował się plebania, błogosławił umierających i udzielał im absencji. W czasie dokonywanej egzekucji poszedłam, jak było tylko można najbliższej. Usłyszałam wiele głosów niemieckich i cztery salwy karabinów maszynowych. Wiedziałam, co to znaczy. Upadłam na ziemię i krzychałam głośno: „Boże ratuj”, bez względu na następstwa. W tym momencie stał się cud. Rece starej wiejskiej kobiety, owiniętej w dużą chustę, podniosły mnie z ziemi i usłyszałam ciepłe słowa: „wstań dziecko i pójdz z mną, bo tu zginiesz”. Załamana, ledwo żywa, w objęciach nieznannej staruszki, poszłam. Ten mój „Anioł” zaprowadził mnie do domu państwa Kędziorków (koło kapliczki na skrzyżowaniu ulic: Słowackiego i Mickiewicza) i odszedł w nieznanym kierunku. U państwa Kędziorków podano mi szklanke wody, nikt nie wychodził z domu. Pozostałam w ich objęciu. Kiedy widziałam, że egzekucja skończyła się, gdyż Niemcy masowo udawali się w kierunku Sądu lub dalej, pobiegłam na łąkę. Byłam pierwszym świadkiem, widziałam wszystkie ciała leżące w nieładzie w trawie wśród majowych kwiatów. W środku leżał mój Ojciec. Straszny był to widok i straszny ból rozdzierał moje serce. Krzychałam: „Tatusiu... Tatusiu...” i wydawało mi się, że Ojciec mnie słyszy, że unosi się Jego pierś.

Ojciec został aresztowany w biurze byłego Zarządu Miejskiego, gdzie pracował jako kierownik referatu finansowego. Aresztowania dokonał szef jarosławskiego Gestapo Dopke i jego zastępca Franz Schmidt, gdyż nazwisko Ojca było na liście. Byłam świadkiem aresztowania Tatusia, bo przyszedł do biura powiedzieć Mu o rewizji w naszym domu. Bardzo płakałam. Dopke przyłożył mi pistolet do piersi i krzychał po niemiecku, że mnie zastrzeli jak psa i że mój Ojciec jest bandytą.

Trudno sobie wyobrazić tragedię rodziny po stracie najbliższych. Ziemia była przesiąknięta krwią polską. Ci, którzy nie skonali od kul karabinu maszynowego, byli dobijani z pistoletu w głowę. Całą noc nie spałiśmy. Nad miejscem stracenia unosiły się jaskrawe rakiety. Widocznie czuwały niemieckie patrole.

Następnego dnia rano odbyła się w kościele farnym Msza św. Wszyscy obecni modlili się i płakali głośno. Otrzymałiśmy ogólne „rozgrzeszenie” i błogosławieństwo dokonane przez księdza Gorczycę na wypadek ewentualnej nagłej naszej śmierci. Na miejscu zbrodni zastaliśmy grupę gestapowców powracających z oględzin zgłiszcz spalonego przez nich w poprzednim dniu domu. Niemcy krzychałi do nas, że zastrzelili bandytów, wrogów państwa niemieckiego, którzy powinni być pochowani w rowie jak psy.

Wieczorem tego dnia (sobota, 29 maja 1943 r.) odbył się pogrzeb. Mogła w nim uczestniczyć tylko trzyosobowa rodzina zamordowanego. Trumny zbite z najgorszego gatunku desek zakupiliśmy u volksdeut-scha Kajpra Fryderyka, z zawodu stolarza, mieszkańca Leżajska. Kajper z zadowoleniem twierdził, że taka gratka przydałaby się częściej. Kiedy wkładaliśmy zwłoki swoich najbliższych do trumien, to nie tylko ziemia była przesiąknięta krwią, ale i ubrania po stronie pleców były mokre, gdyż z tej strony wychodziły kule. Trumny po pięć sztuk wieziono na zwykłej towarowej, konnej platformie, a za nią biegiem szła najbliższa rodzina, potykając się co krok w pośpiechu i rozpacz. Kondukt pogrzebowy kierował się na cmentarz ulicami: 28 Maja, Mickiewicza, Pl. Szkolny (Jaszowskiego), Garncarską i Rzeszowską. Trumny złożono w dwóch zbiorowych mogiłach. W tym czasie cmentarz otoczyli SS-mani uzbrojeni w karabiny maszynowe i granaty.

Na cmentarz przyszedł szef gestapo Dopke z pistoletem w rękę i cały czas milcząco z satysfakcją przyglądał się swojemu dziełu. Doszła do nas wiadomość, że wszystkie rodziny zostaną rozstrzelane. Było nam wszystko jedno. Czekaliśmy na własną śmierć byle przy swoich najbliższych. Na cmentarzu pozostaliśmy do momentu zagrzebania trumien w mogiłach. Pomordowanych pożegnał na wieczny spoczynek ksiądz J. Gorczyca, który przyszedł tu jako kapłan w strachu i niepokoju.

Ta straszna ofiara nie poszła na marne. Zginęli za ojczyznę, aby dać jej wolność i aby pokolenia mogły się uczyć i pracować. W pamięci mieszkańców miasta pozostał na długo obraz ludzkich dramatów. Kiedyś, jeszcze w czasie okupacji, gdzie leżeli pomordowani, nieznanne ręce położyły białą-czerwoną chorągiewkę jako polski głos: „Niech się Polska przyśni Tobie”.

Władysława Jedynacka

Mieszkańcy Leżajska rozstrzelani w czasie pacyfikacji 28 maja 1943 roku w miejscu, na którym dla upamiętnienia tego wydarzenia postawiono pomnik:

Józef Błądek, Augustyn Depowski, Wojciech Depowski, Edward Gduła, Władysław Gieleciński, Stanisław Gwóźdź, Jan Kiesielewicz, Jan Kasprzak, Mieczysław Larendowicz, Zygmunt Lichtenberg, Michał Luszczak, Czesław Marchut, Tadeusz Niziński, Michał Nowacki, Eugeniusz Niezgoda, Zbigniew Ostrowicz (Gobel) Marian Pomianowski, Michał Posobiec, Władysław Piziak, Kazimierz Raróg, Jan Skiba, Bronisław Sieńko, Dominik Szepełak, Jan Tryczyński, Stanisław Witkowski, Franciszek Wikiera, Albin Zawilski i Krzysztof Zawilski.

Zamordowani przez gestapo 28 maja 1943 roku na terenie Leżajska:

Stefan Babiarczyk, Bogusław Bus, Antonina Czajka, Jan Dubas, Mieczysław Kozyna, Michał Kondraczuk, Stanisława Markiewicz, Franciszek Miś, Józef Matuszko, Michał Martuła.

Aresztowani przez gestapo 28 maja 1943 roku w Leżajsku, zamordowani w obozach:

Stefan Ataman, Jan Bauer, Maria Depowska, Helena Jaszowska, Rudolf Jaszowski, Edmund Jaszowski, Udward Kubin, Stefan Sośnicki, Antoni Sliwiński.

30 maja – piątek

8.45–9.30 – „Sen nocy letniej” (parodia) – spektakl w języku angielskim przygotowany przez Gimnazjalne Stowarzyszenie „Razem” (**sala widowiskowa MCK**)

9.00 – Międzyszkolny Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Leżajska – dla uczniów szkół podstawowych (**korty SP nr 2**)

10.00–10.45 – spektakl kukielkowy dla dzieci z przedszkoli – przygotowany przez Gimnazjalne Stowarzyszenie „Razem” (**sala widowiskowa MCK**)

11.15 – rozpoczęcie parady przebierańców ulicą Mickiewicza (**od MCK do rynku**)

12.00 – hejnał oraz uroczyste wręczenie młodzieży kluczy do bram miasta przez Burmistrza Leżajska (**przed Ratuszem**)

12.30 – powrót młodzieży na plac przed MCK

13.00–15.00 – konkurs na najciekawszy strój-przebranie oraz konkurs piosenki pt. „Śpiewać każdy może” (**estrada MCK**)

13.00–15.00 – „Bajkowa kraina” – gry, zabawy i konkursy dla przedszkolaków – przygotowane przez Drużynę Zuchów „Dzielni Podróżnicy” z SP nr 3 (**Ogródek Jordanowski**)

13.00–14.30 – „Przedszkolada” – gry, zabawy i konkursy dla dzieci 5- i 6-letnich z leżajskich przedszkoli (**plac zabaw przy Przedszkolu Miejskim Nr 4 – „lasek”**)

15.30 – Quiz dla młodzieży o Unii Europejskiej (**estrada MCK**)

16.00–17.00 – koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Leżajsku (**sala widowiskowa MCK**)

16.30–18.00 – Występy zespołów szkolnych: Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Leżajska” ZST, „Mała Ziemia Leżajska” SP nr 3, Zespołu Wokalno-Instrumentalnego SP nr 1 oraz Zespołu Tańca Ludowego z GOK w Kuryłowce (**estrada MCK**)

17.00–18.00 – występy zespołów szkolnych: Zespołu Pieśni i Tańca „Ziemia Leżajska”, „Mała Ziemia Leżajska” oraz zespołu wokalno-instrumentalnego z SP nr 1 (**estrada MCK**)

18.00–18.45 – Koncert zespołu rockowego „KETHA” (**estrada MCK**)

18.00 – otwarcie wystawy fotograficznej Klubu Fotograficznego „Optikos” pt. „Oblicza natury” (**sala kameralna MCK**)

19.00–22.00 – koncert zespołów „Na górze” i „Kulturka” oraz dyskoteka dla młodzieży (**estrada MCK**)

22.00 – Kino nocne – projekcja filmu pt. „Statek widmo” prod. USA, doz. od lat 15, cena biletu 10 zł (**sala widowiskowa MCK**)

31 maja – sobota

6.00–11.00 – zawody wędkarskie dla dorosłych o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej (**zalew „Floryda”**)

9.00–15.00 – Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej (**sala gimnastyczna Zespołu Szkół Licealnych i SP nr 1**)

9.00 – Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Leżajska – dla uczniów gimnazjum (**korty SP nr 2**)

10.00 – Ogólnopolski Turniej Mini Siatkówki Chłopców o Puchar Burmistrza Leżajska (**SP nr 3**)

– otwarcie wystawy produktów lokalnych zorganizowanej przez Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju (**hala sportowa Zespołu Szkół Technicznych**)

10.00 – rozpoczęcie biegu ulicznego uczniów gimnazjów z powiatu leżajskiego o Puchar Burmistrza Leżajska (**start i meta – Gimnazjum Miejskie**)

11.00 – projekcja bajki dla dzieci pt. „Wielki powrót” b.o. – wstęp wolny (**sala widowiskowa MCK**)

11.00 – otwarcie jarmarku leżajskiego – kiermasze, stoiska z wyrobami rękodzieła ludowego i artystycznego, stoiska agroturystyczne, mała gastronomia, ogródek z urządzeniami

Dni Leżajska

30 maja – 1 czerwca 2003 r.

Program

zabaw dla dzieci (**plac przed Restauracją '71**)

12.00 – II Indywidualny Turniej w Rzucie Do Tarczy (DART) o Puchar Dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Leżajsku (**Kawiarnia „Kameleon”**)

12.00–13.00 – występy kapel ludowych (**plac przed Restauracją '71**)

14.00 – zawody wędkarskie dla dzieci o Puchar Burmistrza Leżajska (**zalew „Floryda”**)

14.00–15.00 – pokaz motocykli Klubu „Wehikuł” (**plac przed Restauracją '71**)

14.00–15.00 – wręczenie dyplomów i pucharów zwycięzcom zawodów i konkursów organizowanych w ramach Dni Leżajska (**plac przed Restauracją '71**)

15.00–16.30 – pokazy sprawności bojowej Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej oraz pokazy tańca renesansowego i barokowego (**plac przed Restauracją '71**)

16.30–18.00 – koncert zespołów artystycznych z Nowojaworowska i Czortkowa z Ukrainy oraz pary tanecznej ze Szwecji (**plac przed Restauracją '71**)

18.00–19.00 – koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Karpaty” z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (**plac przed Restauracją '71**)

19.00 – Uroczysty koncert inauguracyjny XII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej (**Bazylika Ojców Bernardynów**)

19.00–20.30 – koncert zespołów artystycznych z Miejskiego Domu Kultury w Łańcucie (**plac przed Restauracją '71**)

21.00 – koncert zespołu „Oddział Zamknięty” (**plac przed Restauracją '71**)

22.30 – Kino nocne – projekcja filmu pt. „Nieodwracalne” prod. fr. doz. od lat 21, cena biletu 10 zł (**sala widowiskowa MCK**)

1 czerwca – niedziela

9.00 – Turniej Tenisa Ziemnego OPEN o Puchar Burmistrza Leżajska (**korty SP Nr 2**)

10.00 – Powiatowy Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Leżajska – dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum (**sala gimnastyczna SP Nr 1**)

14.00–16.00 – turniej między miastami: Łańcut – Leżajsk (**stadion „Pogoń”**)

15.00–15.45 – „Spotkanie bajek” – spektakl dla dzieci w wyk. uczniów SP nr 2 (**sala widowiskowa MCK**)

15.00–16.30 – koncert zespołów artystycznych MCK oraz zespołu Wokalno-Instrumentalnego SP nr 1 (**estrada MCK**)

16.00–17.00 – koncert Miejskiej Orkiestry Dętej z Leżajska (**stadion „Pogoń”**)

16.00–17.00 – „Mały książę” – spektakl teatralny w wyk. grupy teatralnej „Precedens” z MCK (**sala widowiskowa MCK**)

16.30–18.00 – koncert Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego i Estradowego „Jabłoneczka” z Czortkowa i zespołów artystycznych z MCK (**estrada MCK**)

17.00–19.00 – mecz ligowy: Pogoń Leżajsk – Strug Tyczyn

W przerwie meczu oddanie kluczy do bram miasta (**stadion „Pogoń”**)

19.00 – festyn organizowany przez MZKS „Pogoń” (**stadion „Pogoń”**)

Imprezy szkolne:

30 maja – piątek

8.00–16.00 – rozgrywki sportowe zespołów szkolnych, międzyklasowe turnieje piłki nożnej, siatkowej i koszykowej, gry i zabawy sportowe, Wojewódzki Turniej Mini Siatkówki Chłopców (**boiska szkolne**)

31 maja – sobota

9.00–15.30 – „Piknik rodzinny” – prezentacja dorobku artystycznego uczniów SP Nr 3, rozgrywki sportowe, imprezy rekreacyjne (**SP nr 3**)

Sprawozdanie z VI sesji Rady Miejskiej w Leżajsku

29 kwietnia 2003 roku odbyła się szósta sesja Rady Miejskiej w Leżajsku. Radni obradowali w pełnym składzie.

Na początku Burmistrz Miasta złożył sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami. Potem Rada wysłuchała informacji na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie miasta za 2002 rok złożonej przez Prokuratora Rejonowego Jerzego Danilewiczę oraz Prezesa Sądu Rejonowego w Leżajsku Piotra Pelca. Z przedstawionych danych liczbowych wynika, że w porównaniu z rokiem 2001 stan bezpieczeństwa i zagrożenia porządku publicznego uległ nieznacznie pogorszeniu (dane dotyczyły całego powiatu). Jeśli chodzi o zagrożenie terytorialne, to największą liczbę przestępstw notuje się na terenie Miasta Leżajskiego i Gminy Leżajsk oraz Miasta i Gminy Nowa Sarzyna. Wśród wielu zagrożeń, zwrócono uwagę na dwa, które budzą poważny niepokój. Są to wzrastająca z roku na rok liczba postępowań związanych z przeciwdziałaniem narkomani oraz ciągle narastająca liczba przestępstw polegających na prowadzeniu pojazdów przez nietrzeźwych kierowców. Po złożeniu informacji zaproszeni goście odpowiadali na pytania radnych.

W części uchwałodawczej Rada podjęła jednocześnie uchwał będących w porządku obrad.

Najpierw, spełniając wymogi procedury uzyskania zezwolenia na zalesienie gruntu, wydawanego przez Starostwo Powiatowe, Rada opiniowała wniosek osoby prywatnej dotyczący zmiany charakteru użytkowania gruntu z rolnego na leśny. Wniosek został zaopiniowany negatywnie z uwagi na to, że przedmiotowy grunt nie spełnia warunków ustawowych a w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta położony jest na terenie nie przeznaczonym pod zalesienie.

Dalej Rada podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w sąsiedztwie szpitala przy drodze krajowej Nr 77 (po prawej stronie jadalni z Nowej Sarzyny). O dokonanie tej zmiany zwrócili się właściciele, którzy nabyli tę działkę (powierzchnia około 1 ha) w celu wybudowania tam stacji paliw, hotelu, baru i myjni samochodowej, a zapis w dotychczasowym planie wykluczał tego typu inwestycje.

Dwie kolejne uchwały dotyczyły w szczególności Burmistrza procedury zmiany granic miasta Leżajskiego. Rada powołała doradczą Komisję do przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Leżajskiego odnośnie korekty granic m. Leżajskiego, ponieważ zgodnie z procedurą wniosek do Rady Ministrów w sprawie zmiany granic musi być poprzedzony przeprowadzeniem przez Radę konsultacji z mieszkańcami miasta. Odrębną uchwałą Rada określiła zasady i tryb przeprowadzenia konsultacji, która odbędzie się w dniach 7-9 czerwca 2003 r. W dniach 7-8 czerwca konsultacja przeprowadzona będzie łącznie z referendum, ale w osobnych pomieszczeniach, obok lokali wyborczych oraz dodatkowo 9 czerwca w Urzędzie Miejskim.

Następna, ważna dla rozwoju miasta uchwała Rady dotyczyła utworzenia na terenie miasta Leżajskiego rejonu inwestycyjnego w ramach Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rejon ten obejmował będzie tere-

ny przy ulicach: Fabrycznej 4, Hutniczej, Siedlanka i Podolszyny. Uchwała ta wraz z dokumentacją geodezyjno-prawną i listami intencyjnymi firm zamierzających prowadzić działalność gospodarczą na terenie planowanego obszaru inwestycyjnego, stanowić będzie załącznik do wniosku o utworzenie obszaru inwestycyjnego, jaki będzie składany do zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. w Warszawie.

W związku z niepozyskaniem w planowanej wysokości środków z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu na realizację zadania pn. „Budowa krytej pływalni” (w planie założono uzyskanie 1.500.000 zł, a na dziś Miasto otrzymało tylko 150.000 zł) - Rada dokonała zmiany budżetu miasta na 2003 r. zmniejszając zarówno planowane dochody jak i wydatki o kwotę 1.350.000 zł. Jednocześnie, podejmując kolejną uchwałę, Rada wyraziła zgodę na zawarcie umowy dofinansowania powyższej inwestycji ze środków MENiS do kwoty 1.340.000 zł i zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez Burmistrza Miasta Leżajskiego, jako zabezpieczenia prawidłowego wydatkowania przyznanych środków finansowych. Okres spłaty tego zobowiązania określony został na lata 2005-2006.

W kolejnym punkcie Rada rozpatrywała sprawozdanie Burmistrza z wykonania budżetu miasta za 2002 rok. Sprawozdanie to było wcześniej rozpatrywane przez Komisję Rewizyjną i zostało przez nią pozytywnie zaopiniowane. Podczas obrad Radni zapoznali się z realizacją budżetu, opinią Komisji Rewizyjnej i jej wnioskiem o udzielenie absolutorium dla Burmistrza Miasta oraz pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej. Po rozpatrzeniu Rada Miejska przyjęła sprawozdanie i jednocześnie udzieliła absolutorium Burmistrzowi Miasta.

Opierając się na ustawie o samorządzie gminnym Rada Miejska wraz z Gminą Grodzisko Dolne, Gminą Kuryłówka, Gminą Leżajsk oraz Miastem i Gminą Nowa Sarzyna postanowiła utworzyć związek międzygminny pod nazwą „Ziemia Leżajska”. Utworzenie tego związku nastąpi przez przyjęcie przez rady tych gmin statutu związku, co też na tej sesji uczyniła Rada Miejska. Celem związku gmin jest m.in. pozyskanie dodatkowych środków finansowych na inwestycje z różnych źródeł, w tym też z Unii Europejskiej.

Ponieważ ustawa o referendum ogólnopolskim wyznaczonym na dzień 7-8 czerwca 2003 r. zobowiązała rady gmin do utworzenia obwodów zamkniętych w szpitalach, Rada Miejska, spełniając wymóg tej ustawy, podjęła uchwałę o utworzeniu na terenie miasta Leżajskiego obwodu zamkniętego Nr 7 w Szpitalu Powiatowym.

W końcowym punkcie obrad Burmistrz Miasta przedstawił propozycje dotyczące dalszego funkcjonowania dwóch zakładów budżetowych tj. Administracji Domów Mieszkalnych i Miejskiego Zakładu Remontowo-Budowlanego. Sytuacja finansowa tych zakładów była szczegółowo analizowana przez specjalnie powołaną w tym celu komisję. Na dzień dzisiejszy niepokój budzą finanse w MZRB, o czym Rada była informowana na wcześniejszych posiedzeniach. Wstępna propozycja jest taka, żeby do końca roku 2003 utrzymać obydwa te

zakłady w istniejącym stanie organizacyjnym i prawnym, celem zmniejszenia strat w MZRB, a z dniem 1 stycznia 2004 r. ADM i MZRB włączyć do Miejskiego Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Leżajsku. Propozycja ta była konsultowana z Radą Nadzorczą MZK i Miasto jest do tego przygotowane. Pozwoliłoby to na duże oszczędności, uproszczenie struktury działania i zmniejszenie kosztów. Po zapoznaniu się z propozycjami dotyczącymi dalszych losów ADM i MZRB oraz pozytywną opinią wszystkich komisji stałych w tej sprawie, Rada przyjęła proponowane przez Burmistrza stanowisko, które jednocześnie stanowi zobowiązanie Burmistrza do dalszego działania w tym przedmiocie.

Celina Turosz

UCHWAŁA Nr VI/53/03 Rady Miejskiej w Leżajsku z dnia 29 kwietnia 2003 r.

w sprawie powołania Doradźnej Komisji ds. przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Leżajskiego dotyczących zmian granic m. Leżajskiego.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zmianami)

Rada Miejska w Leżajsku postanawia, co następuje:

§ 1

Powołuje Komisję do przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Leżajskiego w sprawie zmiany granic administracyjnych miasta w składzie:

1. **Mieczysław Szarek**
przewodniczący – okręg nr 1
2. **Izabela Wańczyka**
członek – okręg nr 1
3. **Henryk Świta**
członek – okręg nr 2
4. **Eleonora Sas-Gontarz**
członek – okręg nr 2
5. **Leszek Sołek**
członek – okręg nr 3
6. **Mieczysław Szpila**
członek – okręg nr 3
7. **Jan Dec**
członek – okręg nr 4
8. **Marek Karakuła**
członek – okręg nr 4
9. **Wojciech Tokarz**
członek – okręg nr 5
10. **Bogusław Kulpa**
członek – okręg nr 5
11. **Andrzej Maruszak**
członek – okręg nr 6
12. **Tadeusz Sroczyk**
członek – okręg nr 6

§ 2

Radni wchodzący w skład Komisji wymienionej w §1 odpowiedzialni są za przeprowadzenie konsultacji w swoich okręgach wyborczych.

§ 3

Zasady i tryb przeprowadzenia konsultacji określi odrębna uchwała Rady Miejskiej w Leżajsku.

§ 4

Przewodniczący Komisji przedłoży Radzie Miejskiej wyniki konsultacji celem podjęcia uchwały o wystąpieniu z wnioskiem do Rady Ministrów w sprawie poszerzenia dotychczasowych granic m. Leżajskiego.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**UCHWAŁA
Nr VI/54/03**

**Rady Miejskiej w Leżajsku
z dnia 29 kwietnia 2003 r.**

w sprawie ustalenia zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami m. Leżajska w sprawie poszerzenia granic administracyjnych miasta.

Na podstawie art. 4a, 4b i 5a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. z późn. zmianami)

Rada Miejska w Leżajsku postanawia, co następuje:

§ 1

Przeprowadzić w dniach 7–9 czerwca 2003 r. konsultację społeczną z mieszkańcami Leżajska w sprawie przyłączenia do m. Leżajska:

1) części Sołectwa Jelna obejmującego „Osiedle Leśników”, „Osiedle Służby Zdrowia” i nieruchomości położonych przy drodze Leżajsk–Sokołów Młp. na przedłużeniu ul. T. Michałka, obecnie położonych w granicach administracyjnych Miasta i Gminy Nowa Sarzyna.

2) całego Sołectwa Stare Miasto i części Sołectwa Wierzawice obejmującego nieruchomości położone na przedłużeniu ul. Kpt. Kuczka, obecnie położonych w granicach administracyjnych Gminy Leżajsk.

§ 2

1. Celem konsultacji jest zebranie opinii osób i organizacji społecznych uprawnionych do wzięcia udziału w konsultacji w sprawie zmiany w podziale administracyjnym zaproponowanym w § 1.

2. Prawo udziału w konsultacji mają wszyscy mieszkańcy m. Leżajska, którzy w dniu konsultacji będą posiadać czynne prawo wyborcze, a także organizacje społeczne działające na terenie m. Leżajska.

§ 3

Konsultacja zostanie przeprowadzona w dniach 7–8 czerwca 2003 r. w budynkach Szkoły Podstawowej Nr 1, Szkoły Podstawowej Nr 2, Miejskiego Centrum Kultury, Gimnazjum Miejskiego, Zespołu Szkół Technicznych i Szkoły Podstawowej Nr 3, w pomieszczeniach obok lokali ustalonych do przeprowadzenia referendum ogólnorodowego.

§ 4

1. Konsultacja zostanie przeprowadzona przez zespoły robocze w skład których wejdą radni ze swoich okręgów wyborczych jako przewodniczący zespołów roboczych oraz pracownicy Urzędu Miejskiego i podległych jednostek organizacyjnych.

2. Zespoły robocze pracować będą w składach trzyosobowych ustalonych przez Burmistrza Miasta Leżajska.

3. Członkowie zespołów roboczych przed przystąpieniem do wykonania czynności złożą oświadczenie o rzetelnym, sumiennym i bezstronnym przeprowadzeniu konsultacji.

§ 5

Wyrażenie opinii polegać będzie na złożeniu własnoręcznego podpisu przez osoby biorące udział w konsultacji, w obecności dwóch członków zespołu na odpowiednim formularzu, którego wzór stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały, po wcześniejszym zapoznaniu się z propozycją zmian przedstawioną na mapie w skali 1: 10 000.

**INFORMACJA
BURMISTRZA MIASTA LEŻAJSKA
z dnia 2 maja 2003 r.**

Na podstawie art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 14 marca 2003r. o referendum ogólnokrajowym (Dz. U. Nr 57 poz. 507) podaje się do publicznej wiadomości informację o numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji usta-

lonych w celu przeprowadzenia głosowania w ogólnokrajowym referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej zarządzonym na dzień 7 i 8 czerwca 2003 r.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji
1	Ulice: 28 Maja; Akacja; Baczyńskiego; Blacharska; Błonie; Boczna Moniuszki; Burm. Zawilskich; Cmentarna; Dolna; Furgalskiego; Garncarska; Górna; Grunwaldzka; Jarosławska; Św. Jadwigi Królowej; Klonowa; Kpt. Kuczka; Krótka; Kwiatowa; Lipy; Mickiewicza 1–34; Moniuszki; Nizinna; Ogrodowa; Piekarska; Pl. Jaszowskiego; Pl. Targowy; Podolszyny; Podzwierzyniec; Reymonta; Rynek; Rzeszowska; Sandomierska; Sikorskiego; Spokojna; Sportowa; Studzienna; Szkolna; Targowa; Wałowa; Wierzbowa; Ppłk. Węclawa „Słaskiego”; Witosa; Zmuliska; Żwirki i Wigury	Szkoła Podstawowa Nr 1 ul. Grunwaldzka 1 tel. 242-00-33
2	Ulice: Kołłątaja; Kopernika 1 i 2; Mickiewicza 35–52; i Mickiewicza 54–62; Mickiewicza 64–67; Sanowa 1–24; Spółdzielcza; Słowackiego; Staszica	Szkoła Podstawowa Nr 2 ul. Mickiewicza 51 tel. 242-17-54
3	Ulice: Kopernika 3–11; Mickiewicza 53; Mickiewicza 63 i 63A	Miejskie Centrum Kultury ul. Mickiewicza 61 tel. 242-11-34
4	Ulice: Br. Śniadeckich; Curie-Skłodowskiej	Gimnazjum Miejskie ul. M. Curie-Skłodowskiej 8 tel. 242-78-57
5	Ulice: Iwaskiewiczza; Kochanowskiego; Konopnickiej; Kossaka; Kraszewskiego; Matejki; Mickiewicza od 69 do 119; Opalińskiego; Paderewskiego; Plac Dworcowy; Sienkiewicza; Szopena; Św. Jana z Dukli; Tuwima; Wyspiańskiego	Zespół Szkół Zawodowych w Leżajsku ul. Mickiewicza 67 tel. 240-61-04
6	Ulice: 11 Listopada; Armii Krajowej; Bernardyńska; Borki; Broniewskiego; Brzozy; Fabryczna; Franciszkańska; Hutnicza; Kąty; Kilińskiego; Klasztorna; Kościuszki; Ks. Brody; Leśna; Łąkowa; Michałka; Mickiewicza od 120 do końca; Nad Stojadłem; Narodowej Organizacji Wojskowej; Nowińskiego; Odleğła; Orzeszkowej; Pl. Mariacki; Podleśna; Polna; Ks. Popiełuszki; Prusa; Przemysłowa; Pułaskiego; Sanowa od 25 do końca; Siedlanka; Słoneczna; Zielona; Żeromskiego	Szkoła Podstawowa nr 3 ul. 11-go Listopada 8 tel. 240-24-91
7	Szpital Powiatowy (obwód zamknięty)	Szpital Powiatowy ul. Leśna 22 tel. 242-71-13

Lokale obwodowych Komisji ds. referendum otwarte będą w dniu 7 i 8 czerwca 2003 r. w godzinach 6.00–20.00

Burmistrz Miasta
mgr inż. Tadeusz Trębacz

§ 6

Dodatkowo w dniu 9 czerwca 2003 roku w godz. od 8 do 15 będą zbierane opinie w Urzędzie Miejskim w Leżajsku w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

§ 7

Wykonanie uchwały powierza się Doróżnej Komisji ds. przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Leżajska dotyczących zmian granic m. Leżajska, powołanej odrębną uchwałą.

§ 8

Zabezpieczenie organizacyjno-techniczne przeprowadzenia konsultacji powierza się Burmistrzowi Leżajska.

§ 9

1. Podsumowanie wyników konsultacji dokonają zespoły robocze i przedłożą niezwłocznie Przewodniczącemu Komisji Doróżnej ds. przeprowadzenia konsultacji.

2. Zbiornicze sprawozdanie złożą Radzie Miejskiej Przewodniczący Komisji na najbliższym posiedzeniu Rady.

3. Sprawozdanie o którym mowa w ust. 2 powinno zawierać:

- 1) ogólną liczbę mieszkańców miasta,
- 2) liczbę uprawnionych do wzięcia udziału w konsultacji,
- 3) liczbę osób, które wzięły udział w konsultacji,
- 4) liczbę osób opowiadających się „za”,
- 5) liczbę osób opowiadających się „przeciw”,
- 6) liczbę osób wstrzymujących się.

§ 10

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Biuletynie Miejskim oraz poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego i na terenie m. Leżajska.

••• Unia bez tajemnic

Unia Europejska (UE) jest nowym typem związku między państwami. Jej głównym zadaniem jest organizacja współpracy między krajami członkowskimi i ich mieszkańcami, zapewnienie bezpieczeństwa, postępu gospodarczego i społecznego oraz ochrona wolności, praw i interesów obywateli. Unia Europejska respektuje tożsamość narodową państw członkowskich, ich historię, tradycję i kulturę. Gwarantuje poszanowanie zasad demokracji, respektowanie praw człowieka, prywatnej własności i wolnego rynku.

Co zyskamy wstępując do Unii Europejskiej?

Uczestnictwo w Unii Europejskiej zdecydowanie zwiększa wiarygodność naszego kraju na arenie międzynarodowej. Pomoc Unii i współpraca z wyżej rozwiniętymi krajami stwarza możliwości szybszego postępu gospodarczego, budowy konkurencyjnej gospodarki, zmniejszenia dystansu cywilizacyjnego w stosunku do krajów Unii, jak też wyrównania dysproporcji w poziomie życia między regionami w kraju i między miastem a wsią. Bez członkostwa Polski w Unii nasze szanse rozwoju kraju, w tym polskiej wsi, będą znacznie gorsze. Równocześnie zaczęłyby narastać dysproporcje między Polską a nowymi krajami członkowskimi, korzystającymi ze zwiększonych funduszy pomocowych, których Polska by nie otrzymała.

Integracja Polski z Unią Europejską będzie miała istotny wpływ na przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego kraju poprzez zwiększenie inwestycji, dopływ nowych technologii, łatwiejszy dostęp do rynku krajów Unii, większą skalę i specjalizację produkcji, poprawę jakości zarządzania i efektywności gospodarowania. Według wyliczeń ekspertów po 20 latach od akcesji do UE poziom rozwoju gospodarczego Polski byłby od 5 proc. do nawet 40 proc. wyższy niż w przypadku pozostawania poza Unią.

Z chwilą wejścia Polski do UE zaczną obowiązywać mechanizmy unijnego Jednolitego Rynku. Jego istotą jest swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i osób oraz przestrzeganie reguł konkurencji wymogów socjalnych i ekologicznych.

Polscy negocjatorzy uzyskali okresy przejściowe w 43 sprawach – najważniejszej w ochronie środowiska, polityce transportowej, rolnictwie, podatkach, polityce konkurencji. Pod tym względem są to najlepsze rezultaty spośród wszystkich państw kandydujących.

Zwiększona konkurencja oraz dalsze zobowiązania liberalizacyjne zintensyfikują działania m.in. na rzecz restrukturyzacji przemysłu żelaza i stali, górnictwa węgla kamiennego, sektora energetycznego i gazowego, przemysłu farmaceutycznego, podniesienia atrakcyjności i efektywności usług lotniczych i kolejowych, usług telekomunikacyjnych i pocztowych, bankowości, ubezpieczeń. W dłuższym okresie powinny powstać nowe miejsca pracy wskutek rosnących inwestycji, w tym zagranicznych, wzrostu przedsiębiorczości i korzystania z funduszy pomocowych Unii. Towarzyszące członkostwu w UE poczucie stabilności i swobody dostępu do wielkiego rynku zbytu powinno stanowić zachętę do wzrostu oszczędności i sprzyjać inwestowaniu.

Polska wynegocjowała znaczący dopływ środków unijnych na finansowanie dalszych przekształceń dostosowujących naszą gospodarkę do norm obowiązujących w UE. Podkreślenia wymaga wynegocjowanie rekompensaty do budżetu Polski zwiększonej o 1 mld euro – tj. do wysokości 1,443 mld euro, jak również dopłat bezpośrednich dla rolników. Kwota 1 mld euro została przesunięta ze środków na zobowią-

zania z tytułu funduszy strukturalnych – na płatności w ryczałcie gotówkowym. Pozwoli to uzyskać Polsce w latach 2004–2006 większe środki z budżetu UE niż wysokość naszych składek o blisko 7 mld euro (z 10,4 mld euro – przypadających na wszystkie 10 nowych krajów) oraz pomóc w zachowaniu płynności budżetu państwa. W latach 2004–2006 polska składka do budżetu UE wyniesie łącznie 6,5 mld euro.

Zobowiązania budżetu UE na rzecz Polski w latach 2004–2006 sięgają około 20 mld euro. Zobowiązania z funduszy strukturalnych określono na 7,6 mld euro, a z

Funduszu Spójności 3,7 mld euro. Będą one przeznaczone głównie na zapewnienie spójności gospodarczo-społecznej. Znaczne środki będą przekazane na rozwój infrastruktury transportowej, inwestycje ekologiczne i inwestycje w kapitał ludzki. Ponadto 280 mln euro będzie przeznaczona na dostosowania do unijnych reguł kontroli granic zewnętrznych. Ponad 7,4 mld euro będzie przekazane na wsparcie rolnictwa (w tym na dopłaty bezpośrednie dla rolników, interwencje rynkową i subsydia eksportowe, wsparcie dla gospodarstw o niekorzystnych warunkach gospodarowania, renty strukturalne, zasilenie gruntów rolnych, przetwórstwo rolne i in.). Ponadto do roku 2006 łącznie Polska będzie otrzymywać środki przedakcesyjne.

Członkostwo Polski w Unii będzie sprzyjać rozwojowi inwestycji krajowych i zagranicznych. Polska jako kraj relatywnie ubogi w kapitał, a dysponujący dużymi zasobami stosunkowo dobrze wykształconych pracowników, to dobre miejsce dla inwestycji zagranicznych. Ocenia się, że akcesja Polski do UE spowoduje przyspieszenie napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, tak potrzebnych do modernizacji gospodarki. Z punktu widzenia inwestorów zagranicznych, członkostwo w UE postrzegane jest jako czynnik silnie ograniczający ryzyko polityczne i gospodarcze związane dokonywaniem inwestycji. Wzrosnie pozycja Polski jako partnera we współpracy gospodarczej. Przyjęcie zasad regulujących funkcjonowanie Jednolitego Rynku UE w zakresie konkurencji, prawa spółek, swobód rynkowych przyczyni się do wzrostu atrakcyjności inwestycyjnej Polski m.in. dzięki zwiększonej stabilności prawnej i większej przewidywalności polityki gospodarczej.

Po przystąpieniu do UE należy też oczekiwać zwiększenia możliwości napływu pożyczek i kredytów ze strony międzynarodowych instytucji finansowych, zwłaszcza z Europejskiego Banku Inwestycyjnego, Banku Światowego, Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Banku Rozwoju Rady Europy. Możliwości sięgnięcia po te kredyty będą łatwiejsze i korzystniejsze. Członkostwo w Unii wpłynie na obniżkę kosztu pozyskania kapitału za granicą. Następstwem akcesji będzie zarówno zwiększenie dynamiki eksportu, jak i chłonności importowej. Powstanie szansa na większą sprzedaż produktów rolnych i zdrowej żywności na wspólnym rynku, jak też perspektywa zdynamizowania eksportu usług budowlanych, transportowych i innych.

Negocjacje o członkostwo Polski w Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa przyniosły rezultaty, których wdrożenie pozwoli na dokonywanie przekształceń strukturalnych w polskim rolnictwie i na wsi. Bez zasilenia ze środków UE polskie rolnictwo nie znalazłoby innych, znaczących źródeł rozwojowych. Szczególnie ważne rezultaty negocjacji to zwiększenie pułapów dopłat bezpośrednich dla rolników (do poziomu 55, 60 i 65 proc. stosowanych dopłat w obecnych krajach unijnych odpowiednio w latach 2004–2006) oraz osiągnięcie ko-

rzystnych kwot mlecznych. W finalnej fazie negocjacji delegacja polska doprowadziła do zmiany stanowiska UE i podniesienia wielu kwot produkcyjnych (mleka, cukru, pomidorów do przetwórstwa, tytoniu, skrobi ziemniaczanej, premii wołowej, premii dla hodowli krów mamek i owiec maciorek i in.), a także uzyskania kwot na len i konopie na włókno oraz susz paszowy. Istniejące zasoby pracy na wsi powinny znajdować zatrudnienie w rozwijającym produkcyjno-usługowym otoczeniu rolnictwa i przedsięwzięciach na rzecz poprawy szeroko rozumianej infrastruktury.

Polska uzyskała 12-letni okres przejściowy na zakup nieruchomości rolnych i leśnych przez obywateli UE (z wyjątkiem rolników indywidualnych uprawiających ziemię, gdzie okres przejściowy ustalono na 3 lub 7 lat, w zależności od województwa) oraz 5-letni okres na nabycie tzw. drugich domów. Uzyskane przez Polskę warunki są satysfakcjonujące i lepsze niż osiągnięte przez inne kraje.

Wśród ważnych dla polskiej gospodarki i obywateli uzgodnień są wynegocjowane zasady swobody przepływu osób. Już obecnie niektóre kraje (W. Brytania, Irlandia, Szwecja, Dania i Grecja) zapowiedziały całkowicie wolny dostęp do swych rynków pracy. Francja i Niemcy sygnalizują możliwość takiej liberalizacji po 2 latach naszego członkostwa. Należy też podkreślić, że po akcesji Polski znikną również obecne przeszkody w tzw. samozatrudnieniu na terenie UE.

Integracja korzystnie wpływa na sytuację konsumenta. Coraz bardziej upowszechniają się na polskim rynku unijne standardy jakości i bezpieczeństwa produktów. Procesy te wpłynęły na odczuwalną poprawę jakości życia. Akcesja Polski do UE zjawiska te pogłębi. Można oczekiwać spadku cen niektórych towarów i usług, w wyniku wzrostu konkurencji na rynku. Przewiduje się zatem spadek cen usług telefonicznych i internetowych, usług lotniczych, wycieczek zagranicznych, zboża i produktów zbożowych (konsekwencja dopłat bezpośrednich), drobiu (niższe ceny w krajach UE). Członkostwo w UE może przynieść niewielkie obniżki cen samochodów i sprzętu hi-fi (na skutek zmniejszenia cła dla krajów trzecich). Prawdopodobna jest obniżka cen gazu dla dużych odbiorców. Liberalizacja rynku energii może wpłynąć na obniżenie cen prądu.

Z akcesji do Unii skorzystają pracownicy przedsiębiorstw. Polscy producenci będą zmuszeni wprowadzić wyższe normy bezpieczeństwa i warunków pracy, co oznacza koszt dla przedsiębiorców, ale korzyść dla zdrowia pracowników (w konsekwencji mniejsze nakłady na leczenie). Udział we wspólnotowej koordynacji systemów ubezpieczeń społecznych pozwoli na transfer rent i emerytur obywateli polskich pracujących za granicą po ich powrocie do kraju.

Członkostwo Polski w Unii umożliwi pełnoprawny udział w kolejnych programach rozwoju współpracy naukowej i oświaty, jak również daje uczniom i studentom nowe możliwości kształcenia za granicą.

Unia Europejska zwraca szczególną uwagę na uszczelnienie tej granicy, zgodnie z porozumieniami z Schengen, zarówno przed przemytem ludzi, jak i towarów (zwłaszcza narkotyków i broni). Uszczelnienie granicy przyczyni się m.in. do ograniczenia nielegalnego importu, głównie wyrobów przemysłu lekkiego oraz elektronicznego z krajów Dalekiego Wschodu. Będzie to korzystne dla polskich producentów.

Najprawdopodobniej po dwóch latach od przyjęcia Polski do Unii będziemy mogli swobodnie przekraczać granice i podróżować po krajach członkowskich UE.

Zgodnie z ustaleniem w Nicei Polska będzie dysponować, podobnie jak Hiszpania, 27 głosami w Radzie UE i 54 (po przystąpieniu Rumunii i Bułgarii – 50) głosami w Parlamencie Europejskim, a także będzie mieć jednego komisarza w Komisji Europejskiej. Nowe kraje członkowskie wezmą udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego już w czerwcu 2004 roku.

Wieloletnie doświadczenie Wspólnot, w tym poszczególnych krajów z kolejnych poszerzeń, udowadniają, że nowym krajom członkowskim nie grozi utrata tożsamości narodowej. Szereg programów i inicjatyw unijnych nakierowanych jest bowiem na kultywowanie tradycji narodowych i regionalnych.

Warto dodać, że w Komisji Europejskiej pracę podejmie od 1200 do 1800 Polaków, a łącznie z potrzebami innych organów, instytucji i agend UE – zatrudnienie obywateli polskich może sięgać od 3,5 do 4 tysięcy osób w ciągu około 5 lat. Należy też spodziewać się wzrostu zatrudnienia w polskiej administracji.

Członkostwo Polski w Unii wymaga konsekwentnej realizacji dostosowań przedakcesyjnych (związanych z przyjmowaniem dorobku prawnego Unii, jak i bezpośrednio przygotowaniami do akcesji) tak, aby unijny raport o stanie przygotowania krajów kandydujących do członkostwa, jaki będzie sporządzony w tym roku, był dla Polski pomyślny.

Integracja z Unią Europejską jest polską racją stanu. Negatywny wynik referendum byłby równoznaczny ze spadkiem znaczenia Polski w świecie i naszej pozycji w organizacjach międzynarodowych, utratą zaufania na arenie międzynarodowej także w wymiarze ekonomicznym, co spowodowałoby spadek zainteresowania Polską wśród inwestorów zagranicznych, a w efekcie spowolnienie modernizacji gospodarki.

**Katarzyna Pęczak
Grzegorz Urban**

Pomoc dla rolników

Dopłaty bezpośrednie

W pierwszych latach członkostwa w Unii polscy rolnicy otrzymywać będą dopłaty bezpośrednie w systemie uproszczonym. System ten, w którym wysokość dopłat bezpośrednich zależy tylko od powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie, a w pewnym zakresie także od rodzaju upraw, będzie funkcjonował przez pierwsze trzy lata członkostwa, z możliwością przedłużenia o kolejne dwa. System ten będzie obejmował gospodarstwa rolne posiadające co najmniej 1 hektar powierzchni użytków rolnych. Objęte nim będą: grunty orne, łąki trwałe, pastwiska trwałe, sady i inne plantacje wieloletnie. Prawo do dopłat będą mieli użytkownicy gruntów – właściciele i dzierżawcy (do udowodnienia dzierżawy wystarczy tylko zaświadczenie z urzędu gminy, potwierdzające fakt użytkowania gruntów).

Każdy rolnik otrzyma w pierwszym roku po przystąpieniu Polski do Unii 161 zł na każdy hektar powierzchni swego gospodarstwa, 199 zł w 2005 r. i 238 zł w 2006 r.

Ponadto rolnicy uprawiający rośliny, których produkcja jest w Unii dotowana (zboża, kukurydza, rośliny oleiste, wysoko-białkowe, strączkowe, len i konopie włókniste, tytoń, chmiel, ziemniaki skrobiowe) **otrzymają w 2004 r. dodatkowo 282 zł do hektara, w 2005 r. – dodatkowo 285 zł, a 284 zł w następnym – 2006 roku.**

Dodatkowe dopłaty dla rolników specjalizujących się w produkcji zwierzęcej będą nieco niższe niż w przypadku produkcji roślinnej. W 2004 r. na każdy hektar łąk i pastwisk w danym gospodarstwie **przypadnie dodatkowo 181 zł, 225 zł w 2005 r. i 279 zł w 2006 r.** Rolnik, aby uzyskać dopłaty do łąk i pastwisk, nie będzie musiał wykazać, że posiada bydło i owce.

Aby otrzymać dopłaty bezpośrednio, rolnik będzie musiał złożyć odpowiedni wniosek w biurze powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wnioski będzie można składać do 15 maja każdego roku (termin rozpoczęcia i zakończenia składania wniosków może ulec zmianie), a wypłaty będą realizowane od 15 listopada każdego roku. We wniosku rolnicy będą wpisywać: powierzchnię i numery działek, powierzchnię łąk i pastwisk oraz powierzchnię roślin uprawianych do dopłat dodatkowych. Nie będzie obowiązku wpisywania liczby i gatunków chowanych zwierząt.

Agencja płatnicza (ARiMR) utworzy system identyfikacji działek rolnych oraz rejestru gospodarstw rolnych. Jej pracownicy będą również kontrolować (w gospodarstwie) zgodność danych wpisanych na wniosek ze stanem faktycznym.

(kp)

Oświata w Unii

16 kwietnia br. w Atenach premier Leszek Miller i minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz w obecności Prezydenta RP podpisali w imieniu Polski traktat akcesyjny, stanowiący podstawę członkostwa w Unii Europejskiej.

Już praktycznie za półtora roku państwo nasze stanie się pełnoprawnym członkiem Wspólnoty Europejskiej. Dokonywać się będzie stopniowe otwieranie granic, przemieszczanie się uczniów i studentów w poszukiwaniu pracy i nauki. Dyrektorzy szkół polskich i nie tylko staną przed dylematem – jak pomóc młodemu człowiekowi niezależnie od narodowości, aby jego edukacja przebiegała harmonijnie, spokojnie i prowadziła do wymarzonego zawodu lub kierunku studiów.

Wejście w życie Traktatu z Maastricht z listopada 1993 roku spowodowało, że sprecyzowane zostały zadania Wspólnoty w zakresie edukacji, które zakładają m. in. przyczynianie się do rozwoju oświaty i szkolenia zawodowego wysokiej jakości.

Przyjęta zaś w grudniu 2000 roku w Nicei Karta Praw Fundamentalnych Unii Europejskiej stanowi, iż każdy obywatel ma prawo do edukacji oraz dostępu do kształcenia zawodowego i ustawicznego.

W myśl art. 14 Karty zagwarantowano kształcenie dzieci zgodnie z religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi przekonaniami rodziców oraz zgodnie z ustawodawstwem krajowym, które określa zasady wykorzystywania tego prawa.

W listopadzie 2002 roku ministrowie edukacji 31 państw europejskich i Komisji Europejskiej przyjęli Deklarację Kopenhaską w sprawie współpracy w zakresie szkolenia i doskonalenia zawodowego.

W świetle przytoczonych tylko niektórych dokumentów wszelkie działania Wspólnoty w zakresie edukacji mają zmierzać do:

- * rozwoju wymiaru europejskiego w edukacji, zwłaszcza przez nauczanie i upowszechnianie języków państw członkowskich,

- * sprzyjania wymianie studentów i nauczycieli zachęcając do uznawania dyplomów akademickich i okresów studiów,

- * promowania współpracy między placówkami oświatowymi, rozwoju wymiany informacji i doświadczeń w kwestiach wspólnych dla systemów kształcenia państw członkowskich,

- * popierania rozwoju wymiany młodzieży i instruktorów społeczno-oświatowych oraz popierania rozwoju edukacji na odległość.

Wejście do Unii Europejskiej już dziś wymusza daleko idące przemiany. Dokonywać się one będą również w szkolnictwie zawodowym.

Wspólnota zakłada wspieranie i uzupełnianie działań państw członkowskich, w pełni szanować będzie jednak odpowiedzialność państw członkowskich za treść i organizację kształcenia zawodowego, a wszelkie działania w tym zakresie zmierzają do:

- * ułatwienia dostosowania się do zmian w przemyśle zwłaszcza przez kształcenie zawodowe i przekwalifikowanie,

- * poprawy kształcenia zawodowego początkowego i ustawicznego w celu ułatwienia integracji i reintegracji na rynku pracy,

- * ułatwienia dostępu do kształcenia zawodowego i sprzyjania wymianie nauczających i nauczanych,

- * pobudzania współpracy w dziedzinie kształcenia między placówkami oświatowymi lub placówkami kształcenia zawodowego a przedsiębiorstwami.

Wypada stwierdzić, że wszelkie działania Wspólnoty w zakresie edukacji i kształcenia zawodowego będą miały charakter koordynacyjny. Koncentrować się mają na organizowaniu ram jak najszerzej współpracy, wymiany doświadczeń – bez ingerencji w krajowe regulacje prawne obowiązujące w zakresie polityki oświatowej poszczególnych państw członkowskich.

Henryk Świta

*Opracowane
na podstawie materiałów
Centrum Informacji Europejskiej*

Referendum

17 kwietnia 2003 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił uchwałę o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu, dotyczącego przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Uchwałę podpisał Marszałek Sejmu Marek Borowski.

Referendum jest dwudniowe. Odbędzie się w dniach 7 i 8 czerwca br.

Na karcie do głosowania zawarte jest pytanie:

Czy wyraża Pani / Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?

Karta do głosowania zawiera także następujące wyjaśnienie dotyczące przedmiotu referendum:

„Udzielenie odpowiedzi pozytywnej „TAK” oznacza zgodę, zaś udzielenie odpowiedzi negatywnej „NIE” oznacza brak zgody na ratyfikację przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Traktatu między Królestwem Belgii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Grecją, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Irlandią, Republiką Włoską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Republiką Portugalii, Republiką Finlandii, Królestwem Szwecji, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej) a Republiką Czeską, Republiką Estońską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Republiką Węgierską, Republiką Malty, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, dotyczącego przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Unii Europejskiej – podpisanego w Atenach dnia 16 kwietnia 2003 r.”

Droga Polski do Unii Europejskiej

Rok 1988

(wrzesień) – Polska i EWG nawiązują stosunki dyplomatyczne. Rozpoczynają się negocjacje w sprawie umowy o handlu i współpracy gospodarczej.

Rok 1989

(czerwiec) – Na paryskim szczycie siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata zapada decyzja o przyznaniu pomocy gospodarczej Polsce i Węgrom. Koordynację tej pomocy powierza się Komisji Wspólnot Europejskich, która ją inicjuje w postaci programu PHARE.

(19 września) – Polska i Wspólnoty Europejskie podpisały w sprawie handlu i współpracy gospodarczej.

Rok 1990

(22 grudnia) – Komisja Wspólnot Europejskich otrzymuje od Rady Ministrów mandat do prowadzenia oficjalnych rokowań z polskim rządem w sprawie układu o stowarzyszeniu Rzeczypospolitej Polskiej ze Wspólnotami Europejskimi; rozpoczęcie pierwszej rundy negocjacji.

Rok 1991

(26 stycznia) – polski rząd powołał Pełnomocnika do Spraw Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej. Nominację na to stanowisko otrzymuje 28 stycznia Jacek Saryusz-Wolski.

(16 grudnia) – Podpisanie przez wicepremiera Leszka Balcercowicza w imieniu polskiego rządu Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi. Jednocześnie podpisana zostaje Umowa Przejściowa, regulująca – do czasu wejścia w życie Układu Europejskiego – stosunki handlowe między stronami.

Rok 1992

(1 marca) – Wchodzi w życie Umowa Przejściowa, która pozwala na realizację niektórych postanowień Układu Europejskiego, przede wszystkim dotyczących handlu i spraw związanych z handlem (do czasu zakończenia procesu ratyfikacji Układu Europejskiego).

(4 lipca) – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje ustawę o ratyfikacji Układu Europejskiego, w której wyraża zgodę na ratyfikację tego układu przez prezydenta RP.

Rok 1993

(9 maja) – Polska uzyskała status partnera stowarzyszonego Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE).

(21 – 22 czerwca) – Podczas spotkania Rady Europejskiej w Kopenhadze szefowie państw i rządów stwierdzają, iż przystąpienie w przyszłości krajów Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej jest wspólnym celem, ale uwarunkowanym spełnieniem przez te kraje określonych kryteriów politycznych i ekonomicznych.

(17 października) – Prezydent RP ratyfikował Układ Europejski.

Rok 1994

(1 lutego) – Wchodzi w życie Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi.

(8 kwietnia) – Minister Spraw Zagranicznych RP Andrzej Olechowski składa w Atenach, na ręce Prezydencji greckiej, oficjalny wniosek o członkostwo Polski w Unii

Europejskiej – na podstawie art. 0 Traktatu o Unii Europejskiej.

(8–10 grudnia) – Rada Europejska przyjęła na spotkaniu w Essen postanowienia dotyczące strategii przyjmowania państw stowarzyszonych Europy Środkowej i Wschodniej.

Rok 1995

(3 maja) – Została opublikowana tzw. Biała Księga pt. „Przygotowanie Krajów Europy Środkowej i Wschodniej do integracji z Rynkiem Wewnętrznym Unii Europejskiej”. Na spotkaniu w Cannes (26–27 czerwca) Rada Europejska przyjmuje Białą Księgę Komisji Europejskiej.

Rok 1996

(8 sierpnia) – Parlament Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje ustawę powołującą Komitet Integracji Europejskiej.

(12 listopada) – Pierwsze posiedzenie Komitetu Integracji Europejskiej. Przewodniczącym KIE zostaje Włodzimierz Cimowski, a sekretarzem KIE – sekretarz stanu Danuta Hübner.

Rok 1997

(28 stycznia) – Rada Ministrów przyjęła i przekazała do Sejmu dokument pt. „Narodowa Strategia Integracji”. Założono w nim, że negocjacje członkowskie rozpoczną się na początku 1998 roku i mogą zakończyć się przed rokiem 2000. Końcowym etapem będzie ratyfikacja traktatu akcesyjnego (traktatu o przystąpieniu) przez Polskę, państwa członkowskie Unii i Parlament Europejski.

(16 lipca) – Komisja Europejska ogłosiła w AGENDZIE 2000 pozytywną opinię na temat polskiego wniosku o członkostwo w Unii Europejskiej.

Rok 1998

(31 marca) – Rozpoczęły się negocjacje o członkostwo w Unii Europejskiej (I posiedzenie Konferencji Międzynarodowej otwierające negocjacje z sześcioma państwami stowarzyszonymi).

(29 kwietnia) – Komitet Integracji Europejskiej przyjął „Narodowy Program Przygotowania Polski do Członkostwa w UE”, będący odpowiedzią na unijny dokument „Partnerstwo dla Członkostwa”.

(10 listopada) – Otwarto w Brukseli właściwe negocjacje w siedmiu pierwszych dziedzinach (II posiedzenie Konferencji Międzrządowej RP – UE).

(11 grudnia) – Polska złożyła 5 kolejnych stanowisk negocjacyjnych (prawo spółek, ochrona konsumenta i zdrowia, stosunki zewnętrzne, statystyka oraz unia celna).

Rok 1999

(29 stycznia) – Nastąpiło przekazanie przez Polskę trzech nowych stanowisk negocjacyjnych (swobodny przepływ towarów, polityka konkurencji, Unia Gospodarcza i Walutowa).

(12 lutego) – Polska przekazała swoje stanowisko dotyczące rybołówstwa.

(19 kwietnia) – zamknięto negocjacje na temat statystyki.

(19 maja) – zamknięto negocjacje dotyczące telekomunikacji i technologii informacyjnych, polityki przemysłowej oraz ochrony konsumentów i zdrowia.

(24 maja) – Polska przekazała stanowisko negocjacyjne w dwóch nowych dziedzinach (polityka socjalna i zatrudnienie oraz energia).

(15 lipca) – strona polska przekazała stronie unijnej stanowiska negocjacyjne w

zakresie swobody przepływu kapitału, swobody przepływu usług oraz polityki transportowej.

(30 lipca) – Przekazano stanowisko negocjacyjne dotyczące przepływu osób.

(6 sierpnia) – złożono stanowisko w obszarze kontroli finansowej.

(8 października) – strona polska złożyła stanowisko w sprawie ochrony środowiska oraz wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

(22 października) – Polska przekazała stanowisko w sprawie podatków.

(30 listopada) – Przekazano stanowisko w kwestii polityki regionalnej oraz budżetu finansów

(16 grudnia) – Strona polska przekazała ostatnie stanowisko negocjacyjne w kwestii rolnictwa.

Rok 2000

(14 lutego) – Rozpoczyna się konferencja Międzynarodowa UE poświęcona reformie instytucjonalnej w kontekście zamierzonego poszerzenia Unii.

(19–20 czerwca) – Podczas obrad Rady Europejskiej w Santa Maria da Feira szefowie państw potwierdzają priorytetowe znaczenie rozszerzenia UE i z zadowoleniem odnotowują istotny postęp, w negocjacjach akcesyjnych.

(13 lipca) – w Sejmie RP zostaje utworzona Komisja Prawa Europejskiego, właściwa do rozpatrywania projektów ustaw dostosowujących polskie ustawodawstwo do prawa Unii Europejskiej.

(26 września) – Polska i Unia Europejska podpisują Porozumienie w sprawie liberalizacji obrotów towarami rolnymi.

(14 listopada) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje obszar swobodny przepływu usług.

(4 grudnia) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje obszar kultura i polityka audiowizualna.

(23 grudnia) – Prezydent RP powołuje Biuro Integracji Europejskiej. Kierownictwo tego biura obejmuje Jan Truszczyński.

Rok 2001

(29 marca) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięte negocjacje w obszarach: swobodny przepływ towarów i unia celna.

(27 lipca) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje się obszar: energia.

(26 października) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje obszar środowisko.

(28 listopada) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje obszar prawo spółek.

(5 grudnia) – Jan Truszczyński otrzymuje nominację na pełnomocnika Rządu RP ds. negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej

(21 grudnia) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzrządowej RP – UE za tymczasowo zamknięty uznaje obszar swobodny przepływ osób.

Rok 2002

(9 stycznia) – Komitet Integracji Europejskiej przyjmuje przez sekretarza KIE

dokument „Strategia negocjacyjna rządu RP w trakcie prezydencji hiszpańskiej” i rekomenduje go do przyjęcia przez Radę Ministrów.

(28 lutego) – Sesja inauguracyjna Konwentu Europejskiego w Brukseli, z udziałem polskich przedstawicieli.

(21 marca) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzyrządowej RP – UE w Brukseli za tymczasowo zamknięty uznaje obszar swobodny przepływu kapitału i podatki.

(1 października) – Na posiedzeniu dwustronnej Komisji Międzyrządowej RP – UE w Brukseli zostają zamknięte negocjacje w dziedzinie polityki regionalnej w części dotyczącej spraw instytucjonalnych.

(16 października) – Polska i Unia Europejska podpisują porozumienie w sprawie liberalizacji handlu przetworzonymi artykułami rolnymi.

(20 listopada) – Sygnatariusze Paktu na Rzecz Integracji podpisują wspólną Deklarację w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

(9 grudnia) – W Brukseli odbywa się kolejna runda negocjacyjna RP – UE na szczelbu ministrów spraw zagranicznych.

(12–13 grudnia) – Rada Europejska spotyka się w Kopenhadze z delegacjami najwyższego szczebla z dziesięciu krajów kandydujących, w celu zamknięcia negocjacji akcesyjnych.

(14 grudnia) – Premier Leszek Miller oznajmia o zakończeniu negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na najlepszych z możliwych warunkach.

Polska we władzach UE

Polska jako szóste pod względem liczby ludności państwo Unii Europejskiej po jej rozszerzeniu będzie miała znaczny udział we władzach Unii:

* w Parlamencie Europejskim Polska będzie reprezentowana przez 54 deputowanych, którzy zostaną wybrani w naszym kraju w bezpośrednich i powszechnych wyborach w czerwcu 2004 roku;

* w Radzie Unii Europejskiej po rozszerzeniu Unii podczas podejmowania decyzji kwalifikowaną większością głosów Polska będzie dysponowała 27 (na 321) głosami;

* obywatel polski będzie członkiem Komisji Europejskiej;

* Polakiem będzie jeden z sędziów w Trybunale Sprawiedliwości i jeden w Sądzie Pierwszej Instancji;

* jeden z członków Trybunału Obrachunkowego będzie obywatelem polskim;

* Polska otrzyma po 21 miejsc w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym i Komitecie Regionów na ogólną liczbę 317 członków z każdego z Komitetów;

* Od momentu przystąpienia do Unii, Polska będzie reprezentowana w Radzie Ogólnej Europejskiego Banku Centralnego (EBC) przez prezesa Narodowego Banku Polskiego, natomiast od chwili wejścia do Unii Gospodarczej i Walutowej (co stanie się równocześnie z wprowadzeniem euro w Polsce), prezes NBP będzie także członkiem Rady Zarządzającej EBC;

* jako członek Europejskiego Banku Inwestycyjnego Polska będzie reprezentowana w Radzie Gubernatorów i Radzie Dyrektorów EBI;

* Polska będzie też uczestniczyła w pracach innych unijnych komitetów i agencji na podstawie obecnie obowiązujących przepisów unijnych.



Ankieta

Co sądzisz o wejściu Polski do Unii Europejskiej i czy uważasz, że będzie to miało wpływ na rozwój naszego regionu?

Unia Europejska... ostatnio modny temat. Myślę, że my już dawno jesteśmy w Europie, a wejście do Unii to formalność, która przyniesie nam korzyści gospodarcze i ustawi nas w stałym miejscu w Europie. Jeżeli chodzi o nasz region, to może w końcu coś się tu zacznie dziać, ale myślę, że to zależy już od władz miasta, czy będą chciały one wykorzystać środki UE w należyty sposób.

Tomasz, lat 34, sprzedawca

Niedawno skończyłam 18 lat i w referendum mogę wziąć już udział. Osiągnięte rezultaty negocjacyjne dają Polsce ogromne możliwości i rodzą wielkie nadzieje związane z członkostwem w Unii Europejskiej. Wykorzystanie perspektyw, jakie się przed naszym krajem otwierają, jest kolejnym zadaniem na drodze integracji europejskiej, ale przede wszystkim zobowiązaniem, z którego będą nas rozliczać następne pokolenia. Za rok zdaję maturę i zaczynam się interesować możliwością kształcenia się za granicą. W naszym regionie myślę, że już widać skutki korzystania z funduszy Europejskich. Oby tak dalej!

Agnieszka uczennica LO

Nie jesteśmy gotowi, bo nie stać nas finansowo na integrację, ale z drugiej strony nie stać nas również na zmarnowanie szansy. Jesteśmy w kropce. Albo zainwestujemy w Unię ponosząc spore koszty, które dadzą się we znaki społeczeństwu przez co najmniej pierwsze dwa, trzy lata, albo zostaniemy poza marginesem Europy skazani na los Białorusi.

Jeżeli referendum wypadnie pozytywnie, to na pewno miasto i region skorzysta na tym w znacznym stopniu, ale to też zależy od władz regionu, bo wiadomo, że Unia na siłę pieniędzy nam nie wepchnie.

Bożena, 41 lat

Unia Europejska – to przecież nie jest mariaż na wieki! Jak nam się nie będzie podobało, zawsze możemy zrezygnować po kilku latach. W naszej sytuacji więcej przemawia za Unią niż przeciw niej. Polacy są, wbrew pozorom, dość ekspansywni i myślę, że dużej grupie młodych i bystrych powiedzie się. A reszta będzie klepała taką samą biedę, jak teraz – może tylko w lepszym zorganizowanym kraju. Bo to nasze bezholowie zostanie ukrócone przez przepisy unijne. Co do naszego regionu podejrze-

wam, że nic się nie zmieni w pierwszych latach członkostwa, może coś się ruszy za pięć, osiem lat.

Marek, 38 lat, bezrobotny

Jestem na tak. A szczególnie jest to potrzebne w naszym przypadku.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej może pozytywnie wpłynąć na rozwój naszego regionu. Jest tak z paru powodów, np.: nasz region jest silnie uzależniony od rolnictwa podobnie wiele zakładów w Leżajsku (Hortino, Browar, Fabryka Tytoniu). Dopłaty Unii do rolnictwa mogłyby wpłynąć znacznie na poprawę kondycji tych zakładów, a co za tym idzie, większe zarobki okolicznych rolników. Ponadto w leżajskim powiecie znajdują się zakłady chemiczne (jedne z największych w Europie, produkujących środki ochrony roślin). Import nowych technologii i nawet nieznaczne dofinansowanie mogłyby pozwolić na to, aby Organika stała się potęgą na skalę europejską, i mogła konkurować z największymi koncernami chemicznymi w Europie.

Mariusz, lat 23, student chemii

Ja jestem przeciwko Unii Europejskiej. Co poniektórym wydaje się, że fakt wejścia otworzy nam drzwi do rajów. Jak myślicie – dlaczego oni (z Unii) wyrazili zgodę na przyjęcie nas i innych krajów do wspólnoty europejskiej? Jesteśmy dla nich słabi, nie mamy szans, więc jesteśmy rynkiem zbytu. A po wejściu do Unii staniemy się rynkiem bezbronny. Historia kołem się toczy... Zobaczcie, co się dzieje w TV... slogany, propaganda jak za dobrej komuny. A dla naszego rządu pełnego „fachowców” Unia Europejska jest jedynym celem – bo nic więcej nie potrafią. Są jak konie z kłapkami na oczach.

Grzegorz, lat 54, rzemieślnik

Unia Europejska – mam mieszane uczucia. Jednak będę głosowała za integracją, ale tylko dlatego, że mam wnuki i myślę, że one na tym lepiej wyjdą niż ja. Na pewno otworzą się przed nimi lepsze perspektywy na przyszłość. Chociaż, patrząc na rządzących naszym krajem, myślę, że i Unia nam nie pomoże. Leżajsk to wspaniałe miasteczko i nic bym w nim nie zmieniała.

Janina, 65 lat, emerytka

Edukacja europejska w SP 2

Sprawa edukacji europejskiej społeczeństwa polskiego wobec nadchodzącej perspektywy naszego wstąpienia do struktury jednoczącej się Europy nabrala ogromnego znaczenia. Chodzi głównie o to, aby Polacy zdobywali rzetelne informacje o historii integracji i funkcjonowania Unii Europejskiej, by ich głosy podczas referendum w sprawie naszego członkostwa w Unii nie wynikały ani z uprzedzeń i obaw, ani z nadmiernego optymizmu. Mogłoby to bowiem prowadzić do przykrych rozczarowań wyników głównie z niewiedzy.

Mysłący obywatel naszego państwa zdaje sobie sprawę z tego, że Polska dzięki przystąpieniu do UE może wiele zyskać, ale musi również ponieść określone koszty i ciężary. W dziedzinie rzetelnej i obiektywnej informacji o tym wszystkim niezwykle ważne miejsce przypada szkole. To ona uczy i wychowuje przyszłych obywateli zjednoczonej Europy. Choć tematyka europejska była i jest obecna na wielu lekcjach szkolnych, to dopiero wprowadzenie ścieżki edukacyjnej europejskiej pozwoliło nadać jej bardziej zintegrowaną formę, podkreślić jej znaczenie, zwrócić większą uwagę na historię i współczesność Europy oraz miejsce, jakie Polska w niej zajmuje.

Aby ukazać możliwie jak najszersze spojrzenie na problemy jednoczącej się Europy, należy jednak wyjść poza pryzmat poszczególnych przedmiotów. Jedną z ważniejszych cech szkoły jest nauczanie interdyscyplinarne, ukazujące uczniom świat całościowo oraz takie, które lepiej przygotowuje ich do funkcjonowania we współczesnym świecie.

Ważną formą pobudzania aktywności pozalekcyjnych i pozaszkolnych uczniów a zarazem drogą poszerzania wiedzy na temat zintegrowanej Europy są **Szkolne Kluby Europejskie**. Z chwilą wejścia Polski do Unii Europejskiej Polacy staną się jej pełnoprawnymi obywatelami. Przygotowanie do świadomego uczestnictwa w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym Europy powinno zatem zaczynać się już od lat najmłodszych. Oczywiście wydaje się konieczność przygotowania młodego pokolenia do funkcjonowania w zjednoczonej Europie.

Działalność Szkolnych Klubów Europejskich stwarza możliwości rozszerzenia horyzontów poznawczych dzieci i młodzieży oraz zapewnia osiągnięcie celów edukacyjnych zgodnych z dokumentami Ministerstwa Edukacji Narodowej – ustawą o systemie oświaty i podstawą programową kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych i gimnazjów z dnia 15 lutego 1999 roku. Realizacja treści programu sprzyja poznawaniu Europy już w klasach szkoły podstawowej i wspiera promocję europejską za pomocą konkretnych zadań. Dokonuje się to przez wprowadzenie dzieci w tematykę zagadnień z zakresu historycznego dziedzictwa kultury i ochrony środowiska oraz wartości takich, jak: solidarność, szacunek dla innych, współpraca, itp. Preferowane w tej grupie wiekowej są metody pracy aktywizujące, eksponujące i praktyczne. Przedstawienia, gry dydaktyczne, wywiady, wystawy, spotkania itp. stanowią sposób poznania i przybliżenia dzieciom różnych aspektów kulturalnych, przyrodniczych, historycznych i innych w odniesieniu do państw Europy. Kształtują też praktyczne umiejętności działania w grupie, prezentacji własnej osoby i techniki opracowywania projektów.

Działający od stycznia 2003 roku **Szkolny Klub Europejski „Europol”** w Szkole Podstawowej nr 2 im. Wł. Broniewskiego w Leżajsku realizując cele edukacji europejskiej rozwijając świadomość europejską na

podbudowie tożsamości narodowej i regionalnej. Program SKE „Europol” opracowany został przez jego założycieli, tj. dyrektora szkoły Józefa Rzeszutko oraz nauczycielkę historii i społeczeństwa Krystynę Pliszkę, która jest jednocześnie opiekunem klubu wraz z innymi nauczycielami: Alicją Skoczylas i Bogusławem Wiąckiem. Klub ma swoje logo, którym jest flaga Unii Europejskiej z umieszczonym wewnątrz herbem Leżajska. „Europol” ma też władze oraz kilkudziesięciu członków, a systematyczne spotkania odbywają się w sali historycznej. Członkowie klubu zorganizowali tam „kąpicę europejski”, który na bieżąco aktualizują.

W styczniu 2003 roku obył się w szkole „**Bal Europejski**”, zamiast corocznej zabawy choinkowej. Projekt „Bal Europejskiego” opracowany został przez Krystynę Pliszkę, która jednocześnie była jego organizatorem wraz z Alicją Skoczylas. Celem balu było rozwijanie wiedzy o krajach europejskich w powiązaniu z ich historią, tradycjami i obyczajami. Podczas imprezy odbył się Konkurs Europejski, w którym uczestniczyli przedstawiciele klas IV–VI. Prezentowali oni pokaz mody europejskiej, narodowe utwory muzyczne, flagi państw Unii Europejskiej, a potem odbyła się zabawa kotylionowa. Komisja konkursowa, w skład której wchodził wychowawcy klas IV–VI, przyznała nagrody najlepiej prezentującym się zespołom klasowym. Podczas takich uroczystości wskazuje się uczniom drogę nauki również przez zabawę, konkursy i quizy. Realizując program edukacji europejskiej w szkole podstawowej, należy pamiętać, iż nauka i zdobywanie wiedzy to nie tylko zajęcia lekcyjne, ale również dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, prowadzone głównie z wykorzystaniem aktywnych metod nauczania.

Prowadzenie zajęć z zakresu edukacji europejskiej pozwoliło na przygotowanie uczniów do konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej. W roku szkolnym 2002/2003 dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 2 w Leżajsku oraz nauczyciele historii i społeczeństwa leżajskich szkół podstawowych tj. Krystyna Pliszka SP nr 2, Barbara Koszmierny SP nr 1, Renata Brzuzan SP nr 3 w porozumieniu z Urzędem Miasta Leżajska zorganizowali **Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej „Unia bez tajemnic”** dla uczniów klas V–VI szkół podstawowych w Leżajsku. W przygotowaniu konkursu uczestniczyli też: Alicja Skoczylas SP nr 2 oraz Krystyna Goździewska SP nr 1. **Etap szkolny** konkursu odbył się równolegle we wszystkich szkołach podstawowych 28 marca 2003 r. Laureaci tego etapu rywalizowali podczas **etapu miejskiego**, który odbył się w Szkole Podstawowej Nr 2 w Leżajsku 2 kwietnia br.

Miejska Komisja Konkursowa, której przewodniczyła Krystyna Pliszka przyznała **tytuł laureata** siedmiu uczniom. Są to: Marzena Krupa – SP nr 1, Anna Dziura – SP nr 1, Karol Sapiński – SP nr 2, Karol Kupras – SP nr 1, Natalia Kaszycka – SP nr 2, Joanna Kyc – SP nr 3, Patrycja Pudkiewicz – SP nr 3. **Uczniowie wyróżnieni to:** Iwona Turosz – SP nr 2, Damian Witek – SP nr 1, Andrzej Ośka – SP nr 2, Damian Siast – SP nr 1, Adrian Miś – SP nr 1, Agnieszka Jarek – SP nr 2, Katarzyna Wołek – SP nr 2, Joanna Borowska – SP nr 3, Paweł Sadowski – SP nr 3.

Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej był jednym ze sposobów propagowania wśród uczniów wiedzy na temat Europy, która jest naszym wspólnym dziedzictwem kulturowym. Podczas przygotowywania do konkursu rozwijano świadomość europejską na podbudowie tożsamości narodowej i regionalnej, poczucie odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo i obronę praw człowieka oraz przygotowywano uczniów do życia w nowej, zintegrowanej Europie. Udział w konkursie pozwolił na kształtowanie postaw wzajemnej tolerancji i szacunku, rozwijał zainteresowania otaczającym nas światem, szczególnie jego zmianami i współczesnym wizerunkiem oraz przyczynił się do poznania historii i kultury innych narodów oraz mniejszości narodowych.

Uczniowie działający w Szkolnym Klubie Europejskim „Europol” oraz współpracujący z nim zdobywają wiedzę i umiejętności, które pozwalają na samodzielne pozyskiwanie informacji o integracji europejskiej, ich przetwarzanie i ocenianie tak, aby wyrobić sobie na ten temat własną opinię. Przekonują się, że jako obywatele Polski, a w przyszłości Unii, będą mieli wpływ na jej kształt i drogę rozwoju. Mają nadzieję, że będą mogli w przyszłości zrealizować swe marzenia, ale widzą też zagrożenia.

W działalności Szkolnego Klubu Europejskiego chodzi nie tylko o cele dydaktyczne, ale i wychowawcze, którym służy akcentowanie aspektów duchowych jedności europejskiej, uczulanie na kwestie tolerancji, przekazywanie praktycznych korzyści płynących z biegłego władania językiem obcym, jak również z wiedzy zdobytej na temat historii i tradycji innych narodów europejskich. Celem działalności klubu europejskiego jest również otwieranie się na drugiego człowieka i inne narody. Wiedza, którą uczniowie zdobyli, pozwoli im zrozumieć integrację europejską jako drogę prowadzącą do rozwoju naszego kraju oraz zapoznać się ze sposobami wspólnego rozwiązywania problemów i sytuacji konfliktowych.

Krystyna Pliszka
Alicja Skoczylas

Komputer i Unia

25 kwietnia br. wręczone zostały nagrody laureatom konkursu informacyjnego, który odbył się w Gimnazjum Miejskim im. Władysława Jagiełły w Leżajsku. Jego celem było pogłębienie zainteresowania informatyką i poszerzenie wiedzy związanej z tematyką wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i promocją swojego miasta.

W konkursie ogłoszonym na początku marca uczniowie, korzystając z programu **Power Point**, mieli za zadanie samodzielnie przygotować prezentację na jeden spośród trzech tematów: *** Patron mojej szkoły, * Polska w Unii Europejskiej, * Moja miejscowość.**

Konkurs cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród uczniów naszego gimnazjum, którzy złożyli bardzo ciekawe i dobrze wykonane prace propagujące zagadnienia związane z Unią Europejską i promocją swojego miasta. Uczniowie w swoich pracach wykorzystywali wiadomości zdobyte podczas lekcji, lektury prasy i korzystania z Internetu.

O ocenie prezentacji zadecydowała komisja konkursowa, która oceniała zawartość merytoryczną, ciekawy sposób przedstawienia i oryginalność ujęcia tematu, trafnie dobrane i wykorzystane techniki multimedialne oraz niezawodność pracy w systemie Windows 98/ME/2000/XP.

Laureatem I nagrody został **Marek Kędziołek** z klasy 1c, który złożył pracę na temat „Moja miejscowość”. II miejsce zajął **Marek Czapała** z klasy 3i za prezentację Polski w Unii Europejskiej, III – **Małgorzata Kendziorek** z klasy 3i za prezentację „Moje miasto”. Komisja przyznała też kilka wyróżnień, które otrzymali: **Dominik Kułacz** (3g), **Anna Goździewska** (2a), **Piotr Sarzyński** (1a), **Łukasz Pęczak** (2b), **Tomasz Więclaw** (1h).

Organizatorami konkursu byli nauczyciele: Małgorzata Karas, Bożena Leniart, Jerzy Świta i Tomasz Chrzastek.

(ab)

••• krok do przodu

Od lat odbywa się konkurs „Ferie na sportowo, bezpiecznie i zdrowo”. Celem konkursu jest zaktywizowanie szkół do organizacji ciekawych, kulturalnych i bezpiecznych ferii w miejscu zamieszkania uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i wszystkich szkół ponad podstawowych.

W tym roku odbyła się X jubileuszowa edycja tego konkursu.

Przebiegał on w dwóch etapach: wojewódzkim i ogólnokrajowym. I w dwóch kategoriach: najlepiej zorganizowane ferie w środowisku miejskim oraz w środowisku wiejskim.

Pierwsi w kraju

Gdy tylko kuratorium Oświaty ogłosiło X edycję konkursu, dyrekcja naszej szkoły postanowiła zgłosić nas. Już wtedy program ferii był zaplanowany i można powiedzieć zapięty na ostatni guzik. Nie trzeba było nic zmieniać ani poprawiać. Regulamin konkursu narzucił na nas czyli na szkołę obowiązek przygotowania oryginalnej dokumentacji, której wykonanie stało się dla uczniów nie przymusem lecz jeszcze jedną wspaniałą zabawą.

Ferie zimowe przebiegły bezpiecznie, co wcale nie znaczy, że nudnie, wręcz przeciwnie. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Miłośnicy sportu mieli zajęcia SKS, najmłodsi urządzali „Ogród pani Zimy”, starsi uczniowie poszerzali swą wiedzę z ulubionych przedmiotów na zajęciach kółek zainteresowań. Ekolodzy szukali w lesie przyjaciół, dokarmiali ptactwo i zwierzyne. Ostro trenowali sportowcy, ćwiczyli też nasze zespoły artystyczne. Do tego stopnia, że nawet biwakowali w szkole. A wraz z nimi nasi wychowawcy i nauczyciele.

Ale ferie zimowe minęły. Już prawie o nich zapomnieliśmy. Zmieniła się para roku, a wraz z nią przyszło kultywować inne zwyczaje – trzeba było przecież jakoś zauważyć pierwszy dzień wiosny i choćby symbolicznie utopić marzannę.

Niedługo potem pani dyrektor naszej szkoły Elżbieta Dmitrowska-Kaduk otrzymała wiadomość, z kuratorium, że zajęliśmy pierwsze miejsce wśród szkół miejskich województwa podkarpackiego za zorganizowanie zimowych ferii i została zakwalifikowana do etapu drugiego, czyli ogólnopolskiego.

Nie wierzyliśmy w odniesienie sukcesu w takiej skali, bo nasza szkoła po raz pierwszy przystąpiła do tego konkursu, ale w głębi duszy mieliśmy nadzieję, że się nam poszczęści. I... tak się stało! Wygraliśmy w kraju! Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu uznało, że w naszej szkole ferie zimowe zorganizowane zostały najlepiej ze wszystkich szkół. Zajęliśmy pierwsze miejsce! Wiadomość ta rozeszła się po szkole z szybkością torpedy. Cieszyliśmy się bardzo, ale wciąż z niedowierzaniem pytaliliśmy, czy to rzeczywiście jest prawda.

Do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu zostały zaproszone trzyosobowe delegacje ze szkół, które zajęły trzy pierwsze miejsca oraz otrzymały wyróżnienia w obu kategoriach. Z naszej szkoły delegację stanowiły dwie uczennice o najwyższej średniej – Anna Szamik z klasy Vb i Joanna Borowska z klasy VIa (to ja) i oczywiście pani dyrektor Elżbieta Dmitrowska-Kaduk. W dniu uroczystości (15 kwietnia br.) spotkałyśmy się przed szkołą o piątej rano. O dziesiątej przywitany nas wielkie, otwarte bramy Ministerstwa Edukacji i Sportu. W ogromnej sali przywitani nas organizatorzy konkursu i zanim nastąpiło oficjalne rozdanie nagród, dyplomów i wyróżnień, rozpoczęła się część artystyczna – na salę wkroczył zespół taneczny „Brawko”. W pierwszej kolejności uhonorowani zostali laureaci w kategorii szkół w środowisku wiejskim. Gratulacje, życzenia, pre-

zenty. Każda szkolna delegacja postarała się o to, by pozostawić w Ministerstwie pamiętkę. My przywieźliśmy piękny wielkanocny stroik wykonany przez uczniów naszej szkoły.

Kiedy zabrzmiała zapowiedź wręczenia nagrody za zdobycie pierwszego miejsca w kraju wśród szkół miejskich, serca były nam tak mocno, że omal nie wyskoczyły z piersi. Ogłoszono: „laureatem I miejsca została Szkoła Podstawowa nr 3 im. kardynała Stefana Wyszyńskiego w Leżajsku”. Rozpierała nas duma. Gratulacje, błyski fleszy... Dyplom wręczył nam podsekretarz

prędkość 100 kilometrów na godzinę.

Teraz, gdy jest już po wszystkim, chyba wszyscy zgadzają się z tym, że warto było startować w tym konkursie i to nie tylko dla nagród. Nasze zimowe ferie były naprawdę udane – bezpieczne, kulturalne i sportowe. W ubiegłym roku też takie były, ale wtedy jeszcze nie braliśmy udziału w tym konkursie. Pierwszy start i taki sukces! To dodaje skrzydeł, ale też jeszcze bardziej mobilizuje.

Joanna Borowska
uczennica kl. VIa
SP nr 3 w Leżajsku

...

30 kwietnia w szkole odbyło się wojewódzkie podsumowanie tego konkursu.

„Trójka” to najmłodsza szkoła w mieście, funkcjonuje dopiero drugi rok. Jest nowoczesna, wprost błyszcząca czystością i – jak się okazało – pod żadnym względem nie ustępująca najlepszym. Na finałowe podsumowanie zjechały do niej delegacje ze wszystkich szkół podkarpackich biorących udział w konkursie. Gośćmi honorowymi byli: dyrektor Wydziału Nadzoru Edukacji Podstawowej i Gimnazjalnej Podkarpackiego Kuratorium Oświaty **Alina Pieniążek**, starszy wizytator tegoż kuratorium **Krystyna Błotnicka** oraz burmistrz Leżajska **Tadeusz Trębacz** wraz ze swoim pełnomocnikiem do spraw kultury, oświaty i sportu **Henrykiem Świtą**. Wszystkich witała z równą serdecznością dyrektor **Elżbieta Dmitrowska-Kaduk**. Goście składali gratulacje oraz wręczali upominki i dyplomy zarówno gospodarzom jak i delegacjom ze szkół startujących w konkursie. Najwięcej ciepłych słów usłyszeli nauczyciele i uczniowie „Trójki”. Nie szczędził pochwał zwłaszcza burmistrz T. Trębacz, który przypomniał sukcesy szkolnej drużyny ministarki oraz wręczył pisemne podziękowania nauczycielom. Wśród przemawiających był też przewodniczący samorządu uczniowskiego Michał Rejman, który wręczył kolegom przybyłym z innych szkół koszyki ze słodyczkami i upominkami.

Przed gośćmi popisały się szkolne marzetonki, chór i orkiestra – wszyscy w nowiutkich, gustownych uniformach. Okazja była nie tylko uroczysta ale i bardzo radośna. Cały gmach, udekorowany pięknie na ten dzień, wprost rozbrzmiewał muzyką.

EZ



stanu w MENiS **Adam Giersz**. Kiedy emocje nieco opadły, poprosiliśmy, żeby złożył na nim także swój podpis.

Oficjalna część uroczystości dobiegła końca. Zaproszono nas na poczęstunek. W pustym wcześniej korytarzu stały stoły zastawione półmiskami pełnymi przekąskami, a wokół była wystawa najciekawszych kronik uczestników konkursu. Nasza kronika przykuwała uwagę i widząc to, znów rozpierała nas duma.

Wrócićmy do Leżajska zmęczone, ale szczęśliwe. I nie wrócićmy z pustymi rękami! Bo jeśli jest konkurs, są i nagrody. Wygraliśmy i dostaliśmy 12 porządnych rowerów górskich i zestaw słowników oraz encyklopedii PWN. Gdy tylko dotarł do szkoły transport z rowerami, natychmiast wypróbowaliśmy je – podobno osiągają



Specjalna strefa w Leżajsku

Na terenie województwa podkarpackiego istnieje obecnie możliwość utworzenia obszaru inwestycyjnego w ramach funkcjonujących już stref ekonomicznych. Są to: Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec i Tarnobrzaska Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Wisłosan. Zgodnie z ustawą o specjalnych strefach ekonomicznych wszelkie decyzje dotyczących tych obszarów leżą w kompetencji Rady Ministrów, która podejmuje decyzję w drodze rozporządzenia na wniosek ministra zobligowanego do działania stosownym wnioskiem gminy. Miasto Leżajsk zgłosiło swój akces. Bo utworzenie takiej strefy oznacza powstanie nowych zakładów produkcyjnych, a co za tym idzie stworzenie nowych miejsc pracy.

Burmistrz Leżajska złożył stosowny wniosek o utworzenie obszaru inwestycyjnego specjalnej strefy ekonomicznej w mieście do Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie, która pełni funkcję zarządcy obu stref na terenie Podkarpacia. Załącznikami do wniosku oprócz dokumentacji geodezyjno-prawnej i uzasadnienia są: uchwała Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie strefy oraz listy intencyjne firm, zamierzających prowadzić działalność gospodarczą na terenie planowanym objęciem strefą. Mając to na uwadze podjęta została przez Radę Miejską uchwała w sprawie ustanowienia na terenie Leżajska rejonu inwestycyjnego Specjalnej Strefy Ekonomicznej. – *Strefa zacznie funkcjonować wówczas – mówi burmistrz Leżajska Tadeusz Trębacz – gdy Rada Ministrów zaakceptuje wskazany przez nas teren, a my oprócz terenu wskażemy również inwestora. Musimy się spieszyć, bo czas działa na niekorzyść strefy; wpięciu były ulgi (prawie 100 procent, potem 80 i 60) w podatkach dochodowych, w tej chwili jest tylko jedna ulga – w wydatkach inwestycyjnych, która wynosi 65 procent nakładów. Inwestorzy są. Jednym z nich jest Bogdan Pawłowski, właściciel „Conresu” w Rzeszowie oraz sklepów „Europa”. Mamy złożone listy intencyjne, biznes plan został przedstawiony właścicielom organom.*

Bogdan Pawłowski zamierza wydzierżyć od Miasta zakład „Uni Mode”, który obecnie jest w złej kondycji finansowej (ma zaległości z tytułu płacenia za wynajem, płace w wysokości 800–1000 złotych miesięcznie wypłacane są w kilku ratach). Na jego podwalinach chce stworzyć w Leżajsku filię „Conresu”. W firmie tej zatrudnienie ma znaleźć około 180 pracowników, a średnia płac brutto wynosić w przyszłym roku niewiele ponad dwa tysiące złotych. Rzecz kolejna. Na obszarze 1,15 ha za „Uni Mode” Bogdan Pawłowski zamierza stworzyć nowy zakład pracy, produkujący tarcze ściernie tzw. gumówek. Inwestycja kosztować ma ponad 1,8 miliona złotych, zatrudnienie – około 20 osób. Tereny te wraz ze znajdującymi się na nich budynkami, w momencie utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej, sprzedane zostaną w drodze przetargów. Trzecim zakładem produkcyjnym, który ma powstać w Leżajsku, w tej strefie, ma być wytwórnia wód gazowanych i niegazowanych oraz napojów opartych na komponentach soków „Hortino”. Atest na produkcję wód został przyznany. Obszarem działalności ma być część obiektów Fabryki Maszyn.

– *Na tym nie koniec – mówi burmistrz. – Czynimy starania o przejęcie z Agencji Rynku Rolnego piętnastu hektarów ziemi nad Sanem, gdzie „Kruszgeo” robiło już odwierty, wyniki są pozytywne, i jest poważnie zainteresowane tym terenem. Zamierzamy go sprzedać tej firmie, ponieważ jest to w obopólnym interesie. „Kruszgeo” zatrudnia około 700 osób, ma 24 jednostki w terenie w województwach południowo-wschodniej Polski. Ma zamiar rozwinąć współpracę z leżajskimi Siłkami.*

Jaki to koszt dla miasta stworzenie obszaru inwestycyjnego specjalnej strefy ekonomicznej?

– *Od środków, które uzyskamy ze sprzedaży mienia inwestorom, 40 procent wartości mamy przekazać Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Tarnobrzegu lub Mielcu, czyli tej, której częścią będziemy. Ale te pieniądze wrócą na poprawę infrastruktury, na drogi, kanalizację itd.*

Wiadomość z ostatniej chwili:

13 maja br. prezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu (w odpowiedzi na list burmistrza Leżajska z 18 kwietnia br.) przesłał wiadomość, że podjął decyzję o stworzeniu w Leżajsku obszaru inwestycyjnego mieleckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Euro-Park”.

Jest zatem wielka szansa, że w Leżajsku powstaną niebawem nowe zakłady produkcyjne i nowe miejsca pracy.

bw1

Jesteś bezrobotnym – zarejestruj się!!!

Jaki jest rzeczywisty poziom bezrobocia w powiecie leżajskim i w kraju? Tak do końca nikt nie wie.

Statystyki opierają się na danych z rejestrów urzędów pracy. Ale wiadomo, że obok zarejestrowanych bezrobotnych istnieje trudna do ustalenia grupa osób, które **nie pracują**, ale z różnych przyczyn **nie ubiegają się o status osoby bezrobotnej**. Taka sytuacja powoduje z jednej strony **zafalszowanie faktycznego poziomu bezrobocia**, z drugiej zaś strony **uniemożliwia udzielenie pomocy** w uzyskaniu pracy bezrobotnym mieszkańcom naszego powiatu oraz korzystanie z bezpłatnej opieki medycznej. Pod koniec lutego br. stopa bezrobocia, czyli procentowy udział zarejestrowanych bezrobotnych wśród aktywnych zawodowo osiągnęła w powiecie leżajskim wartość 17,5 procent, kształtując się na poziomie wyższym niż średnia dla regionu podkarpackiego (17,4 proc.). Mimo, iż jest to bardzo wysoki poziom bezrobocia, jednocześnie okazuje się on znacznie niższy od przeciętnego w kraju (18,8 proc.). Wynika to stąd, że w coraz większej liczbie powiatów na terenie kraju sytuacja jest jeszcze trudniejsza, niż u nas. Z każdym miesiącem przybiera powiatów, w których bezrobocie przekracza 30 procent, czyli co najmniej co trzecia osoba jest bez pracy. Według danych GUS w końcu marca br. w kraju było blisko 60 takich powiatów. **Jeżeli sytuacja ta utrzyma się przez kolejne miesiące i ostatniego dnia czerwca 2003 (zgodnie z ustawą) stopa bezrobocia w naszym powiecie będzie niższa, niż przeciętnie w kraju, wówczas z dniem 1 stycznia 2004 roku ulegnie zmianie długość okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych. Zasiłek w naszym powiecie będzie wypłacany tylko przez 6 miesięcy.**

Obecnie okres pobierania zasiłku wynosi 12 miesięcy. Skrócenie okresu pobierania zasiłku spowoduje utratę około 4 milionów złotych, które trafić by mogły do kieszeni bezrobotnych. Wpływie to też na kondycję kasy miejskiej i budżet miasta, bo po wypłacie świadczeń socjalnych ustawi się znaczne większa kolejka ludzi bez środków do życia. Odbije się także na lokalnej gospodarce. Zmniejszeniu ulegnie trudna dzisiaj do oszacowania kwota na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, prace interwencyjne, roboty publiczne, szkolenia itp. W podobnej sytuacji znalazł się już jeden z sąsiednich powiatów, w którym 30 czerwca 2002 roku poziom bezrobocia okazał się być niższy, niż przeciętny w kraju. Rezultat tego wyniku był dotkliwy – od stycznia br. bezrobotni pobierają zasiłek nie przez 12 miesięcy lecz jedynie przez 6. Jeszcze w ubiegłym roku (ale już po czerwcu) doszło tam do znacznych zwolnień, w wyniku których bezrobocie wzrosło i przekroczyło poziom krajowy. Ale było za późno! Bo **dnieniem decydującym o rozpiętości czasowej wypłacania zasiłku jest 30 czerwca każdego roku**. Więc zwiększony stan bezrobocia nie wpłynął już na zmianę długości pobierania zasiłku przez osoby bezrobotne. Stracili oni możliwość otrzymywania go przez cały rok.

Jedyną szansą uchronienia się przed taką właśnie sytuacją **jest zarejestrowanie się** w Powiatowym Urzędzie Pracy **każdego, kto nie ma stałego zatrudnienia**. Bo to jest stwierdzenie faktu – nie pracuje, bo nie ma dla niego pracy. Często zdarza się tak, że ludzie, którzy pobierali zasiłek dla bezrobotnych i szukali pracy, nie znajdowali jej, mimo pośrednictwa Urzędu Pracy. Teraz czują się zawiedzeni i nie rejestrują się jako bezrobotni, bo nie wierzą, że znajdą zatrudnienie. Ale oni wciąż jednak są bez pracy! Gdyby wszyscy, którzy nie mogą podpisywać codziennie listy obecności z zakładzie pracy, zarejestrowali się w Urzędzie Pracy, **wskaźnik bezrobocia w Leżajsku byłby z pewnością wyższy od wskaźnika ogólnokrajowego**. A wtedy w przyszłym roku bezrobotni dostawaliby zasiłek przez 12 a nie przez 6 miesięcy. A to im grozi. Jakże jest wyjście z tej sytuacji? Wszyscy, którzy nie mają pracy, powinni się do tego przyznać i wypełnić w PUP odpowiedni dokument bez względu na to, czy wierzą w to, że ją uzyskają. W ten sposób pomogą, jeśli nie sobie, to innym. A poza tym – nie wszystkim, którzy chcą i mogą pracować, Powiatowy Urząd Pracy może pomóc; z całą pewnością nie może pomóc tym, o których nie wie, że są osobami bezrobotnymi.

Beata Tkaczyk

Sprzątanie usamodzielnione

W leżajskim ZOZ-ie został wydzielony dział higieny szpitalnej. Tworzą go salowe ze wszystkich oddziałów i sprzątaczk. Wszystkie podlegają teraz jednej szefowej – kierownicze działu higieny. Najważniejsze cele, które przyswiecały tej reorganizacji to poprawa stanu sanitarno-epidemiologicznego szpitala i wyrównanie obciążenia pracą osób sprzątających. Nie bez znaczenia jest też możliwość zaoszczędzenia paru groszy.

Do tej pory salowe podlegały pielęgniarskom oddziałowym, teraz mają własną szefową. Nadal pozostają na oddziałach i pracują według grafików ułożonych przez oddziałowe. Kierowniczką działu higieny jest **Bożena Olszewska**. Oprócz szefowania paniom salowym i sprzątającym B. Olszewska przejęła nadzór nad wydawaniem środków czystości i dezynfekcyjnych. Jest to novum, bo do tej pory nikt nie kontrolował dokładnie ilości tych chemikaliów i nie zastanawiał się, dlaczego jeden oddział zużywa ich więcej niż inne. Nie było też ścisłej kontroli nad jakością sprzątania. Kolejną zaletą wydzielenia sprzątania jest lepszy niż do tej pory wgląd w grafiki salowych w całym szpitalu. Kierowniczką działu higieny może w razie potrzeby sprawnie i szybko przesunąć personel z oddziału na oddział – w zależności od potrzeb. Może przecież zdarzyć się, że na przykład na chirurgii ktoś zachoruje lub że z innego powodu pracujące tam salowe są przeciążone pracą. Decyzja o przesunięciu na ten oddział – na potrzebny okres – jednej lub kilku salowych z innego oddziału, na którym nie ma tyle pracy, będzie należała do niej. Utworzenie działu higieny w strukturach organizacyjnych ZOZ-u to zaledwie próba generalna przed jeszcze dalej idącą reformą. Po kilku miesiącach próby dyrektor ogłosi przetarg dla firm zajmujących się sprzątaniem. Ta z nich, która go wygra, przejmie obowiązek zapewnienia czystości w szpitalu. Cały dział higieny wyjdzie wówczas ze struktur ZOZ-u. Przetarg zakończy się rozstrzygnięciem pozytywnym tylko pod warunkiem, że wygrająca firma zatrudni na co najmniej trzy lata wszystkie salowe pracujące aktualnie w ZOZ-ie oraz że koszty wykonania ich usług nie będą dla ZOZ-u wyższe niż są obecnie.

Wszystkie zmiany budzą zrozumiałą niepokój pracowników. Tak jest i w tym przypadku. Wydaje się jednak, że salowe, które obawiają się zwolnień, nie mają do tego powodów, ponieważ nie tylko nie stracą pracy, ale niektórym wręcz jej przybędzie.

EZ

W ruchu bezpiecznie

W ostatnich latach znacznie wzrosło natężenie ruchu drogowego. Nawet na drogach lokalnych jest na tyle duże, że stanowi realne zagrożenie dla jego uczestników. Szczególnie, ze względu na specyfikę młodego wieku, zagrożenie to dotyczy najmłodszych. Bardzo ważne staje się więc prowadzenie działań, które poprawiają stan bezpieczeństwa na drodze.

Dzięki działalności kilku osób, w tym szczególnie **sierż. szt. Bogdana Latuszka** z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Leżajsku, pomocy i przychylności dyrektora Gimnazjum Miejskiego im Władysława Jagiełły **Władysława Pyża** oraz przy współpracy z nauczycielem Gimnazjum **Dariuszem Latuszkiem** już po raz kolejny 24 kwietnia 2003 roku został przeprowadzony powiatowy turniej wiedzy dotyczący znajomości przepisów ruchu drogowego. Gospodarzem eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego było Gimnazjum Miejskie w Leżajsku.

W wyniku eliminacji wstępnych do turnieju zakwalifikowały się drużyny z: Gimnazjum w Nowej Sarzynie, Kuryłówce, Grodzisku Górnym i Gimnazjum Miejskie z Leżajska. Uczestnicy eliminacji powiatowych w części pierwszej turnieju mieli do rozwiązania test wielokrotnego wyboru ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Żadnemu uczestnikowi nie udało się rozwiązać testu bezbłędnie. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że pytania były trudne, ale ciekawe i pozwalające wykazać się perfekcyjną znajomością przepisów.

W części praktycznej uczestnicy mieli do pokonania na rowerze sprawnościowy tor przeszkód. Pokonując rowerem takie przeszkody jak: slalom kółkowy, korytarz z desek, bramka wisząca, równoważnia, tarka, przewożenie przedmiotu, slalom między pacholkami wszyscy musieli wykazać się doskonałym opanowaniem pojazdu. Uczestnicy pokonywali tor różnymi technikami. Jedni szybciej inni wolno, starając się nie dotknąć przeszkód i utrzymać równowagę w czasie przejazdu. Turniej odbywał się w przyjaznej i miłej atmosferze oraz przy doskonałej organizacji. Wszystkim rywalizującym kibicowali gimnazjaliści z leżajskiej szkoły. Dobra zabawa nie przeszkodziła wyłonić zwycięskiej drużyny. Komisja sędziowska w składzie: sędzia główny – sierż. szt. Bogdan Latuszek – KPP w Leżajsku, członkowie: Jan Cisek – przedstawiciel Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego, Bożena Leniart – nauczycielka Gimnazjum Miejskiego i Dariusz Latuszek – nauczyciel Gimnazjum Miejskiego ustaliła w wyniku prze-

prowadzonych eliminacji następującą kolejność:

I miejsce zdobyło Gimnazjum Grodzisko Górne – 227 pkt., II miejsce – Gimnazjum Miejskie im Władysława Jagiełły w Leżajsku – 174 pkt., III miejsce – Gimnazjum Kuryłówka – 152 pkt., IV miejsce – Gimnazjum Nowa Sarzyna – 25 pkt.

Do etapu wojewódzkiego została zakwalifikowana drużyna z Gimnazjum w Grodzisku Górnym w składzie: **Bartosz Pawul, Tomasz Drążek i Michał Wojnarski**.

Dzięki sponsorom wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali upominki rzeczowe. Drużyny za zajęte miejsca otrzymały dyplomy a najlepsza drużyna z rąk dyrektora Gimnazjum w Leżajsku odebrała pamiątkowy puchar.

Cieszy fakt, że są jeszcze przedsiębiorstwa i osoby prywatne, które wspierają finansowo tak potrzebne inicjatywy i rozumieją konieczność prowadzenia działań profilaktycznych w tym zakresie. Należą do nich: PBDiM S.A. w Leżajsku, Zakład Usług Motoracyjnych Z.W. Haszto, Firma Budowlana „Primont” – Z. i T. Konieczny, pośrednictwo ubezpieczeniowe – Smycz, Stacja Paliw Auto-Gaz Chamiec i Student, PPHU Prądek – Chmielecki, Skład części zamiennych – H. Bereziewicz i F. Hałaj. Wszystkim wspierającym składam podziękowania.

Pomimo starań organizatorów w turnieju nie uczestniczyli przedstawiciele Gimnazjów z Gminy Leżajsk.

Dariusz Latuszek
Fot. Jerzy Świta

Dzień później powiatowy finał konkursu, przeprowadzony został w Szkole Podstawowej nr 2 w Leżajsku. Wzięło w nim udział 15 uczniów, reprezentantów szkół podstawowych powiatu. Pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Brzozie Królewskiej (233 punkty), drugie – SP w Grodzisku Dolnym (196 pkt.) i kolejne: SP nr 2 w Leżajsku (70 pkt.), SP w Rudzie Łańcuckiej (30 pkt.) oraz SP w Brzyskiej Woli (13 pkt.).

Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowana została reprezentacja Szkoły Podstawowej im. T. Hollendra w Brzozie Królewskiej.

(jr)



Toczeń w roli głównej

24 kwietnia 2003 r. odbyła się w Leżajsku konferencja naukowo-szkoleniowa internistów i reumatologów województwa podkarpackiego. Była poświęcona chorobie o nazwie – toczeń trzewny układu oraz antybiotykoterapia w reumatologii.



Konferencja odbyła się w sali widowiskowej Domu Kultury. Na jej otwarciu przybyły władze miasta, powiatu i dyrektorzy leżajskiego szpitala. Przed rozpoczęciem obrad podkarpacki internista i reumatolog oraz zaproszeni goście obejrzeni występ młodszej i starszej grupy zespołu „Ziemia Leżajska”, zespołu „Meritum” działającego przy DK oraz paradę wielkanocnych turek z Grodziska Dolnego.

W części merytorycznej wystąpił zaproszeni naukowcy: dr med. **Bogna Dratwianka** z Kliniki Chorób Tkanki Łącznej Instytutu Reumatologicznego w Warszawie, doc. dr hab. med. **Andrzej Pluta** – konsultant województwa podkarpackiego w dziedzinie chorób wewnętrznych, doc. dr hab. med. **Włodzimierz Samborski** z Kliniki Reumatologii i Immunologii Klinicznej AM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu oraz sława w swojej dziedzinie – prof. dr hab. med. **Jacek Szechiński** – konsultant krajowy w dziedzinie reumatologii z Zakładu Reumatologii AM we Wrocławiu. Konferencji przewodniczyli dr **Marian Wójcik** – przewodniczący oddziału podkarpackiego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego oraz dr n. med. **Marek Siennicki** przewodniczący oddziału podkarpackiego Towarzystwa Internistów Polskich. Organizatorami w Leżajsku byli ordynatorzy oddziałów reumatologicznego i wewnętrznego: **Jan Marczak** i **Marian Kamiński**.

W trakcie konferencji w kularach DK firmy farmaceutyczne rozdawały wszystkim chętnym materiały promocyjne.

(ez)



Dwa problemy

A przy dobrej organizacji i wspólnej wyrozumiałości można połączyć w jeden sprawę z głowy.

Było to w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych już dokładnie nie pamiętam, jaki to był czas. Czytałem w gazecie artykuł, że każdy turysta japoński jest wywiadowcom i przez to Japonia jest krajem bogatym. Nie chodzi tu o szpiegostwo w sprawach politycznych, lecz gospodarczych. Turysta japoński zwiedzając fabrykę w obcym państwie, jest wszystkim szczegółowo zainteresowany. Powraca jeden, drugi i następny, składają wiadomości w całość, jeszcze ulepszają i nie wydają pieniędzy za patent, a mają u siebie coś nowego.

Ja, kiedy znalazłem się w latach pięćdziesiątych we Wrocławiu i okolicach, pracowałem z pozostałymi Niemcami w Polsce, ale nie długo, do czasu powołania do wojska, a po powrocie ich już nie było, wyjechali. W czasie rozmowy po polsku mówili, że trzeba zawsze patrzeć w przyszłość, a Polak nie potrafi. Godzinę myśli i cały dzień buduje i później rozbiera. Niemiec dzień myśli, dwie, trzy godziny robi, ale jest zrobione. Można to i teraz zauważyć na przedmieściach Wrocławia jak są domy pobudowane.

W tamtych czasach motoryzacja zaczęła się rozwijać, ale garaże były pobudowane pod każdym domem, myślni szli w przyszłość. Jeżdżąc do południowych sąsiadów – Słowacja i Czechy – jakie mają drogi! Nie spotyka się zamkniętych ramp na przejazdach kolejowych, są albo tunele, albo wiadukty, drogi przyszłości.

W Stanach Zjednoczonych, za parę miesięcy przejechałem bardzo dużo mil i zwiedziłem kilka stanów. Zobaczyłem więcej niż nie jeden Polak tam mieszkający ponad dwadzieścia lat na stałe, bo pilnuje pracy.

Jeśli tam ktoś buduje sklep, bank czy jakiś zakład, musi wybudować parking, bo inaczej nikt do niego nie przyjedzie i... bankrut.

Spotykałem – nie w dużych miastach, ale w małych – banki, do których nie trzeba było z samochodu wysiadać, aby pobrać pieniądze. Od ściany banku było zadaszenie na długość samochodu i parę stanowisk. Klient wjeżdżał na stanowisko, wkładał czek do szuflady – coś w rodzaju zsy-pu. Tylko zaszumiało i czek poszedł, a za około dwie minuty wracały dolary już odliczone.

W Leżajsku mamy bank NBP, nowy budynek, a taki wielki problem z zaparkowaniem auta. W XXI wieku!

Drugi problem to remont budynku po dawnym kinie.

Szanowni Radni Miasta, pomyślcie trzeźwo i popatrzcie w przyszłość. Mieszkańcy wybrali Was, aby ułatwić im życie, nie kieszenie czyścić. Poprzednia Rada na mieszkańców nałożyła dług. Licząc na każdego mieszkańca nie wyliczając noworodków, którzy na świat jeszcze słabo patrzy, ten dług to ponad 120 zł.

Wyburzyć budynek dawnego kina! Zostanie pół miliona na remont, a na tym 19 arowym terenie wybudować parking z przygotowaniem na wielopoziomowy, kiedy będzie więcej pieniędzy i potrzeba więcej miejsc.

Trafi się konkurent i wybuduje bank na wiosec z parkingiem nowoczesnym, a w mieście zostanie jako zabytek, razem z pocztą pustą.

W Ameryce zbankrutowane fabryki zarząd miasta burzy i czysty teren sprzedaje nowemu nabywcy, bo wyjdzie taniej niż wyniesie przetróbkę po której dalej będzie stara rudera.

Architekci nie przewidzieli, a teraz widoczne są błędy. Należy je naprawić. Parking jest przyszłością na pokolenia, a kino to przeszłość.

Mieszkaniec Leżajska



SEKRETY GARNKA

Kuchnia „Biuletynu Miejskiego” pod redakcją specjalistki w dziedzinie żywienia

Hanny Janiszewskiej-Celej

Wiosna! Nareszcie przyszyła! Aż chce się porządkować, odnawiać, upiększać domowe ogródki... A my sami? Czy nie należy się nam wiosenna odnowa? Szara cera, matowe włosy, dziwne zmęczenie i senność szczególnie po południu. Organizm sygnalizuje, że brakuje mu witamin i innych „składników odżywczych”. Gdzie ich szukać?

Danie dla zdrowia i urody, które przyczyni się do zmiany wyglądu i samopoczucia, a spożywane przez co najmniej 2 tygodnie to „surówka piękności” według I. Gumowskiej, zaczerpnięta z książki „Pszczoły i ludzie”.

Objawy	Niedobór składnika (-ów) w pożywieniu	Przykłady zalecanych produktów
Szara zmęczona cera	Witaminy: A, C, B ₁ , kwas foliowy, mangan	Marchew i jej przetwory, natka pietruszki, pomidory, brokuły, fasola czerwona, zielona herbata, nabiał, owoce cytrusowe
Przebarwienia skóry	Witaminy: B ₁₂ , E	Oliwa z oliwek, orzechy, brokuły, kiełki pszenicy, makrela, tuńczyk
Zaczerwieniona skóra, pękające naczynia krwionośne	Witaminy: C, PP	Orzechy, ryby, natka pietruszki, owoce cytrusowe, chude mięso
Gęsia skórka	Witaminy: A, PP	Marchew i jej przetwory, pomidory, natka pietruszki, orzechy, brokuły
Słabe, rozdzwajające się paznokcie	Witamina B ₂ , krzem, siarka, żelazo	rzodkiewka, zielony groszek, orzechy, owoce jagodowe, podroby, mleko i przetwory mleczne, makrela, herbata ze skrzypu
Wypadanie włosów	Kwas pantotenowy, magnez, żelazo, cynk	Orzechy, fasola, natka pietruszki, pieczywo pełnoziarniste, kiełki pszenicy, podroby
Słabe zęby	Wapń, fluor	Mleko i produkty mleczne, sardynki, płatki zbożowe
Drażliwość, pobudliwość, skłonność do depresji	Witamina PP, wapń, magnez	Mleko i pozostałe produkty mleczne, kakao, pieczywo pełnoziarniste, orzechy, kasze, fasola

Griluj z nami

Moda na grillowanie staje się coraz powszechniejsza i nie zadawała nas już tylko kiełbasa z ogniska.

Zbliża się czas różnych uroczystości rodzinnych, krótkich spotkań na świeżym powietrzu czy w ogrodzie. Chętnie, zjedlibyśmy coś innego, niż tradycyjne potrawy. Proponuję poeksperymentować w ogrodzie przy grillu. Każdy z nas ma swoje ulubione smaki, a talenty kucharskie można odkryć u siebie przy tej właśnie okazji. Tutaj nie trzeba ściśle trzymać się przepisów. Trochę wyobraźni i... do dzieła.

Mięso przeznaczane do pieczenia na grillu trzeba koniecznie odpowiednio przygotować. Mogą to być wszystkie gatunki mięs, raczej chude i koniecznie wcześniej zamarynowane (bejcowane). Zyskuje wtedy na smaku i aromacie. Przed pieczeniem mięso powinno być osuszone, unikniemy „pryskania” w trakcie pieczenia i nieprzyjemnych zapachów wydzielających się podczas spalania soków i kapiącego tłuszczu.

Zaprawa do steków z cielęciny, wieprzowiny lub wołowiny na 4 porcje:

3-4 łyżki oleju
1-2 łyżki soku cytrynowego
2-3 łyżki winiaku
przyprawa ziołowa do mięs z grilla lub zmieszana: tymianek, bazylię, cząber, czo-

3 łyżki płatków owsianych,
5-6 łyżek zimnej, przegotowanej wody,

5 łyżek mleka lub śmietanki,
1-2 łyżki miodu,
7-10 posiekanych orzeszków laskowych,

1 duże lub 2 mniejsze jabłka,
ewentualnie: trochę soku z cytryny i pokrojone owoce świeże lub mrożone.

Płatki namoczyć w wodzie, dodać miód i orzeszki. Zostawić na noc lub na 1 godzinę. Potem dodać starte na tarce umyte jabłko, skropić sokiem z cytryny. Ewentualnie jeszcze dosłodzić cukrem, rozcieńczyć mlekiem lub śmietanką np. dla rekonwalescentów. Można też dodać inne owoce sezonowe jak jagody, truskawki, pokrajane owoce z kompotu itp., ale te dodatki nie są konieczne. Jeść powoli, długo żuć.

Ta surówka zjedzona na śniadanie da nam uczucie sytości na kilka godzin.

Do spożywanych potraw warto dodawać świeżą natkę pietruszki, rzęduche czy szczypiorek, bo zawierają dużo naturalnej witaminy C, tak potrzebnej na przednówku.

Korzystajmy ze słońca, zażywajmy ruchu na świeżym powietrzu i – jak radzą dietetycy – pijmy wodę mineralną bogatą w mikroelementy.

snek i przyprawę typu Vegeta lub podobną. Wszystkie składniki dokładnie mieszamy, nacieramy porcję mięsa i pozostawiamy w marynacie przez 1-2 godziny lub dłużej.

Atrakcyjne i łatwe w wykonaniu są szaszłyki. Można łączyć kawałki mięsa z różnymi warzywami owocami. Np.: mięso drobiowe z pieczarkami, cebulą, papryką, ananasek albo wieprzowe z boczkiem, cebulą, papryką lub czosnkiem.

Sama „zwykła” kiełbasa zyska na atrakcyjności, jeżeli przygotowujemy z niej szaszłyki dodając choćby plasterki cebuli i boczku.

Proponuję spróbować upiec na grillu kaszanekę. Uważać należy jednak aby nie uszkodzić jelita – bo będzie „kipiec” w trakcie pieczenia. Podać do niej można warzywa upieczone na grillu zawinięte w folię aluminiową, np. cukinię, dynię, bakłażany, paprykę. Trzeba tylko pamiętać, by pieczenie zacząć od warzyw, bo trwa to zdecydowanie dłużej.

W oczekiwaniu na pieczone mięsa, kiełbaski, szaszłyki można zaostrzyć apetyt podając surowe warzywa do „chrupania” jak rzodkiewki, świeże ogórki, marchewkę krojoną w słupki z dodatkiem gęstych sosów warzywnych popularnie zwanych dipami. Jest wiele gotowych, ale można spróbować przygotować je samemu.

U strażaków

Św. Florian jest patronem walczących z pożarami i obrońcą od ognia, stąd strażacy zwani są czasem „rycerzami św. Floriana”. Co roku 4 maja obchodzone jest święto strażaka.

Za zgodą Józefa Nicponia, zastępcy Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Leżajsku dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 4 wyruszyły na spotkanie ze strażakami. Przedszkolaki najpierw obejrzały niektóre pomieszczenia w budynku straży, a następnie pokazy sprawnościowe strażaków na placu ćwiczeń. Z zainteresowaniem oglądały balansowanie na linie, wspinanie się w pełnym uposażeniu po drabinie, przecinanie metalu podobnie jak podczas akcji ratowania ludzi ze zgniecionych pojazdów w wypadkach samochodowych. Wielkie wrażenie zrobił na maluchach zaimprovizowany pokaz gaszenia pożaru wodą i pianą. Największą ciekawość wzbudziły wozy strażackie z nowoczesnym i wielofunkcyjnym wyposażeniem oraz akcesoria i środki pierwszej pomocy, które mogły dotknąć lub przymierzyć. Były to: helmy, gaśnice, kołnierze usztywniające kregosłup itp.

Wszystkie dzieci uważnie słuchały opowiadania o tym jak bardzo ważna, niebezpieczna i odpowiedzialna jest praca strażaka. Z otwartymi ustami i rumieńcami na twarzach podziwiali każdy ruch niestrudzonych leżajskich strażaków. Na pytanie: kto chciałby zostać strażakiem? – w gorze pojawił się las rąk. Kto wie – może ta nasza wizyta przyczyni się do tego, że z naszych „zerówkowiczów” wyrosnie kilku przyszłych strażaków.

Całej załodze Straży Pożarnej w Leżajsku w imieniu dzieci serdecznie dziękując za wspaniałą lekcję pokazową i poświęcony nam czas, a z okazji święta strażaka życząc im wszystkiego najlepszego.

Teresa Małecka

„Aby Ziemia była piękna”

Pod takim hasłem obchodzony był w tym roku Dzień Ziemi w Szkole Podstawowej nr 2 w Leżajsku.

W leżajskiej „dwójce” obchody Dnia Ziemi na stałe zagościły w kalendarzu szkolnych uroczystości. 22 kwietnia br. był dniem wolnym od nauki, więc uroczystość zorganizowaliśmy w piątek, 25 kwietnia.

W ramach tegorocznych obchodów szkolnego Święta Ziemi zaprezentowany został całej społeczności szkolnej program ekologiczny, przygotowany przez nauczycielki: **Urszulę Litwin** i **Teresę Dydaćką-Jarek**. W pierwszej części odbyła się debata „ekologów” pod hasłem: „Aby Ziemia była piękna”, której celem było przedstawienie problemu zagrożenia życia na Ziemi i uświadomienie roli, jaką uczniowie mogą odegrać w swoim najbliższym środowisku. Wszyscy obecni na sali z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się tej debacie.

Druga część programu zatytułowana była „Ekoekspres”, w czasie której uczniowie poznali krótką historię ustanowienia obchodów Dnia Ziemi, wysłuchali wierszy i obejrzały „sondę uliczną”, badającą stan wiedzy społeczeństwa na temat ozonu. Na koniec przedstawiona została inscenizacja pt. „Jaś i Małgosia w wersji proekologicznej”, ukazująca „na weselo”, jak nie należy zachowywać się w lesie?

Przedstawiony program artystyczny uczył, a jednocześnie bawił, gdyż zawierał w sobie wiele humoru i dużo treści. Wszystkim bardzo się podobał i został nagrodzony gromkimi brawami. Nie bez znaczenia dla jego odbioru była bogata oprawa mu-

zyczna przygotowana przez nauczyciela muzyki – **Piotra Domaradzkiego**.

Uczniowie naszej szkoły są jednak świadomi, że samo mówienie o zagrożeniach środowiska nie zlikwiduje problemu jego degradacji. Dlatego przystąpiliśmy do konkursu międzyшкольного pod hasłem „Zbiierając surowce wtórne – chronisz środowisko” (organizatorem konkursu jest Miejski Zakład Komunalny spółka z o.o. w Leżajsku), starając się w ten sposób okazać swój szacunek dla Ziemi. Konkurs trwa przez cały rok szkolny, a jego efekty są satysfakcjonujące. Wszystkie klasy aktywnie włączyły się w zbiórke surowców wtórnych, a najaktywniejsze z nich zostały nagrodzone po I etapie trwania konkursu. Najwięcej makulatury, opakowań plastikowych oraz metalowych puszek zebrały klasy: II c – I miejsce, VI d – II miejsce, II a – III miejsce.

Cieszy nas fakt, że do tej akcji włączyli się także rodzice naszych uczniów. Nic tak bowiem nie działa na kształtowanie ekologicznych postaw młodych ludzi, jak przykład dorosłych.

(ul)

Święto Ziemi w „jedynce”

Rozwijanie i kształtowanie pozytywnych postaw proekologicznych jak również zainteresowanie uczniów plastyczną formą wypowiedzi było głównym celem konkursu plastycznego pod hasłem: „Święto Ziemi” zorganizowanego w Szkole Podstawowej nr 1 w Leżajsku.

Inicjatorem konkursu była Krystyna Krawczyk – nauczycielka plastyki. Konkurs adresowany był do uczniów klas I – VI, którzy dowolną techniką wykonali w sumie 90 prac. Komisja, oceniająca prace, zwracając uwagę na estetykę, piękno oraz ogólny wyraz artystyczny, przyznała nagrody w dwóch kategoriach: I kategoria – klasy I-III oraz II kategoria – klasy IV-VI.

Laureatem pierwszej kategorii została **Aleksandra Horoszko**, drugie miejsce zajęli: **Mateusz Cisek** oraz **Marcin Pelc**, a trzecie przypadło **Grzegorzowi Fransowi** i **Łukaszowi Zołyni**. Kolejność w drugiej kategorii była następująca: 1 miejsce – **Joanna Tomala** i **Joanna Krawczyk**, 2 miejsce – **Agnieszka Babiarz** i **Jolanta Gdula**, 3 miejsce – **Beata Gąsiorowska** i **Karolina Burek**.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Rodziców.

Przez cały czas trwania konkursu a także po jego zakończeniu, wszystkie prace można było podziwiać w szkolnej ekspozycji plastycznej.

Krystyna Goździewska

Szachy Powiatowe

30 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Leżajsku odbyły się Powiatowe Igrzyska Szkolne w Szachach dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Wystartowało 42 uczestników. Partie rozgrywane były na dystansie 7 rund systemem szwajcarskim. Zmaganiom szachistów towarzyszyło wiele emocji, gdyż pierwsze trzy miejsca w każdej kategorii premiowane były udziałem w finale wojewódzkim. Uczestnicy turnieju reprezentowali SP nr 1 w Leżajsku, SP nr 2 w Leżajsku, Gimnazjum Miejskie w Leżajsku oraz SP i Gimnazjum w Nowej Sarzynie.

Laureatami w poszczególnych kategoriach zostali:

Dziewczeta kl. I-III. Pierwsze miejsce: **Zuzanna Chrzastek** – SP nr 1, drugie: **Adrianna Zdanowicz** – SP nr 1 i trzecie: **Karolina Mazurkiewicz** – SP nr 1.

Chłopcy kl. I-III. Pierwsze miejsce: **Ama-**

tof Sokołowski – SP nr 1, trzecie: **Arkadiusz Radomski** – SP w Nowej Sarzynie.

Dziewczeta kl. IV-VI. Pierwsze miejsce: **Ewelina Pótorak** – SP nr 1, drugie: **Kornelia Pietrzyk** – SP nr 1, trzecie: **Martyna Zdanowicz** – SP nr 1.

Chłopcy kl. IV-VI. Pierwsze miejsce: **Mateusz Domagała** – SP nr 1, drugie: **Łukasz Osipa** – SP w Nowej Sarzynie, trzecie: **Sebastian Paliwoda** – SP nr 1.

Gimnazjum:

Dziewczeta kl. I-III. Pierwsze miejsce: **Joanna Lisowska**, drugie: **Anna Lisowska**, trzecie: **Ewa Saj** Nowa Sarzyna.

Chłopcy kl. I-III. Pierwsze miejsce: **Grzegorz Nosal**, drugi: **Michał Bąk**, trzecie: **Michał Cyra** Nowa Sarzyna.

Wszyscy wyżej wymienieni szałchiści oprócz pamiątkowych dyplomów **zapewnili sobie udział w Wojewódzkich Igrzyskach Szkolnych w Szachach**, które odbędą się 9 czerwca w Górnicy. Trzymamy kciuki.

Andrzej Mazurkiewicz

„Trójka” w półfinale

Szkola Podstawowa nr 3 w Leżajsku była 25 kwietnia br. gospodarzem Rejonowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w mini-siatkówce chłopców.

Podopieczni Jana Macha i tym razem nie zawiedli swoich sympatyków i jako jedyni wśród szkół z miasta i powiatu leżajskiego awansowali do półfinału igrzysk wojewódzkich, wygrywając zawody powiatowe.

Aby osiągnąć sukces, musieli kolejno pokonać: SP nr 2 Bratkowice (2:0), SP nr 1 Rakszawa (2:0) i SP nr 11 Rzeszów (2:1).

Zespół „Trójki” wystąpił w składzie: **J. Zygmun**, **M. Baran**, **M. Borek**, **D. Sierżęga**, **M. Kamiński**, **P. Borkowski**, **P. Wojtyna**, **M. Kuras**, **K. Maruszak**, **M. Cymerman**.

(aw)

Puchary rektora

4 i 5 kwietnia br. odbył się w Stalowej Woli III Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt i chłopców o Puchar założyciela i rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

Uczestniczyły w nim dziesięć zespołów dziewcząt i dwanaście zespołów męskich ze szkół średnich.

W wyniku sportowej rywalizacji pierwsze miejsca przypadły siatkarkom i siatkarzom z Zespołu Szkół Licealnych z Leżajsku.

Dziewczeta w składzie: **Renata Dudek**, **Barbara Juszczyk**, **Aldona Mielezko**, **Magda Janas**, **Kamila Kosior**, **Paulina Ziobro**, **Iwona Staroń**, **Małgorzata Błądek** i **Lucyna Kruk** pokonały wszystkie przeciwniczki wygrywając kolejno po 2:0 z LO Tarnobrzeg (25:15, 25:20), LO Biłgoraj (25:15, 25:8), LS Stalowa Wola (25:12, 25:11), LO KEN Stalowa Wola (25:9, 25:10). Opiekunem zespołu jest **mgr Adam Kowalski**.

Chłopcy w składzie: **Marcin Śliwa**, **Rafał Limanowski**, **mateusz Mazurek**, **Sławomir Mokrzycki**, **Miroslaw Fil**, **Mateusz Lyko**, **Michał Tokarz**, **Jakub Tara** i **Jacek Czapl**a pokonali wszystkie zespoły. Wygrywając kolejno z LO Stalowa Wola 2:0 (25:15, 25:22), ZS II Stalowa Wola 2:0 (25:20, 25:18), ZSZ Stalowa Wola 2:0 (25:15, 25:17), LO KEN stalowa Wola 3:1 (25:22, 23:25, 25:21, 26:24). Opiekunem zespołu jest **mgr Zbigniew Trębacz**.

Turniej przebiegał w sportowej i bardzo serdecznej atmosferze, która udzieliła się wszystkim uczestnikom.

Otwarcia i zakończenia Turnieju dokonał rektor uczelni prof. dr hab. Jan Chojka. Za trzy pierwsze miejsca zespoły otrzymały puchary, dyplomy i nagrody książkowe. Wszyscy zostali zaproszeni do udziału w kolejnym, IV Turnieju za rok.

(ak)

Zebrań sprawozdawcze w Rzeszowie

10 maja br. odbyło się w Rzeszowie zebrań sprawozdawcze z udziałem Zarządu Okręgu, Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Okręgowego Sądu Koleżeńskiego i Prezesów Kół Okręgu. Z naszego koła udział wzięli koledzy: Grzegorz Gorzkiewicz – prezes naszego Koła zarazem Sekretarz Zarządu Okręgu, Stanisław Mączka – wiceprezes Koła i wiceprezes ds. Sportu przy Zarządzie Okręgu oraz Lech Sokółowski „świeżo upieczony” sekretarz Okręgowej Komisji Rewizyjnej (kol. Sokółowski został wybrany do Okręgowej Komisji Rewizyjnej podczas II Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Okręgu Rzeszów 8 kwietnia br.).

Przedstawiono sprawozdania z działalności za rok 2002: Zarządu Okręgu, Zakładu Rybacko wędkarskiego, Sądu Koleżeńskiego, natomiast Komisja Rewizyjna podsumowała i oceniła działalność tych organów okręgu. W dyskusji podjęto temat Zakładu Rybacko-wędkarskiego, który przestaje istnieć w tej formie, a od 1 lipca br. gospodarstwa w Korniańtowie i Dobrzechowie przechodzą pod Zarząd Okręgu. Gospodarstwa położone na terenie Okręgu PZW Kielce przechodzą pod zarząd Kielc. Dyskutowano bieżącą tematykę PZW i między innymi podjęto uchwałę, mającą na celu umożliwienie podjęcia kroków dla uzyskania możliwości wędkowania w okręgach Przemysł i Krosno przez naszych wędkarzy. Zarząd Okręgu chce doprowadzić do sytuacji gdzie na jedną opłatę będziemy łowić w całym województwie podkarpackim. Na pewno zadowolony do wielu naszych wędkarzy.

Miłym dla akcentem było wręczenie dyplomu dla najlepiej działającego w 2002 roku koła PZW okręgu Rzeszów.

Z rąk prezesa Zarządu Okręgu Emila Wiśniewskiego dyplom odebrał kol. Gorzkiewicz.

Dodatkową premią jest 600 kg karpia w zarybieniu jesiennym, lub równoważność w innych rybach (biorąc pod uwagę ceny karpia nagroda ma wartość około 5600 złotych). To kolejne uhonorowanie naszych wędkarzy i naszego trudu włożonego w społeczną działalność na rzecz PZW i naszego Koła.

Mistrzostwa Koła Drgającej Szczytówki

6 kwietnia br. odbyły się Mistrzostwa Koła Drgającej Szczytówki.

Mistrzem Koła został Andrzej Dąbrowski. Należy dodać, że zawody odbyły się w ciężkich warunkach atmosferycznych. Powrót zimy: silny wiatr i mróz to wszystko nie pomagało w wędkowaniu.

Otwarcie sezonu szczupakowego

Pseudonim do czegoś zobowiązuje (esox to szczupak)... Niestety, jak do tej pory nie złowiliśmy wymiarowego szczupaka, tak samo zresztą jak i wielu z tych, którzy pierwszego maja z wielkimi nadziejami wyruszyli nad wodę.

Kolejne majowe dni nie przyniosły efektu, a adrenaline podnosiły mi tylko informacje o sukcesach innych wędkarzy (to należy wspomnieć o 85 cm szczupaku kol. Leszka Flaka – podobno ważył ponad 4,5 kg!). Ja muszę uzbroić się w cierpliwość, bo chyba nie przedko złowię taką sztukę. Tych Kolegów, którym uda się złowić dużą rybę, proszę o zdjęcia i informacje o połowie – będziemy je publikować w Biuletynie.

Spinningowe Grand Prix Okręgu Rzeszów 2003

27 kwietnia br. spotkaliśmy się nad rzeką Wisłok w miejscowości Żarnowa, aby rozpocząć kolejny rok zmagani najlepszych spinningistów naszego Okręgu. Tym razem piszący te słowa jak i pozostali koledzy z Leżajska się nie spisali...

W zawodach wzięło udział 36 zawodników. Złowiono 39 sztuk ryb (klenie, jazie, okonie). Łączna waga złowionych ryb: 8,440 kg.



Miejsce I: Arkadiusz Kierepka Nowa Sarzyna; miejsce II: Mirosław Wąsowicz Strzyżów; miejsce III: Stanisław Łuczak Nowa Sarzyna.

Problemy

* Wyjątkowe ciepło spowodowało, że młodzież kąpiel na Florydzie rozpoczęła już w pierwszych dniach maja.

Po raz kolejny zadaję sobie pytanie: jak ułożony jest plan lekcji, że aż tak wielu młodych i bardzo młodych ludzi przebywa nad zalewem do południa? Duże „branie” ma obecnie wino w kartonach – bo takich śmieci po nich pozostaje najwięcej.

* Upraszam zmotoryzowanych mieszkańców Leżajska, by przejeżdżali wewnętrznymi drogami nad zalewem z prędkościami „spacerowymi”. W innym przypadku podnoszą tumany kurzu, a nie jest to przyjemne dla znajdujących się akurat nad wodą wędkarzy czy innych osób.

* Wędkarzom przypominam o obowiązku sprzątania na swoim stanowisku. Sprzątając swoje stanowiska, nawet jeśli nie są to Wasze śmieci. Zwracajcie proszę uwagę na osoby, które śmieczą i upominajcie je. Postaramy się ustawić dodatkowe stojaki na śmieci, może to trochę pomoże.

* Zgodnie z regulaminem Amatorskiego Połowy Ryb oraz przepisami ustawy o Rybactwie Śródlądowym złowionych ryb nie wolno sprzedawać! Ponadto ryby przeznaczone do zabrania do domu należy uśmiercić (tu kłania się ustawa o Ochronie Zwierząt).

Piszę o tym dlatego, że mam coraz więcej sygnałów o przekazywaniu złowionych ryb różnym osobom, mniej lub bardziej zaprzyjaźnionym z danym wędkarzem, do ich prywatnych stawów i oczek wodnych.

Gdyby to były małe ilości, można by sprawę zbagatelizować. Wygląda jednak na to, że proceder ten w skali naszego powiatu to setki kilogramów (!) w ciągu roku.

Aby ukrócić ten proceder, Społeczna Straż Rybacka, wraz z Państwową Strażą Rybacką i Policją będzie podejmować kroki w celu egzekwowania przepisów dotyczących tych spraw. Proszę więc o niebagatelizowanie problemu, tak aby nie spotkały kolegów niepotrzebnie nieprzyjemności.

Dni Leżajska

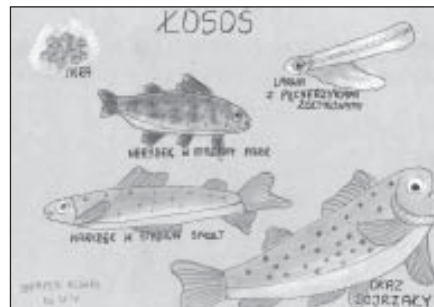
Zapraszam serdecznie na zawody wędkarskie z okazji obchodów Dni Leżajska.

W sobotę, 31 maja, od godziny 6 rano rywalizować będą seniorzy o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta. Natomiast od godziny 14 walczyć będą dzieci i młodzież o Puchar Burmistrza Miasta.

Życzę zwycięstwa i dobrej zabawy!

Konkurs Plastyczny

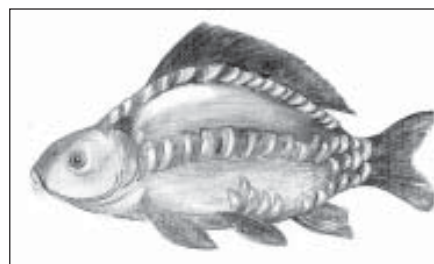
Konkurs o którym pisałem we wcześniejszym Biuletynie jeszcze się nie zakończył, ale prace, które otrzymałem do tej pory, są naprawdę dobre.



SP nr 3 Leżajsk – 5 B Bartosz Kowal



SP w Giedlarowej 6 A Karolina Kuczek



Gimnazjum Wola Zarczycka – Anna Siuzdak

Zawody dla dzieci i młodzieży

Prócz zawodów na Florydzie w dniu 31 maja z okazji Dni Leżajska planujemy również zawody dla dzieci i młodzieży w dniu 8 czerwca o Puchar Biuletynu Miejskiego (na tym samym zbiorniku). Zbiórka zawodników o godzinie 8 rano – zawody nie potrwać długo, więc rodzice i opiekunowie będą mogli spokojnie wziąć udział w referendum unijnym.

Wcześniej 1 czerwca planujemy zawody na zbiornikach Ożanna (zbiórka dzieci o godzinie 8 rano) oraz Brzoza Królewska (zbiórka dzieci o godzinie 17).

Szczegóły na ogłoszeniach, które przekazemy również do zainteresowanych szkół.

Stanisław „Esos” Mączka

Monety królewskie okresu złotowego (XVI–XVIII) Historia pieniądza polskiego

(ciąg dalszy)

Zygmunt III Waza (1587–1632)

Bardzo długie, bo trwające 45 lat panowanie Zygmunta III, pierwszego króla ze szwedzkiej dynastii Wazów na tronie polskim, cechuje niezwykle bogata działalność mennicza. Nigdy wcześniej, ani już nigdy później, nie mieliśmy do czynienia z taką różnorodną i obfitą produkcją pieniądza kruszcowego. Za Zygmunta III czynnych było aż siedem mennic, bijących monety koronne (Olkusz, Poznaniu, Wschowie, Bydgoszcz, Malbork, Lublin i Krakowie), następnie mennica w Wilnie, bijąca monety litewskie, dalej mennice miejskie, emitujące monety ryskie, toruńskie, gdańskie, elbląskie, wschowskie, poznańskie i łobżyńskie.

Oprócz tej obfitości pieniędzy występowała olbrzymia ich różnorodność od maleńkich denarek z niskiej jakości kruszcu poczynając, a na wspaniałych złotych sztukach kończąc. Przecież to właśnie w czasie trwania tego panowania powstała największa moneta złota w całej ponad 1000-letniej historii polskiego pieniądza – słynna 100-dukatołka o wadze 350 g.



Słynna moneta 100-dukatołowa Zygmunta III z 1621 r.

Przechodząc do wykazu emisji monetarnych, zwiążę ich omówienia, zaczynam od monet **koronnych**. Bito denary, ternary czyli trzeciaki, masowo szelągi i półgrosze. Następnie grosze koronne z lat 1593–1603 wszystkie rzadkie lub bardzo rzadkie. Kolejnym gatunkiem monet, zupełnie nowym w polskim mennictwie, są półtoraki, tzn. monety wartości półtora grosza.

Niezbyt wielką natomiast emisją, musiały być trzykrucierzówki bite w latach 1615–1618, gdyż nie są one pospolite.

Następną natomiast olbrzymią grupę monet – najbardziej charakterystyczną dla mennictwa Zygmunta III – stanowią trojaki, niezmiernie popularne monety srebrne o wartości 3 groszy. Trojaki jego nosiły na awersie portret władcy. Natomiast na rewersie trojaki mają w olbrzymiej swojej większości charakterystyczne poziome napisy i tylko niektóre, bardzo rzadkie odmiennie z 1588 r. mają koronowaną, pięciopółową herbową tarczę.

Kolejnym gatunkiem monet są szóstaki. Najwcześniejsze (bite od 1595 r.) wzorowane były na trojakach. Są one bardzo rzadkie. Po długiej przerwie dopiero w 1623 r. bicie tych monet wznowiła mennica krakowska.

Nowym gatunkiem monety, który w Polsce pojawił się po raz pierwszy właśnie za Zygmunta I, były orty – duże już monety srebrne o wadze nieco ponad 7 gramów pomyślane jako odpowiednik jednej czwartej talara. Na awersie miały półpostać króla z mieczem, jabłkiem królewskim, a na rewersie koronowane tarcze herbowe i oczywiście, odpowiednie legendy. Roczniki 1621–1624 są pospolite, natomiast wcześniejsze i późniejsze szalenie rzadkie. Półtalary koronne mają podobny rysunek jak orty, ale wszystkie są rzadkie. Następnym nominałem są talary, wielkie monety srebrne o wadze około 29 gramów. Oprócz wyżej omawianych talarów znanych jest wiele niezmiernie rzadkich talarów medalowych – klipy talarowe, talary tzw. monogramowe, talary z popiersiem króla w wysokim kapeluszu i inne.

Oprócz monet srebrnych, w okresie panowania Zygmunta III bito w niespotykanych dotychczas ilościach monety złote – dukaty i ich wielokrotności. Złoto koronne Zygmunta III jest dziś jednak bardzo rzadkie. Oprócz wymienionych tu monet złotych, w czasie panowania Zygmunta III powstała wspomniana już na początku moneta 100-dukatołowa. Stemple do niej wykonane przez znanego artystę medaliera Samuela Ammona stanowią misterne arcydzieła sztuki rytowniczej, a moneta ta traktowana jest przez niektórych autorów jako medal.

Przechodząc do monet **litewskich**, mamy kolejno – 2 denary i szelągi. Następnie – grosze, rzadkie półtoraki z lat 1619–1620 i wreszcie trojaki. Istnieje wśród nich wiele rzadkości. Szczególnie poszukiwane są trojaki z herbem łabędź Podskarbiego Andrzeja Zawiszy i trojak z ostatniego roku emisji. Złote monety litewskie (1, 3, 5 i 10 dukatów) są dziś wszystkie niezmiernie rzadkie, niektóre znane jako unikat.

Monety **wschowskie** – to tylko małe srebrne denary – wszystkie dziś rzadkie. Monety **łobżyńskie i poznańskie** to też denary oraz ternary. Wszystkie te monety są na ogół rzadkie.

Natomiast **Gdańsk** prezentuje nam wielkie bogactwo emisji. Oprócz denarów, emitowano ternary (trzeciaki), grosze, trojaki, a także przepiękne orty. Ort z 1608 r. jest nadszwycząj rzadki, inne roczniki należą do monet raczej pospolitych. Oprócz wymienionych tu gatunków monet, Gdańsk bił przez wiele lat bardzo duże ilości dukatów. Wszystkie należą do monet poszukiwanych, a wiele roczników jest bardzo rzadkich.

Z monet **toruńskich** znamy rzadkie ćwierćtalary, półtalary i talary z półpostać króla, a także okolicznościowe talary z panoramą płonącego miasta. Ponadto dukaty z popiersiem króla i okolicznościowe trzydukatówki z widokiem płonącego Torunia.

Przechodząc do monet **ryskich**, wymienić należy szelągi, które generalnie biorąc należą do monet pospolitych, następnie dość rzadkie półtoraki i trojaki. Natomiast dukaty ryskie są niezmiernie rzadkie, zaś piękny portugal (10 dukatów) z 1592 r. z całą, stojącą postacią króla na awersie i herbem Rygi na rewersie – stanowi niezwykłą rzadkość.

Warto choć parę słów napisać o monetach **szwedzkich** Zygmunta III, które bił w latach 1593–1599 wprawdzie jako król szwedzki, ale które też noszą tytuły króla polskiego (POL.REX), a w wypadku dużych nominałów – również tarcze herbowe Polski i Litwy.

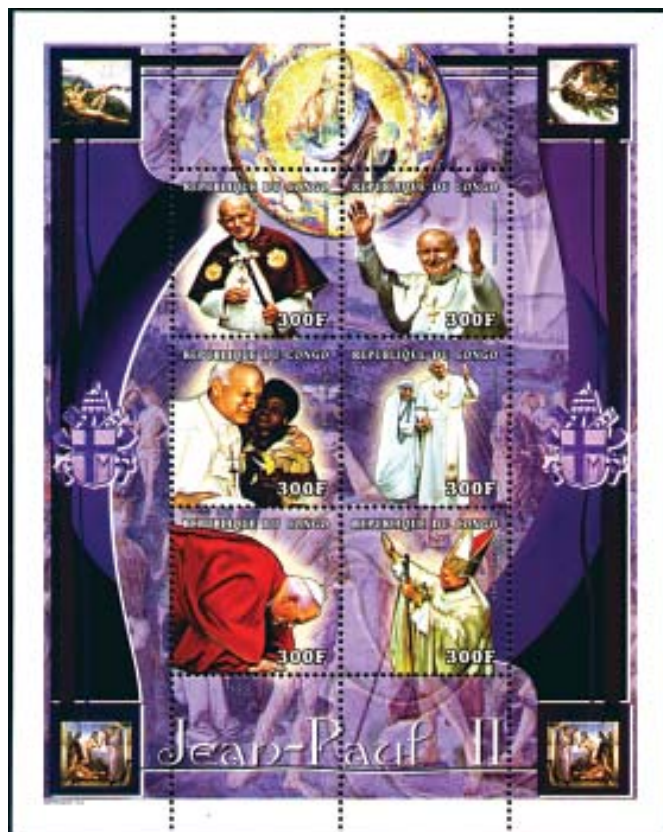
We wspomnianym okresie bite były 2 i 4 penningary, 1 fryg (czyli jedna czwarta öre), następnie pół, 1, 2 i 4 öre, 1 marka, półtalary i talary (wartości 4 marek). Te ostatnie monety są piękne i wyglądem bardzo zbliżone do talarów koronnych. Wysokie nominały są dziś szczególnie drogie i rzadkie, a niektóre wręcz unikatowe. Oprócz wymienionych emisji, monety Zygmunta III biło również miasto Rewal (dzisiejszy Tallin).

Ilustracją tekstu jest kserokopia słynnej monety 100-dukatołowej Zygmunta III z 1620 roku.

Wojciech Wirski

☒ Filatelistyka

Arkusik wydany przez pocztę Republiki Kongo.



Biuletyn Miejski nr 5–6 (118/119) maj–czerwiec 2003. Pismo Burmistrza i Rady Miejskiej w Leżajsku. Wydawca: Rada Miejska w Leżajsku. Kolegium redakcyjne: Kazimierz Kuźniar, Eugeniusz Mazur, Henryk Świta, Wojciech Wirski, Daniel Zajac. Barbara Woś-Lisiecka (red. nac.). Adres redakcji: 37-300 Leżajsk, ul. Jarosławska 1, tel. 240-26-65, fax 242-73-33. <http://www.lezajsk.um.gov.pl>; e-mail: uml@lezajsk.um.gov.pl Łamanie i druk: „Mitel”, 35-205 Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. Złożono do druku 13 maja 2003. Nakład 2000 egzemplarzy. Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów, zmiany tytułów. Za treść reklam nie bierze odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy.